

Cena numeru
w Krakowie: **25 gr.**
na prowincji:

Nal. poczt. opl. rycz.

Wydanie: **F E D C B A**

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 7.60
Na prowincji zł. 7.60
Zagranicą zł. 11.50

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rekopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Tel. 150-60. Centrala dzienna od godz. 8 do 22. Tel. 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, 150-65, 150-66, czynne od 22 godz. do 8 (numery nocne).	Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski. Kraków, Wielopole L. 1.	Naczelny Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 po południu Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków. Konto czekowe Nr.: 140-725 (Warszawa), 400.200 (Kraków).
ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 208-63, 234-65, 670-21, 696-44 i 696-46. KATOWICE, Marjańska 1, tel. 6-53. SOSNOWIEC, Dębińska 11, tel. 1199. POZNAN, św. Marcin 48, tel. 17.22.	LWÓW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58. RÓWNE WOŁYŃSKIE, 3-go Maja 105, tel. 221. ŁÓDŹ, ul. Piłsudskiego 65 (Wschodnia), tel. 167-08.	KIELCE, Red. Żytnia 8, tel. 348. WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94.

Rok XXII.

Kraków, sobota 1 sierpnia 1931.

Nr. 210.

W Hiszpanji spokój przywrócony.



Według ostatnich depeš, przywrócił rząd hiszpański drańskimi sposobami spokój w kraju. Fotografia nasza przedstawia rewizję przechodniów na ulicach Sewilli. Na prawo widać oficer z rewolwerem w ręku.

1.000 złotych nagrody!

W dzisiejszym numerze
znajdziecie artykuł
o naszej

WIELKIEJ

ANKIECIE
OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

Dr. LILLA HOROWITZ

specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej powróciła i ordynuje jak dawniej od godz. 11.30 do 12.30 i od 4.30 do 6-tej.
Kraków, Dietłowska 59, tel. 160-85. 4189K

Początek nowej epoki w dziejach lecznictwa
to utrwalone preparaty roślinne.
Takim utrwalonym preparatem jest 4106K

MUTABOR-RAWSKI

złożony wyciąg w postaci kropeł. Leczy radykalnie: biegunkę, uporczywe rozwolnienie, katar kiszek oraz nerwicę narządów trawienia. Skład główny: Apteka Magistra J. RAWSKIEGO, Warszawa, Marjańska 12 (róg Twardej).

„Polski Biesiedowski” przestrzega!

Niewidzialne ręce tkają krwawą pajęczynę w całej Europie.

Napisał

Juliusz Wulfowicz, b. radca przedstawicielstwa handl. Sowietów w Warszawie

Znany pod nazwą „polskiego Biesiedowskiego” inż. Juliusz Wulfowicz, b. radca przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Warszawie — nadsyła nam następujący artykuł, demaskujący podziemne kurtyrę wyrotowej roboty Sowietów w Europie. Jak wiadomo, inż. Wulfowicz uzyskał w Polsce prawo azylu, nie chcąc wrócić do Rosji, która jest prawdziwym piekłem mas ludowych i więzieniem umysłów ludzkich. Zwracamy uwagę na ustępy artykułu, mówiące o właściwym charakterze handlowych misji sowieckich, a więc instytucji, do których jeszcze niedawno sam autor należał i który napewno dobrze je zna.

Oto, co pisze „polski Biesiedowski”:

Warszawa, 30 lipca.

Rząd sowiecki, władający losem olbrzimego kraju o 160 milj. ludności, kieruje się we wszystkich swoich politycznych akcjach i czynach przedewszystkiem ich agitacyjnym efektem. W tem tkwi alfa i omega postępowania i mądrości dyplomatycznej rządu sowieckiego. Niema takich materialnych ofiar,

na jakieby się nie zdecydowali władcy moskiewscy dla osiągnięcia celu propagandowego. Setki milionów rubli we własnej i zagranicznej walucie wydaje się corocznie z sowieckiego skarbu na utrzymanie Kominternu, rozsyłającego swoich agentów do kreciej roboty wszędzie, gdzie znaleźli tylko odpowiednie warunki dla rozdmuchania pożaru socjalnego, dla podtrzymania w całym świecie ruchu wyrotowego. Idą pieniądze na rozdmuchiwanie w Chinach wojny domowej i formowanie chińskiej czerwonej armii, na rozbudzenie wszędzie kolonialnych zamieszek, na sowietyzację środkowej Mongolii, którą ostatecznie wciąga się teraz w sferę wpływów Moskwy i na której pod niedwuznaczną groźbą armat i ekonomicznego bojkotu wymusza się zaprowadzenie swoich politycznych „metod”.

Olbrzymie sumy rzucił rząd sowiecki na radiofonizację kraju. Wszędzie, gdzie tylko można, zakładane są stacje radiowe o potężnej sile, rozsyłające: „Wszystkim... wszystkim... wszystkim... wszystkim...” agitacyjne mowy we wszyst-

kich europejskich i azjatyckich językach, „biczując” politykę i porządku kapitalistycznych krajów „z ich bezsilnością, demokracją i przegniętym całkowicie parlamentaryzmem”. Gromy przeciw socjalistom, nazwanym socjal-faszystami, brzmią w tych mowach, które jaskrawymi farbami, przy akompaniamencie śpiewu, muzyki i melodeklamacji malują wspaniałe zdobycze „pierwszej w świecie socjalistycznej republiki robotników i włościan”, uprzemysłowienie, kolektywizację i t. d.

W jednej ręce bat — w drugiej kromka czernstwego chleba.

Tak zwane uprzemysłowienie kraju rzeczywiście postępuje naprzód. Traci się na nie olbrzymie sumy. Według oficjalnych danych, na budowę wielkich przedsiębiorstw i centra elektryczne olbrzymich fabryk, zaopatrzonych w maszyny najnowszych konstrukcyj, wydano przeszło 16 i pół miliardów rubli. Rozbudowa ta musi być traktowana, jako zjawie-

sko korzystne w tem znaczeniu, że zabezpiecza — chociażby głodne — bytowanie dziesiątkom milionów ludności Rosji, doprowadzonej w wiwsekcyjnymi eksperymentami sowieckich rządów do zupełnej nędzy i fizycznego wyczerpania.

W rozbudowie swojej bolszewicy kierują się wciąż temi samymi celami: agitacja w całym świecie! Muszą pokazać proletariatu całego świata, choćby za cenę zaprzepaszczenia własnego narodu, do jakich wyczynów zdolny jest kraj, prowadzony przez partję komunistyczną. I oto, wzięwszy w jedną rękę bat, a w drugą kromkę czernstwego chleba, nowi cyklopi-bolszewicy osiągnęli to, że wynędniali, głodny naród, milczący i ponuro, bez wesołej i pobudzającej pieśni pracy, wybudował i buduje dalej pod kierownictwem umęczonych specjalistów-inżynierów olbrzymie budowle. Pytanie tylko, kiedy i kto uruchomi te przedsiębiorstwa. Czy bolszewicy dostaną od wroga-burżuazji wielkie kredyty, konieczne dla uruchomienia i eks-

platacyj wybudowanych maszyn? Czy też będą one uruchomione później nie przez bolszewików, ale przez kogoś innego!...

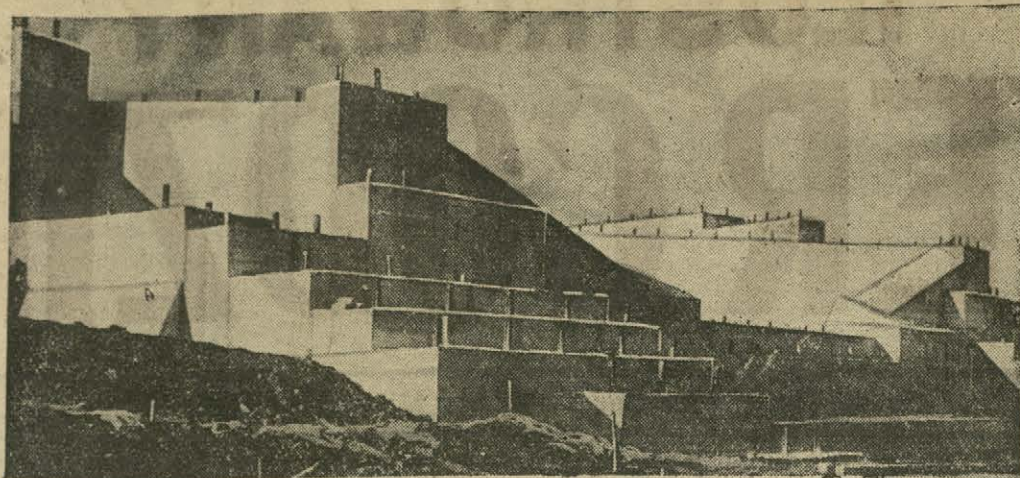
Dla propagandy...

Czyż nie taką bardzo kosztowną operację, obliczoną na efekt świata, przedstawia ogłoszony w tych dniach przez Narkomfin (komisariat finansów) znany dekret, który nakazuje wszystkim kredytowym i handlowym przedsiębiorstwom „Związku sowieckiego” przeprowadzać obliczenia w markach niemieckich według normalnego kursu leżącej marki, bez względu na to, w jakiej ilości będzie ona przedłożona do rozrachunku.

Nie tanio skalkuluje się ta operacja skarbowi sowieckiemu, za cenę, ma się rozumieć, nowych ofiar podległej sowieckiej władzy ludności. Ale zato jaki efekt (według głębokiego przekonania Sownarkomu) wywrze to zarządzenie na masach ludowych Niemiec i całego świata.

Trocki, opisując w swoich pamiętnikach okoliczności, w jakich prowadzona przez niego delegacja sowiecka zawierała w 1917 roku pokój brzeski z austriacko-niemieckim sztabem, mówi, że głównym jego zadaniem przy układach o pokój było: „uczynić nasze postępowanie w sprawie pokoju jak najbardziej

Zamek maurytański czy służa?



Zdjęcie nasze przedstawia zabudowania Służy na kanale Łaby pod Magdeburgiem. Na pierwszym rzucie oka budynki wyglądają jak romantyczny zamek maurytański.

rozumiałem dla proletariatu całego świata“.

Do tego samego celu sprowadzała się widocznie główna troska autorów dekretu o utrzymaniu w nietykaności kursu padającej

marki niemieckiej. Przez wszystkie poczynania bolszewików przewija się stale, jak nie czerwona, ta sama myśl: „jak na dane zarządzenie będzie reagował proletariąt świata“.

Hiszpanja i Niemcy — to dwa filary nadziei czerwonego Kremla.

Są w tej chwili w zachodniej Europie dwa kraje, na których specjalnie koncentruje się uwaga rządu sowieckiego, jako na głównych ogniskach rewolucyjnego przewrotu, skąd, według jego obliczeń, powinny paść pierwsze sygnały do „ogólnego komunistycznego ataku na burżuazyjną Europę“. Te dwa kraje to Hiszpanja i Niemcy.

Hiszpanja nie weszła jeszcze w sieć tych krajów, gdzie Moskwa udało się pod pozorem obrony handlowych i przemysłowych interesów ustalić swoją agenturę, obejmującą niewidzialnymi, ale bardzo mocnymi mackami określone warstwy miejscowej ludności, przedstawiające materiał palny, łatwo wybuchający w chwili ciężkiego ekonomicznego kryzysu. W Hiszpanji rolę tę odgrywają wyłącznie agenci Kominternu — komuniści rasy łacińskiej — Włosi, Francuzi, Rumuni i w niewielkiej liczbie Hiszpanie, mało jeszcze zarażeni komunizmem.

Ostatnie wydarzenia w Hiszpanji, zwłaszcza w Sewilli i prowincji sewilskiej, gdzie komunistom udało się zgromadzić swoje główne siły i oprowadzić kierownictwo walk bezrobotnych przeciw republikańskiej demokracji — wskazują, że zabiegi komunistów nie są bezpłodne i że ich projekty przeprowadzenia hiszpańskiej rewolucji do „bolszewickiego października“ przez takie etapy, jakie w 1917 roku przeszła rewolucja rosyjska, t. j. przez „hiszpańską kierowniczą i „dniliptów“ — nie są bynajmniej puścią pogróżką.

Co będzie w Hiszpanji?

Być może jednak, że bolszewikom nie uda się zrealizować tych projektów w Hiszpanji. Niema tutaj tych warunków, które pomogły im zdobyć władzę w Rosji. Niema tutaj tego katastrofalnego

rozkładu, który we wszystkie dziedziny rosyjskiego życia wniosła wyczerpująca długa wojna: niema zdemoralizowanej armii, złożonej z milionów od ziemi włości, zmęczonych wojną, niezdolnych i niechętnych się więcej bić, rzucających całymi pułkami i dywizjami front i gotowych podtrzymać siłą posiadanej broni, każdą władzę, przyrzekającą im zakończenie znieprawdzonej wojny i odbudowę zrujnowanych gospodarkę. Niema wreszcie tego wahańczego się bezgłowego, przestraszonego i rozsypującego się w proch rządu, który w 1917 roku dał w Rosji bolszewikom możność opanowania sytuacji znikomymi wówczas ich siłami partyjnymi. Zdecydowanie i energia, z jakimi w tej chwili tłumione są w Hiszpanji zorganizowane przez komunistów powstania, wskazują, że demokracja hiszpańska w przeciwstawieniu do rosyjskiej, znajduje w sobie siły i środki dla zwycięskich likwidacji wszelkich przewrotnych wystąpień, czy to bolszewickich, czy monarchistycznych.

Ciekawe, że na początku hiszpańskiej rewolucji, kiedy pierwsza próba bolszewików pokierowania ruchu według recepty rosyjskiego „października“ skończyła się niepowodzeniem — sowiecka prasa tłumaczyła to niepowodzenie przewagą opozycyjnych prądów (trockistów) w hiszpańskiej partii komunistycznej.

Ciekawe, jakie wytłumaczenie znajdą sowieckie organy oficjalne dla wytłumaczenia chwilowych powodzeń powstania w Sewilli. Czy może takie, że tam nastąpiło zjednoczenie przeciwnych sobie komunistycznych frakcyj na wspólnej „jeneralnej linii“.

Jeżeli w Hiszpanji, gdzie bolszewicy od początku rewolucji nie zdążyli jeszcze zorganizować swojego handlowego aparatu, dyktatorzy moskiewscy zmuszeni są swoje zdobywcze plany przeprowadzić przy pomocy odpo-

wiednich agentów kominternu — zupełnie inaczej sprawa przedstawia się w Niemczech.

Niemcy w żelaznym pierścieniu

Niemcy są mocno objęte szerokim

Przedstawicielstwo handlowe w Berlinie — głównym sztabem czerezwyczajki.

Pod firmą kolegum wyższych specjalistów różnych gałęzi handlu i przemysłu, grupuje się około berlińskiego przedstawicielstwa handlowego liczny sztab najwybitniejszych działaczy bolszewickiej rewolucji. Byli „zasłużeni“ naczelnicy Czeki i GPU, wyżsi i średni, byli komendanci dywizji i brygad czerwonej armii, głośni ze swoich administracyjnych talentów i stałości przekonani członkowie różnych cików i wicków — wszystko to rządzi światem.

Wszystko to są ludzie, którzy zajmują się zlekka handlem, a więcej komiwojażerstwem komunistycznym i wypełnianiem specjalnych wskazań centralnej władzy sowieckiej. W odpowiednim momencie psychologicznym, gdyby wybiła oczekiwana przez nich godzina socjalnej rewolucji, wszyscy odrzuciliby na bok swoje handlowe fartuchy i metry handlowe, a zrzuciwszy maski czerwonych kupców, przypasaliby miecze i zajęli wyznaczone im już zgóry kierownicze stanowiska w czerezwyczajkach — już nie rosyjskiego, lecz niemieckiego typu.

Kto kogo i... dalsze pytania.

Trzeba oddać bolszewikom sprawiedliwość, że nigdy nie ukrywali i nie ukrywają swoich ostatecznych celów.

Feliks RUTKOWSKI

elektromechanik

ur. 1894 r., zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 30-go b. m., opatrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dn. 1-go sierpnia o godz. 5.30 pop. z kaplicy cmentarnej, na który w głębokim smutku pogrzebu zapraszają

Ojciec, Siostry i Rodzina.

NABOZENSTWO ZAŁOBNIE

odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 9-tej rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku. 4198k

i świetnie rozgałęzionym pierścieniem sowieckich komunistów, pozostających w bezpośrednim kontakcie ze swoimi niemieckimi kamratami.

W Berlinie, w Hamburgu, w Lipsku, w Kolonii i w innych większych miastach Niemiec, jak również we wszystkich większych przemysłowych i fabrycznych centrach niemieckiej prowincji — wszędzie, gdzie tylko jest punkt zaczepienia, albo jakiś pozór do „akcji handlowo-przemysłowej“, wszędzie, gdzie tylko można usadzić swego „agenta do odbioru towarów“ — wszędzie tam grasują doświadczeni i umiający tworzyć „pożyteczne związki“ agenci sowieccy, zupełnie nieograniczeni w wydatkach pieniężnych. Pod pozorem celów handlowych, tkają w całych Niemczech i sąsiednich z Niemcami państwach, swoją pajęczyzną i prowadzą krecią robotę, obliczoną na krwawy komunistyczny „Zusammenbruch“.

Kto kogo? my ich, czy oni nas?...

Tak stawiali zawsze i stawiają dalej zupełnie jasno kwestię jutrzejszego dnia. Nie może być zgody, ani kompromisu między dwoma rozchodzącymi się kardynalnie, i wykluczającymi się wzajemnie systemami: demokracją opartą na zasadach najszerszej politycznej swobody i międzyklasowej socjalnej sprawiedliwości — a Sowietami, opierającymi się na „dyktaturze proletariatu i przymusowych podstawach we wszystkich dziedzinach życia“.

Który z tych systemów zwycięży, który ma zginąć — to kwestia ustosunkowania sił, ale istnieć razem nie mogą!

Dla urzeczywistnienia światowego panowania, władza sowiecka wyciska ostatnie soki z narodu, któremu przypadał gorzki los (a zdaniem bolszewików, najwyższe szczęście) być przedmiotem krwawych eksperymentów bolszewickich fanatyków i katów! Ale, dla przeprowadzenia tych fantastycznych planów, potrzebne im są pieniądze i wykwalifikowani specjaliści.

O jedno i o drugie zwracają się oni z wyciągniętą ręką do swoich antypodów — do „kapitalistycznych rekinów“, w przekonaniu,

POLSKA PLACÓWKA U PODNOŻA ALP.

(Orygin. korespondencja „Il. Kurjera Codz.“).

Grenoble, w lipcu.

Grenoble zna w Polsce paru alpinistów i kilkuset studentów, którzy studują stale na tutejszym uniwersytecie, lub też przyjeżdżają tylko w lecie na kursy języka francuskiego, zorganizowane przez uniwersytet. A jednak miasto zasługuje na poznanie, bynajmniej nie dla swego położenia, zresztą wcale ładnego u stóp okazałej góry, ozdobionej ruinami zamczyska i licznymi ścieżkami spacerowymi.

Grenoble, to brama wejściowa w Alpy Delfińskie, w których Francja panuje niepodzielnie, podczas gdy w grupie Mont-Blanc sąsiaduje o ostrze śnieżnej grani z Włochami i Szwajcarią, to miasto wysoce przemysłowe, u stóp rozległych i dzikich łańcuchów górskich, jak dotąd mało jeszcze zbadanych i przedstawiających dla alpinistów wiele możliwości wypraw odkrywczych.

O kilkadziesiąt kilometrów od górskich potoków, toczących z szumem wody, wypływających z pól lodowych, osiedlili się inżynierowie, którzy tę olbrzymią siłę natury wykorzystują dla dobra całego kraju, tworząc największe we Francji centrum przemysłu elektryfikacyjnego. W obrębie tej pracy, tak nowoczesnej, tak wytężającej, tak pełnej rytmu dzisiejszego dnia, zacierają się trochę historyczne tradycje i pamiątki m. Grenoble, mało uwagi zwraca leżąca tu obok Grenoble wieś Wiville, której mieszkańcy na rok cały przed zbuczeniem Bastylli ogłosili „prawa człowieka i obywatela“, czem poniekąd zapoczątkowali wielką rewolucję francuską. Nawet konny posąg Napoleona, ustawiony na przełęczy, która ongiś cesarz wkraczał, idąc na Paryż, do Grenoble, aby rozpocząć swój, przedostatni w życiu, okres stu dni, nie budzi u turysty większego przejęcia się. Wzrostło tu tak żyje w tempie te-

rażniejszości, jeśli nie przyszłości, że reminiscencje historyczne są nieomal bezsilne.

Sercem m. Grenoble jest uniwersytet, w przeciwieństwie do naszych szkół wyższych, chowający pod swym skrzydłem cały szereg dziedzin technicznych, poza prawem, literaturą, przyrodznictwem i niekompletną, bo tylko dwa lata studiów obejmującą medycyną. Opiekuje się on także szkołą elektrochemiczną, hydrauliczną, oraz jedynym we Francji instytutem papierniczym. Nic dziwnego, że przytem bogactwie katedr naukowych, studenci najrozmaitszych ras i pochodzenia, nadając charakter miastu, zarówno w zimie, kiedy wykłady są w toku, jak i w lecie, gdy uniwersytet urządza, ciesząc się wielkim powodzeniem, kursy języka francuskiego. Obywatele stali m. Grenoble pogodzą się muszą z tym faktem, aczkolwiek do obcych studentów stosują mało serdeczną nazwę „meteków“.

Wśród tych „meteków“ znajduje się i Polacy w liczbie nieoczekiwanie dużej. W Grenoble studuje stale około stu Polaków, nie licząc drugiej setki, która przyjeżdża tutaj na wakacyjne kuracje. Studenci ci zorganizowani są w stowarzyszeniu polskim, największym we Francji, bo licząc przeszło 80 członków. Stosunek ich z miejscowymi władzami i organizacjami francuskimi jest wręcz idealny.

Licząc w swym gronie sporą ilość alpinistów, pociąganych przez piękno bliskich gór, a zorganizowanych w specjalną sekcję, nawiązali polscy studenci szczególnie serdeczne stosunki z



W Alpach Delfinatu.

Sekcją Izery Alpejskiego Klubu francuskiego. Od sportu do polityki napozór tylko jest daleko. Czynniki kierujące C. A. F. (Club Alpin Français) zorganizowane są w kierunku tradycyjnym myśli politycznej francuskiej, a więc w kierunku zdecydowanie polonofilskim. One to zbliżyły polską młodzież do miejscowych władz wojskowych

francuskich i spowodowały bardzo znamienity fakt, że polscy studenci zapraszani są ze szczególną serdeczną ostentacją na przyjęcia, jakie wydaje znakomity oficer francuski, dowódca dywizji i miejscowej załogi general Dost. Gdy tegorocznej wiosny dwóch młodych Polaków, pp. Golez i Hoffman zaginęło przez parę dni w górach, zainteresował się gen. Dost bardzo silnie ich losem, wydając polecenie pułkowi lotniczemu w Lyonie, aby samolotami szukał zaginionych.

Polacy rewanżują się, w miarę możliwości, za tę życzliwość i opiekę. Odczyt, urządzone przez uniwersytet a poświęcony pamięci gen. Joffre, wypełnili tłumnie, co znowu spowodowało władze uniwersyteckie do wygłoszenia wykładów o Polsce, jednego o Kościuszcze i powstaniu polskim, drugiego zaś omawiającego wojnę polsko-bolszewicką 1920 r. Tłumnie było również na odczyty, zorganizowanym przez Union republicaine (urządzało ono w swoim czasie odczyt p. Skrzyńskiego), a poświęconym Polsce. Przyszło wprawdzie do małej demonstracji ze strony studentów komunistów i żydów, ale wykładający uporał się dzielnie z ich zarzutami i odczyt zakończył się triumfem organizatorów.

Studentów polskich łączą żywe stosunki zarówno z konsulem polskim w Lyonie, który idzie im jak najbardziej na rękę, jak i z kolonią robotniczą polską w okolicach Lyonu i Grenoble, kolonią bardzo liczną, bo przeszło 70-tysięczną, zajęta w fabrykach i na roli. Złazcza w Briquoud i La Mure, leżących w najbliższych okolicach m. Grenoble, znają dobrze i witają serdecznie, często po imieniu, polskich studentów, prowadzących rozumną i pełną zapachu akcję oświatową. Żona jednego z nich, Polka, ma, jako inspektorka robotników rolnych, wielu Polaków w swej opiece.

Studenci polscy utrzymują ze sobą wzajemne stosunki serdeczne, jadają w tych samych restauracjach, przeważnie pseudo-słowiańskich pseudo-rosyjskich. Nie zwiększa to oczywiście ich kontaktu z miejscowym społeczeństwem francuskim, jest jednak nadzieja, że to zmieni się

że przynęca ich zarobkami przy korzystnych operacjach.

Czy się mylą?

Możliwe, że nie.

Do tej pory światowa burżuazja zaopatrywała ich za dobrą cenę i w kredyty i w specjalistów i nawet we wszelkiego rodzaju broń... Może... tak będzie i dalej.

Juliusz Wulfowicz.

Z dnia.

Polskie politechniki zamknięte dla absolwentów państwowych szkół technicznych.

W swego czasu zajmowaliśmy się już sprawą dziwnych i niezwykłych rozporządzeń, które zamykają dostęp na politechniki polskie absolwentom polskich państwowych szkół technicznych. Obecnie od jednego z naszych czytelników ze Lwowa otrzymaliśmy list, który dobitnie przedstawia całą paradoksalność tej sprawy.

Jestem monterem, mam jednak brata, który ukończył państwową szkołę techniczną we Lwowie, a obecnie siedzi i kuje do matury z historii, przyrody, geografii i t. d., a to wszystko, aby wstąpić na politechnikę.

Ciekawy jednak jestem, kto bardziej jest przygotowany do wstąpienia na politechnikę? Czy gimnazjalista po maturze, czy technik z państwowej szkoły technicznej? Przytoczyć teraz muszę trochę faktów, zaczerpniętych z dokumentów mojego brata.

Politechnika lwowska mianowicie odmówiła mu przyjęcia z powodu braku matury, przyczem jednak nie uwzględniła czteroletniego przygotowania technicznego i prawie dwuletniej praktyki w poważnych przedsiębiorstwach w Polsce i zagranicą. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło decyzję politechniki, jednakże przyznało ulgi przy zdawaniu matury. I oto człowiek, który ma wstąpić na politechnikę, został zwolniony z matematyki, fizyki, chemii i rysunków, a resztę musi zdawać.

Teraz takie zestawienie: Czechosłowacja absolwentów szkół technicznych przyjmuje na drugi (!) rok, Francja i Belgia na pierwszy rok (informacje z warszawskiego akademickiego biura informacyjnego) i ostatecznie politechnika gdańska również na pierwszy rok, ale za to wszystko trzeba płacić obcemu państwu. Uczeń obokrajowiec w Gdańsku musi płacić 3 guldeny za godzinę wykładową (około 700 guldenów rocznie), czyli ponad 12.000 zł., (Czechosłowacja 12 koron czeskich godzinę wykładową), w Belgii 1.500 fr. rocznie i t. d. A podróż, a utrzymanie?

I tak nasza młodzież musi wyjeżdżać zagranicę, wywozić gotówkę w tak ciężkich czasach, lub w razie niezdolności zrezygnować z dalszych studiów.

Istotnie, sprawa jest ważna. I jasny i usprawiedliwiony jest postulat, aby ministerstwo W. R. i O. P. w mniej drakoński sposób rozwiązało tę kwestię, biorąc za wzór zagranicę.

ZWIEDZAJĄC KRAKÓW

nie można ominąć

Restauracji „A. HAWELKA“

ze słynnymi salami Tetmajera.



Kilka „drobnostek“, które nie są drobnostkami.

Kraków, 31 lipca.

Powiedzieliśmy raz na tem miejscu, że porządku i dobrego urządzenia gospodarstwa domowego bynajmniej nie ocenia się wedle błysku parkietów i pięknych dywanów w salonach — tylko, że należy zajrzeć do kuchni i do spiżarni, czy niema tam brudów i nieporządku.

Tak samo też w państwie dobrze zmontowanym i urządzonym wszystko musi być w należytej formie, a więc także te zakamarki, które niestety tak często określa się u nas pogardliwym mianem „drobnostek“.

Zwykły bowiem obywatel, „człowiek z ulicy“, który płaci państwu podatki — odczuwa najbardziej nieporządku i niedomagania właśnie w dziedzinie „drobnostek“ i przeciw temu skierowuje swe skargi i żale. Na tych przesłankach buduje swą opinię o całokształcie spraw państwowych.

Otrzymaliśmy w ostatnich dniach od Czytelników szereg niezwykle ciekawych uwag, oświeclających najróżniejsze niedomagania naszej maszyny państwowej. Takie drobnostki, o których powinno się mówić...

których mówi się tu całkiem publicznie. Nie widzą tego niestety władze skarbowe.

Dochody komorników na terenie Warszawy wahają się od 5—20.000 zł. miesięcznie (zależnie od dzielnicy, najwyższe na Nalewkach), na prowincji zaś od 2—10.000 zł. miesięcznie.

Najładniejsze wille w miastach powiatowych stanowią rezydencje panów komorników. Skąd się to bierze, wie każdy, kto miał do czynienia z komornikami w b. Królestwie.

Czy nie należałoby zbadać źródła wzbogacania się komorników?

Tyle nasz Czytelnik. Od siebie pragnęliśmy tylko dodać, że złotodajne posady rejentów w b. Królestwie i komorników są rzeczą nieznaną na zachodzie, gdzie notariusze są upaństwowieni, a sądowe organa egzekucyjne są również tylko organami wykonawczymi władzy sądowej.

Tymczasem pogłoski o upaństwowieniu pisarzy hipotecznych i zniesieniu prywatnych komorników, ilekroć się pojawiają zostają natychmiast dementowane, a ostatnio szerzy się nawet (chcemy wierzyć, że fałszywa) pogłoska, iż niektóre sfery w Warszawie chciałyby uszczęśliwić tą pozostałością carskich czasów... całą Polskę!

Należałoby wrzecieć w tych sprawach upodobnić się do państw zachodnich, przyczem państwo mogłoby korzystać z tych dochodów, którymi obecnie wzbogacają się w sposób niewspółmierny jednostki!

Czem nie powinien zajmować się emeryt wojskowy?

Inną bolączką, poruszoną przez jednego z Czytelników jest prowadzenie wojskowych biur porad przez emerytowanych oficerów.

Oto szereg emerytowanych oficerów, specjalistów od spraw poborowych, po przejściu na emeryturę utworzyło sobie t. zw. „biura porad wojskowych“, gdzie udziela się informacji w sprawie odroczeń służby wojskowej, przeniesień żołnierzy z garnizonu do garnizonu itd. Naturalnie w takich sprawach granica między legalnymi a nielegalnymi interesami jest bardzo niewyraźna. Jesteśmy świadkami nielegalnych interwencji w P. K. U. i ministerstwie, przyczem nie brak też nadużyć, czego potwierdzeniem jest aresztowanie przed kilku dniami b. komendanta P. K. U. Warszawa, właściciela takiego biura, za różne wyłudzenia pieniędzy od poborowych i inne „kombinacje“.

Należy wyrazić życzenie, by zwierzchnie władze wojskowe poprosiły zakazały oficerom emerytowanym, czy też rezerwy, prowadzenia takich interesów, które mogą być dobre dla pokątnych adwokatów, ale są w wysokim

Międzynarodowy Kongres Harcerzy w Austrii.



W Badenie pod Wiedniem odbywa się 6-ty międzynarodowy kongres harcerzy. Na fotografii naszej, dokonanej w parku zdrojowym w Badenie, uczestnicy kongresu (od lewej): hr. Sana (Japonia), admirał Armoral (Holandia), admirał Campbell (Anglia) i admirał Carstenson (Dania).

na lepsze z chwilą przystąpienia polskiej organizacji studenckiej do Association des Etudiants. Wszystko więc składa się jak najlepiej; obserwując polską kolonię studencką w Grenoble, można nabrać prawdziwego, zupełnie uzasadnionego optymizmu.

Najbardziej czynną częścią tej kolonii jest niewątpliwie jej sekcja alpinistyczna. Łączy ona w sobie poza licznymi narciarzami, którzy w Grenoble, o łagodnym klimacie, nie znajdują terenów i muszą ich szukać dość daleko poza miastem, także paru pierwszorzędnym alpinistów, jak Golecz, Hoffman, Wyszyński. Pozostając w doskonałych stosunkach z C. A. F., przygotowuje w roku przyszłym zbiorową wycieczkę członków C. A. F. w Tatrach. Tymczasem sekcja uprawia, przez swych członków, turystykę alpejską na terenie Alp delfinackich.

Znane były dokładnie w Polsce losy wycieczki dwóch członków sekcji, pp. Golecza i Hoffmana, na szczyście zakończonej dobrze. Obaj alpinisci wrócili sami, zdrowi i cali, aczkolwiek staraniem generacji francuskiej i konsulatu polskiego miały być wysłane samoloty na ich poszukiwanie i aczkolwiek poszła faktycznie wycieczka ratownicza, której część kosztów pokryła później — i słusznie — ambasada polska w Paryżu. P. Jerzy Golecz, świetny młody alpinista polski, znany jest w Grenoble szeroko pod przyjacielską nazwą „Polonais qui va tout seul“ (Polak, który chodzi samotnie).

Aby nie chodził nadal sam — jak to często dotychczas bywało — od tego jest tegoroczna wyprawa polskiej elity alpinistycznej, zorganizowana i przygotowana przez klub taterników i alpinistów, znany pod nazwą Sekcji Turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, przy silnym poparciu moralnym i finansowym zarządu głównego T. T. Wyprawa, która niestety nie znalazła zrozumienia i właściwej oceny ze strony naszych władz skarbowych, jako pierwszorzędnego znaczenia posunięcia propagandy polskiej zagranicą, ponieważ odmówiono jej wszelkich niższych paszportowych.

Została ona w Grenoble nadzwyczaj serdecznie przyjęta, nie tylko przez kolo studentów polskich,

które wyszło gremjalnie po nią na dworzec kolejowy i wydało obiad na jej cześć, ale także przez prezesa sekcji Izery C. A. T. p. Lory, profesora uniwersytetu w Grenoble, syna znakomitego alpinisty. P. Lory, który już zna Tatry ze sławnej wycieczki geologicznej w latach 1900, a może zwiedzi je jeszcze raz w roku przyszłym na zaproszenie sekcji turystycznej P. T. T., przyjął ekspedycję polską z wyjątkową serdecznością. Nietylko, że oczekiwał ją na dworcu, nie tylko, że przyznał jej w schroniskach Club Alpin Français udogodnienia członków CAF, lecz jeszcze przyjął ją podwieczorkiem, na którym zjawili się również: prezes Syndykatu Inicjatyw, generałowie i inni przedstawiciele miejscowej elity towarzyskiej. Na przyjęciu tem wręczono p. Lory w dowód przyjaźni i uznania odznakę Sekcji Turystycznej P. T. T., co przyjęte zostało bardzo serdecznie przez p. Lory i całe zebranie.

Polska wyprawa, w skład której wchodzi starym dobrani reprezentanci sportu taternickiego i p. Jerzy Golecz, który już na terenie Alp delfinackich wstąpił się sukcesami w rodzaju zimowego pierwszego wyjścia na Pointe Chamois i pierwszego wyjścia na trzy wybitne turnie w masywie Ailefroide, udała się następnego dnia po przyjęciu u p. Lory do La Berarde, znanego punktu wyjściowego dla wycieczek górskich, drogą automobilową tak fantastycznie i bez zabezpieczenia zawieszoną nad przepaścią, że groziła brala na myśl, co by to było, gdyby ta droga puściła naszych pijanych górali lub szoferów.

Po drodze oglądała piękny cmentarz górski w St. Christophe, w którym spoczywają snem wiecznym wstawieni w bojach o zdobycie Mcije (3.994 metry) dr. Emil Zsigmondy i przewodnik Pierre Gaspard. Z La Berarde udała się ekspedycja polska do schroniska Refuge des Ecrins, podziwiając znakomite poprowadzenie i utrzymanie ścieżek górskich, oraz obfitość schronisk, przeważnie niezagospodarowanych, ale rozumnie rozrzuconych i dobrze zaopatrzonych, co jest zasługą świetnej i celowej gospodarki C. A. F.

Delfinat jest jedyną grupą Alp, którą łączą rozmaite udogodnienia dla turystów z dziewczęc-

ścią przyrody, ciągle jeszcze — jak w Tatrach przed rokiem 1905 — niedokładnie zbadanej. Stwarza to szczególnie szczęśliwe warunki dla polskiej wyprawy alpinistycznej, o której ewentualnych sukcesach poinformuje publiczność obszernie „I. K. C.“, posiadający prawo wyłączności tej publikacji.

Dr. K. Piotrowski.

—OSO—

Gdzie znajduje się b. szef sztabu generalu. Abd el Krima?

Paryż, w lipcu.

Wedle prywatnych doniesień, nadeszłych do Paryża, z francuskiej kolonii karnej Cayenne, udało się zbiec człowiekowi, którego nienawidzi cała Francja, jest nim Józef Klemm, niemiecki szef sztabu generalnego Abd el Krima. W kolonii karnej w Cayenne wybuchły masowe rozruchy, którymi podobno kierowali b. członkowie Legji cudzoziemskiej. Należeli do nich rozmaici Niemcy, a wśród nich także znajdował się i Józef Klemm.

Mimo, że Klemm należy do najbardziej znienawidzonych przez Francję ludzi, francuskie władze sprawiedliwości na skutek energicznych zabiegów rządu niemieckiego, zamieniły w 1927 r. zapadły na Klemma wyrok śmierci na dożywotnie zesłanie, i zobowiązały się wobec rządu hiszpańskiego dopilnować tego, by Klemm został aż do końca swego życia unieszkodliwiony.

Bogata w zdarzenia była historia życia tego człowieka. Jako młody chłopak, prawdopodobnie wiedziona żądzą przygód, wstąpił do Legji cudzoziemskiej. Początkowo nieźle mu się działo, awansował nawet na sierżanta. Po wojnie jednak warunki pogarszały się stale, tak, że w

końcu nawet Klemm, doświadczony żołnierz, człowiek mocny fizycznie, nie mógł znieść pobytu w Legji. W r. 1922 czuł się już tak zniszczony różnymi trudami, niewystarczającym pożywieniem itd., że jedyną swą ratunek widział w ucieczce z Legji cudzoziemskiej.

I odważył się na ten krok ryzykowny, który udaje się niemal jednemu na stu. Podczas swej ucieczki został Klemm schwytany przez członków szeregów berberyjskiego, którzy bez pardonu zabijają każdego legionistę. Klemm pozostał przy życiu, dlatego, że jego tajemnica. Kilkakrotnie próbował Klemm uciec berberom, zawsze jednak bez rezultatu. I zdawało się, że sytuacja była już dla niego bez wyjścia, gdy nagle Abd el Krim, który właśnie rozpoczął swoją kampanję przeciwko Francji i Hiszpanii, dowiedział się o nim i uczynił zeń swego szofera.

Niedługo pozostawał żołnierz z Legji cudzoziemskiej na tem stanowisku. Zaczął awansować szybko ze stopnia na stopień, aż w końcu został szefem sztabu generalnego, buntownika Abd el Krima, przygotowywał plany wojenne, kierował artylerią, był jednym słowem złym duchem walki przeciw Francji i Hiszpanii. Całą duszą zwrócił Klemm swe sympatie w stronę Niemiec, przez które był wspomagany, całą duszą ział nienawiścią do Francji, stał się jej nieublagannym wrogiem. Nie więc dziwnego, iż po kapitulacji Abd el Krima, Francja dopoty „polowała“ na Klemma, aż wreszcie dostała go w swoje ręce. Sąd wojskowy w Meknes wydał na niego wyrok śmierci, który przed rokiem został zamieniony na dożywotnie zesłanie. Klemm wraz z dziesiątkami innych więźniów politycznych i pospolitych, odtransportowany został do francuskiej kolonii karnej w Cayenne, skąd — wedle krążących obecnie pogłosek — zdołał uciec.

stopniu nieodpowiednie dla członków korpusu oficerskiego.

Nie redukować najbiedniejszych!

Kryzys gospodarczy i sytuacja skarbowa zmuszają władzę do wprowadzenia jak najdalej idących oszczędności. W związku z tem postanowiono zredukować niepotrzebne siły, zwłaszcza wśród pracowników kontraktowych.

Wypowiedzenia te — jak donosił oficjalny komunikat — mają być uskuteczniane pod takim kątem widzenia, aby nie zaciążyły na rynku pracy. Otrzymają je te mężatki, których mężowie znajdują się na posadach, oraz osoby, mające zapewnione inne źródła utrzymania u swych rodzin lub z majątku osobistego.

Taki punkt widzenia jest słuszny i gdyby redukcję przeprowadzono ściśle, według tych wskazań, zredukowani odczuwaliby mniej boleśnie ów ciężki cios. Ale niestety, napływające do nas listy, świadczą o tem, że zasada ta czasem pozostaje — na papierze.

Jedna z nauczycielek zredukowanych pisze nam:

„Ofiarą redukcji padają najbiedniejsi. Szkolne nasze władze nie kierują się humanitarnymi wskazaniem, i zwalniają ludzi najmłodszych, najmniej uposażonych, rzucając ich temsamem na pastwę nędzy.

Pozostawia się na stanowiskach bezdzietne żony wyższych urzędników państwowych, nierzadko przytem właścicielki realności itp. Znamy wypadki, że pozostawiono na stanowisku żonę wysokiego urzędnika kolejowego, naczelnika sądu, nauczyciela gimnazjalnego, właścicielkę dwóch autobusów na ruchliwej linii lub żony inżynierów, oficerów itd.“

Nim słońce wzejdzie...

Dziwna jest tu historia pewnego wyjaśnienia do noweli emerytalnej. W noweli tej znajduje się przepis o zwolnieniu od obowiązku uiszczenia opłaty emerytalnej tych funkcjonariuszy państwowych, którzy wnieśli już te opłaty za okres 35 lat, policzalnych do wysługi emerytalnej lub za których przekazane zostały składki ubezpieczeniowe.

Zdawało się, że z dobrodziejstwa tej ustawy mogli korzystać funkcjonariusze państwowi z dawnej „służby zaborczej“.

Jednakowoż szybko okazało się, że związane z tą nowelą nadzieje nie spełniły się. Oto pojawiło się wyjaśnienie, że przepis ten dotyczy tylko tych funkcjonariuszy, którzy uiszcili opłaty emerytalne za cały okres 35-letniej służby państwowej do skarbku polskiego. Z wyjaśnienia wynika, że przepisy powyższe naogół będą mieć praktyczne zastosowanie dopiero po 35 latach, licząc od dnia 1 października 1923 r.

Czytając to wyjaśnienie nie można powstrzymać się od uwagi, poco w takim razie teraz pracuje się nad ustawą, która ma obowiązować dopiero w r. 1958. Chyba państwo polskie w chwili obecnej ma tak mnóstwo innych trosk, nadających się do uregulowania w formie ustawodawczej, że nie musi fabrykować okólników i ustaw, na wyrost prawie 30-letni.

Merytorycznie zaś biorąc takie zacieśnianie tłumaczenia noweli krzywdzi b. urzędników zaboru austriackiego, którzy na terenie Małopolski byli wyłącznie Polakami i stworzyli kadry korpusu urzędniczego dla odrodzonej Rzeczypospolitej polskiej. Nie wolno też zapomnieć, że Polska objęła po Austrii fundusz emerytalny, do którego urzędnicy ci wpłacali swe wkładki.

Oto kilka „drobnośtek“, które nie są... drobnośkami, a których uporządkowanie leży w interesie państw i obywateli.

Odzew niemieckiego krachu bankowego w Egipcie.



Krach bankowy Niemiec nie ograniczył się do samego „Reich'u“. Między innemi instytucjami zagranicznymi doznał także wstrząsu Orientbank niemiecki w Kairze, na który publiczność egipska urządziła run, tak, iż bank musiał wstrzymać wypłaty. Na fotografii egipski premier i zarem minister spraw wewn. Izmail Sadki pasza (w środku) w rozmowie z niemieckim dyrektorem Orientbanku (w kapeluszu) na dworcu w Kairze.

NAJPIEKNIJSZA TWARZ

traci swój urok, gdy szpecą ją choćby najdrobniejsze nieczystości skóry, jak pięgi, wagi, żółte plamy itp. Codzienne mycie się mydłem Herba i nacieranie kremem Herba zapobiega tym dolegliwościom i zapewnia uzyskanie zdrowej, czystej, miękkiej i delikatnej cery. Mydło Herba, które wyrabiane jest z najsłodszych surowców z domieszką ekstraktu zioł leczniczych, posiada wszelkie zalety najlepszego mydła toaletowego — a zatem łączy sobą przy-

jemne z pożytecznym. Krem Herba chroni cerę przed wszelkimi szkodliwymi wpływami atmosferycznymi i słońca. Jeśli wiele tysięcy lekarzy i osób prywatnych w licznych zaświadczeniach potwierdza dobitnie znakomitą skuteczność działania tych środków, to rzeczywiście niema powodu do długich namysłów. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko mydła i kremu Herba, Obermeyera, gdyż doprawdy niema nic lepszego.

Orgia niefachowości szerzy się w muzeach polskich

Wielkie muzea zamierają — Kraków chlubnym wyjątkiem.

Warszawa, w lipcu. Niedawno odbył się w Cieszynie VII Zjazd Związku Muzeów Polskich przy obecności 80 delegatów. Na zjazd przybyli delegaci ze wszyst-

kich prawie miast zrzeszonych w Związku, a po raz pierwszy delegaci z Bydgoszczy, Łodzi i Tarnopola.

64 muzea należą do związku

Ze sprawozdania Wydziału Związku dowiedzieliśmy, że obecnie do Związku należy 64 muzeów, większe i mniejsze i ciągle nowe zgłoszenia napływają. W sprawie pomieszczenia Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Zjazd uchwalił przedsięwziąć energiczną akcję, celem przeniesienia cennych zabytków etnograficznych do lepszych zabudowań na Wawelu. W dalszej dyskusji uchwalono wydanie podręcznika, z zakresu konserwacji eksponatów muzealnych, prowadzenie choćby krótkoterminowych kursów konserwatorskich w Warszawie lub w Krakowie, prowadzenie stałej ewidencji techników-restauratorów, utworzenie biura porady zawodowej przy Związku, a przedewszystkiem szereg delegatów wypowiedział się za uchwałą, aby sekcja statutowa opracowała ramową ustawę muzealną, którą w drodze ankiety wszystkie muzea rozpatrzą, uzupełnią i uzgodnią, a następnie zostanie wysłana do władz rządowych. Ustawa bowiem taka jest konieczną potrzebą, sprowadzi należytą i racjonalną organizację wszelkich muzeów w Polsce.

Uchwalono następnie utworzenie sekcji muzeów kulturalno-obywatelskich, celem propagowania muzeów „skansenowskiego“, — oraz sekcję muzeów regionalno-krajoznawczych, celem ściślego współdziałania muzeów w Pol. Tow. Krajoznawczem i jego organem „Ziemią“, a sekcja ta opracuje mapę rozmieszczenia już istniejących i ewentualnie mających powstać nowych muzeów. — Zjazd wypowiedział się nieprzychylnie za tworzeniem muzeów w małych miejscowościach nie posiadających żadnego historycznego, artystycznego, przyrodniczego lub etnicznego charakteru, oraz przeciwko muzeom uniwersyteckim.

Zjazd wyraził życzenie, aby wszystkie muzea bardziej uświadamiały całe społeczeństwo o swych celach, zadaniach i zbiorach przez odpowiednią reklamę słowem, drukiem, filmem i radjem, przez urządzanie odczytów i prowadzenie objaśnień, — społeczeństwo bowiem za mało interesuje się wszelkimi muzeami, pomija je i nawet stroni. Wreszcie Zjazd powziął uchwałę i wyznaczył miasto Przemyśl na przyszłe zebranie oraz dokonał wyboru Wydziału Związku powtórnie w niezmiennym składzie.

Wielkie zadania Związku.

Przed Związkiem leżą jeszcze wielkie zadania do spełnienia: wytrwale musi dążyć do wznowienia działalności Państw. Centr. Rady Muzealnej, względnie do przelania jej kompetencji na rzecz

Związku Muzeów, oraz do stworzenia osobowego referatu łącznie z inspektoratem muzeów w Departam. Nauki, — mieć wpływ na tworzenie się nowych muzeów, — skupić wszystkie muzea w łonie Związku, — dążyć do otwarcia tych muzeów, które dotychczas są dla szerszej publiczności zamknięte, — kołatać u miarodajnych czynników o należyte pomieszczenie dla zbiorów, — zmierzać do tego, aby konserwatorowie zabytków inwentaryzowali również zabytki ruchome złożone w muzeach i zbiorach prywatnych, — prowadzić kontakt z analogicznymi związkami zagranicznymi, — zmierzać do rozszerzenia kompetencji kierowników muzealnych w poszczególnych instytucjach i do nadania muzeum całkowitej autonomii, — pośredniczyć w sporach między właścicielami muzeów a kierownikami, oraz między kierownikami a urzędnikami muzealnymi, zaś w obu wypadkach decyzja Związku powinna być dla obu stron miarodajną i obowiązującą, — udzielać opinii o kandydatach na stanowiska muzealne, — przestrzegać, aby właściciele obsadzali stanowiska jedynie i wyłącznie fachowcami urzędniczymi, — przeprowadzić stopniowe usuwanie z muzeów personelu niefachowego, — domagać się sprawiedliwego awansu dla urzędników muz. — opracować jednolitą praktykę służbową — wysłać niektórych muzeologów na praktykę zagraniczną — ustalić nazwy i rozmieszczenie dla wszystkich muzeów w Polsce — prowadzić kursy dla służby muzealnej — wreszcie urządzić praktyczną wystawę muzealną, któraby ilustrowała dodatnie i ujemnie sposoby, metody i całą systematykę muzealnictwa.

Wielkie muzea zamierają.

Ciekawy naprawdę moment powstał w polskim muzealnictwie — gdy z jednej strony powstaje szereg nowych muzeów regionalnych, prowincjonalnych i lokalnych i zaczynają wcale dobrze prosperować, to wielkie muzea zaczynają zamierać. A zamierają dlatego, że nie opracowano dotychczas żadnej ustawy muzealnej, — dlatego, że nagromadzone w muzeach zabytki i okazy z powodu ciasnoty ubikacji muzealnych nie mają należytego i jasnego przeglądu, — dlatego, że wszystkie muzea znajdują się w katastrofalnych warunkach materialnych, — wreszcie dlatego, że prawie we wszystkich muzeach (z wyjątkiem Krakowa), niema dobranego całego personelu fachowego, a gdzie się fachowcy znajdują, to się im pracę utrudnia, i pod rozmaitemi pozorami usiłuje usunąć. I to jest właśnie waga

RODZICE I OPIEKUNOWIE.

Na PRYWATNE KURSA GIMNAZJALNE przyjmuje się uczniów po ukończeniu kl. 7 szkoły powszechnej lub III. kl. gimnazjalnej. Zgłoszenia: Podgórze, ul. Szkolna 8, I. p. drzwi Nr. 5, w godzinach od 3 do 5 po południu. 4112k



Im doskonalszy obiektyw, tem lepsze zdjęcia daje nam kamera. — A więc żądaj kamery z obiektywem

ZEISS
Tessar

Jest to ostro widzące oko kamery. Wszystkie składy fotograficzne sprzedają kamery, wyposażone w obiektywy Zeissa.

Szczegółowe opisy wysyła na żądanie bezpłatnie 4025k

CARL ZEISS, Jena.



największą i najboleśniejszą polskiego muzealnictwa!

Warszawa przegoniła fachowców, przyjęła laików.

Dla przykładu należy wspomnieć, że w ostatnich latach usunięto z kilku większych muzeów, lub zmuszono do ustąpienia wybitnych muzeologów, znanych powszechnie z energii i pracowitości, — zaś w innych muzeach przyjęto personal zupełnie niefachowy i bez poprzedniej praktyki muzealnej. Np. w warsz. Muzeum Narodowym (które do Związku nie należy!) niema obecnie ani jednego urzędnika z fachowym wykształceniem (!) t. zn. historyka sztuki, archeologa, etnografa itp., a ci fachowcy, którzy tam poprzednio pracowali zmuszeni byli ustąpić (!)

Te i tym podobne przykłady, a możnaby całe mnóstwo z innych muzeów przytoczyć — powinny być jak najkategoryczniej piętnowane przez Związek Muzeów, którego obowiązkiem jest przedewszystkiem obrona interesów zawodowych, tak pojedynczych pracowników muzealnych, jakoteż i całej instytucji i nie wolno mu zaniedbać żadnej sposobności, zmierzającej do prawidłowego rozwoju wszystkich muzeów w Polsce.

Dr. Ludwik Grajewski.

Głosy Czytelników.

I znów podajemy w krótkiej ujętej formie, głosy naszych Czytelników, którzy zwracają się do nas z najróżniejszymi bolączkami.

Osielec bez wody do picia.

„Jest tu nas w Osieclu dużo letników — czytamy w karcie, pod którą widnieje kilka podpisów — jedyna jednak dobra do picia woda znajduje się na stacji. Niestety klapy pompy są zepsute, tak że trzeba 30-ci razy ruszyć pompą, aby zaczerpnąć szklanke wody.“
Może Dyrekcja kolejowa w Krakowie zechce pójść na rękę letnikom z Osiecla.

Zasadzki na naiwnych.

Jeden z naszych krakowskich Czytelników pisze nam: „Od kilku tygodni jestem świadkiem oszukiwanych praktyk jakichś podejrzaných indywiduów, które rozstawiły kilka stolików obok ogrodu Strzeleckiego przy ul. Lubicz i naciągają naiwnych, grającymi w różne kostki, kule, kręgielki itp. Grającymi są najczęściej małoletni, wojskowi i wieśniacy, od których „przedsiebiorcy“ wyłudząją ostatnie grosze. Możeby odpowiednie władze zechciały zająć się tymi spryćkami, którzy w rymach zachwalają swe „amerykańskie“ gry i zmiatają pieniądze naiwnych.“

„Czy jegomoście ci opłacają jakie podatki?“



Zdjęcie powyższe przedstawia p. dyr. Bronisława Staniewskiego, pod którego to kierownictwem cyrk. nabral takiego rozgłosu tak w kraju jak i zagranicą. Zaznacza się, że cyrk. Staniewskich posiada czterech oddziałów, a jeden z nich bawi obecnie z wielkim powodzeniem w Krakowie. 488g

Czytelnicy „NASZEROKIM ŚWIECIE“

POLSKI ZWIAZEK TURYSTYCZNY

Kraków, Szpitalna 36. — Tel. 11385

Rzeczy godne zwiedzenia w Krakowie.

Wawel: Zamek, pokoje królewskie, Rotunda św. Feliksa i Adaukt — codziennie od 9—4 (w święta tylko do 2 pop.), wstęp 1 zł., dzieci 50 groszy.
Katedra wawelska: w czasie wolnym od nabożeństw. Grobowce i skarbiec po 1 zł.
Wieża Zygmuntowska: 25 gr.
Smocza Jama: codziennie od 10—4 pop. — wstęp 30 gr.
Muzeum Narodowe w Sukiennicach: codziennie od 10—2 pop., 1 zł.
Muzeum Czapskich: środy i święta od 10—2, 1 zł.
Muzeum Jasieńskiego: codziennie od 10—3 pop., 50 gr.
Muzeum Barącz: środy i święta od 10—2 pop., 1 zł.
Muzeum XX. Czartoryskich: wtorki i piątki w godzinach 10, 11, 12, w grupach 30 osób — bezpłatnie.
Wycieczki i szkoły w inne dni powszednie, za zgłoszeniem w przeddzień.
Muzeum Przemysłowe: w niedziele (dla wycieczek także w dni powszednie) od 10—13 i od 4—7 pop., wstęp 50 gr., wycieczki i młodzież szkolna 25 gr.
Muzeum Etnograficzne: codziennie od 10—1 pop., wstęp 50 gr., młodzież i wycieczki 20 gr.
Dom Matejki: codziennie od 10—4 pop., wstęp 1 zł.
Zbiory Polskiej Akademii Umiejętności — gabinet archeologiczny w piątki od 12—2 pop. — przyrodni czy w dni powszednie od 10—13. Wstęp wolny.
Wieża ratuszowa: (zabytki, rzeźby) w niedziele i święta od 10—2 pop., wstęp 50 gr.
Biblioteka Jagiellońska: w czwartki od 9—12, za uprzednim zgłoszeniem w sekretariacie.
Kościoły zwiedzać można w czasie wolnym od nabożeństw. Otwarcie ołtarza w kościele Mariackim (rzeźba W. Stwoża) dla wycieczek niżej 10 osób — 8 zł., wyżej 10 osób 10 zł.
Barbakan: codziennie od 10—2 pop., wstęp 50 gr.
Wieża Mariacka: codziennie od 10—2 pop., 50 gr.
Wystawa w Pałacu Sztuk Pięknych: codziennie od 10—5 pop., wstęp 1 zł.
Wystawa w Salonie Związku Plastyków codziennie od 10—3 pop. (w święta tylko do 2 pop.). Wstęp wolny.
Wystawa etnograficzna w budynku wystawowym przy ul. Rajskiej: codziennie od 9 rano do 7 wieczorem. Wstępy: Dla dorosłych 1 zł., dla dzieci 20 gr., dla wycieczek 50 gr.
Pałac Prasy zwiedzać można codziennie od 9 rano do 7 wieczór.
Kępie Kościuski: Codziennie do zmroku — wstęp wolny.

Wyjazdy w okolice Krakowa.

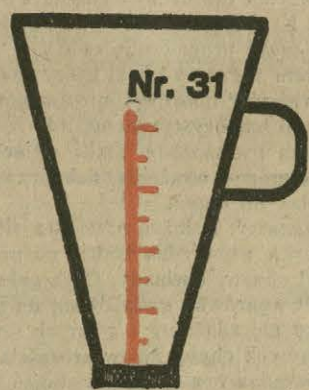
Wieliczka (zwiedzanie salin): wyjazd możliwy niemal co godzinę pociągami i motorówkami. Czas jazdy 30 minut. Zwiedzanie salin w dni powszednie od 15—17, cena zwiedzania dla pojedynczej osoby 5 zł., cena kuponu Polsk. Zw. Tur. na zwiedzanie salin 8 zł.
Ojców. W dniu świąteczne pogodny kursują autobusy w miarę zgłoszeń poza godzinami normalnymi. W dni powszednie w godzinach: 9, 11.30, 14 i 18. Czas jazdy 45 minut, cena zł. 3.50 w jedną stronę.
Zakopane. Prócz połączeń kolejowych, także autobusem codziennie 8 rano i 15.30 popołudniu. Czas jazdy 3.50 godziny. Cena 16 zł. w jedną stronę.
Rabka. Prócz połączeń kolejowych, także autobusem codziennie 8.30 rano, 15, 16, 17.15 pop. Cena zł. 10 w jedną stronę.

Najbliższe wycieczki Pol. Zw. Turyst.

6 sierpnia: 12-dniowa z Gdyni po Morzu Północnym — Londyn, Rotterdam, Kopenhaga, Kanał Kiloński. Ceny (przejazd i utrzymanie) zł. 875.

Wszelkich bliższych informacji, dotyczących wycieczek i podróży, udziela Polski Związek Turystyczny w Krakowie, który przyjmuje też zgłoszenia i załatwia zamawianie miejsc okrętowych.

Kto mówi, że nie piłem?



Kto mówi, że nie kupiłem?

WRÓBLI NA DACHU

(Nr. 31 uzdrowskiowy)

za 30 groszy

tarzają się w borowinie śmiechu

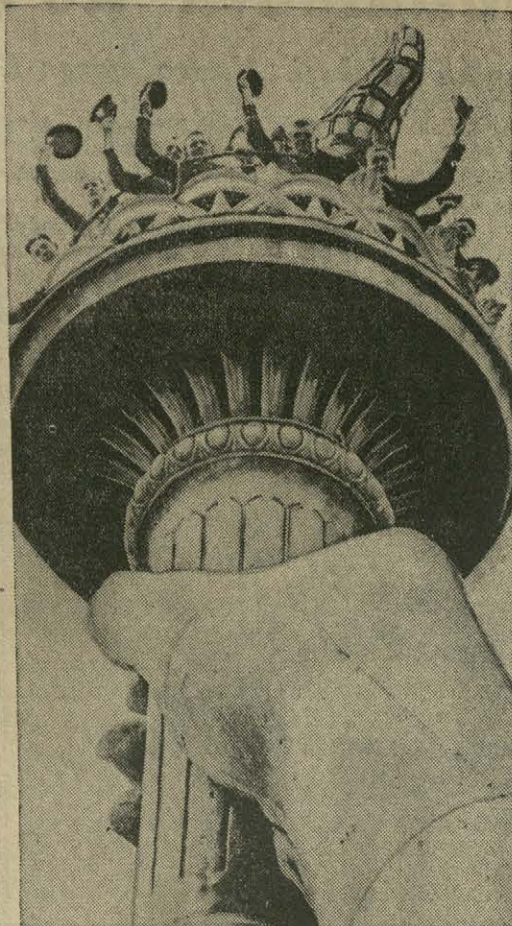
S. P.

HELENA GŁUSZAK

obywatelka gminy Mogiła pod Krakowem przeżywszy lat 60, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w Mogile dnia 29 lipca 1931 r.

Odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w Mogile, nastąpi w piątek 31 lipca o godz. 10-tej, na któryto smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona Rodzina.

Nasi kadeci marynarki na szczycie Pomnika Wolności w N. Jorku



Wycieczka kadetów marynarki polskiej, przybyłych na okręcie „Dar Pomorza”, zwiedziła w Nowym Jorku wszystkie godne widzenia osobliwości. Na naszej ilustracji widzimy kadetów polskich na szczycie słynnego Pomnika Wolności, skąd rozlega się malowniczy widok na Nowy Jork i Bedloes Island. Ilustracja nasza daje wyobrażenie o ogromie Pomnika Wolności, jeżeli się porówna dużą grupę ludzi stojących na platformie z ręką pośgu.

Nie należy kupować zbyt pośpiesznie.



Naprzód niech się Pan goli 7 dni bezpłatnie..

ich mniemania, mydło do golenia powinno odpowiadać. Na podstawie tych cennych wskazówek stworzyli nasi chemicy krem do golenia, sporządzony w głównej mierze z oleju oliwnego. Jest to krem do golenia Palmolive, — który odznacza się wszystkimi temi 5 zaletami, jakie wskazano nam jako zasadnicze, a mianowicie:

1. Pieniąc się rośnie 250-krotnie,
2. Rozmiękcza zarost dokładnie w ciągu minuty,
3. Nalożony na twarz nie zasycha, lecz przeciwnie, zachowuje przez przeciąg 10 minut zupełną świeżość,
4. Zwartą pianą podnosi włosy zarostu, nadając im położenie właściwe do racjonalnego ogolenia,
5. Zawierając głównie olej oliwny i palmowy, pozostawia po użyciu miłą i przyjemną uczucie świeżości.

Chcemy Pana przekonać, że krem do golenia, którego podstawowym składnikiem jest olejek oliwny, stanowi olbrzymi krok naprzód w dziedzinie kosmetyki.

Sami klienci wskazali nam drogę do wyrobu nowego, ulepszanego kremu do golenia. 1000 panów wyraziło nam swoje poglądy na dobroć mydła do golenia, wyjaśniając, jakim warunkom, według

Duża tuba: Zł. 4.—

Średnia tuba: Zł. 1.75



Prosimy wpisać nazwisko i adres i przesać niniejszy kupon do Colgate-Palmolive, Sp. z o. o., ul. Rymska 6, Warszawa

Nazwisko: _____

Miasto: _____

Ulica: _____

1497k

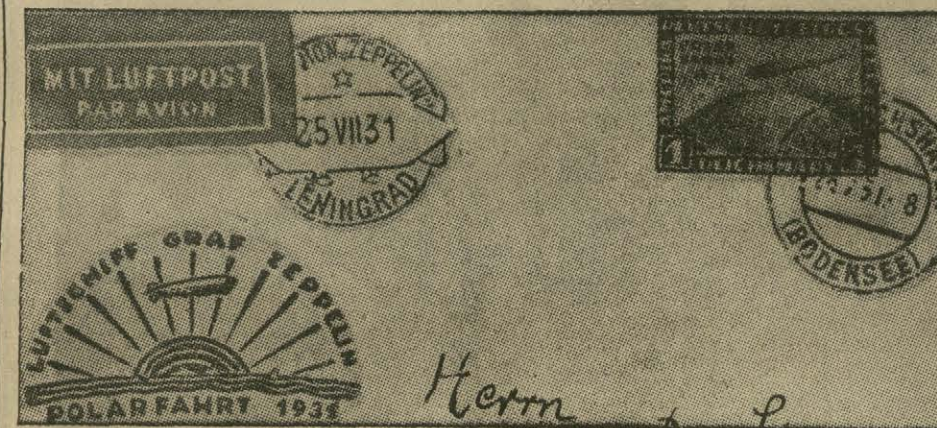
Przedwczesny powrót „Zeppelina”.

Nie przeprowadził on całego swego planu, ponieważ zbyt długo przebywał nad Ziemią Franciszka Józefa.

Berlin, 30 lipca.
Referentowi prasowemu pism niemieckich podał prof. Samojłowicz, kierownik naukowy ekspedycji następujące oświadczenie:
„Mogliśmy dokonać znacznie więcej, aniżeliśmy sobie obiecywali. Warunki atmosferyczne zmu-

złazmu. Widzimy pod sobą cały nieporównany piękności krajobraz podbiegunowy. Na jednej krze spostrzegamy rodzinę białych niedźwiedzi: ojciec, matka i dziecko, potrażając na widok „Zeppelina” z niechęcią głową.”
Na takiej krze musiał Amundsen — wedle hi-

cie radiowym. O godz. 18:30 zauważyliśmy go. W cichej zatoce, niedaleko od meteorologicznej stacji na wyspie Hookera leży łamacz lodów, jak malutka zabaweczka. Zaczynamy powoli serpentynami do tej zabawki się zbliżać. Ale powietrze jest bardzo zimne w dole. Ażeby



List przesłany „Zeppelinem” z Friedrichshafen do Piotrogradu, na prawo: Sowiecki znaczek pocztowy na pamiątkę spotkania „Zeppelina” z „Matyginem”.

siły nas do zwiedzenia najpierw Kraju Franciszka Józefa. Dopiero teraz okazało się, jaką wartość posiada sterowiec przy badaniu arktydy. Bez przesady możemy powiedzieć, że w ciągu kilku godzin dokonaliśmy pracy całego roku. Lądowanie, które przeprowadziliśmy wśród ru-

potezy Amerykanina Fiall — odbył 3000 km. od miejsca nieszczęśliwego wypadku, podczas ratowania „Italji” Nobilego, koło wyspy Niedźwiedziej aż do kraju Franciszka Józefa. Hipoteza ta, zdaniem prof. Samojłowicza, jest nonsensem. Dr. Eckener przed wyprawą do Arkty-

opaść musimy przeto poświęcić 1200 m. kubicznych gazu. W wysokości 100 metrów nad wodą spuszczałyśmy dwie kotwice wodne i nabieramy, do wiader balastu wodnego.

Wirtuozowskie wodowanie. Spuściliśmy na wodę łódź gumową, ale już prędzej zbliżyła się do nas łódź „Matygina”. W niej znajdują się szef stacji meteorologicznej na wyspie Hookera Iwanow, generał Nobile i jeszcze pięć innych osób. Łódź „Matygina” już jest tuż przy boku „Zeppelina”. Pasażerowie gondoli wymieniają z załogą łodzi uściski ręki. Widocznie poruszony stoi Nobile, a obok niego Ellsworth, ci dwaj, którzy pierwsi przelecieli biegun północny w sterowcu, a teraz szukają zwłok Amundseny.

Tymczasem następuje wymiana worków pocztowych, ale do odwiedzin nie przychodzi. Trzeba szybko opuścić niepewne wody i wznieść się do bardziej pewnego powietrza.

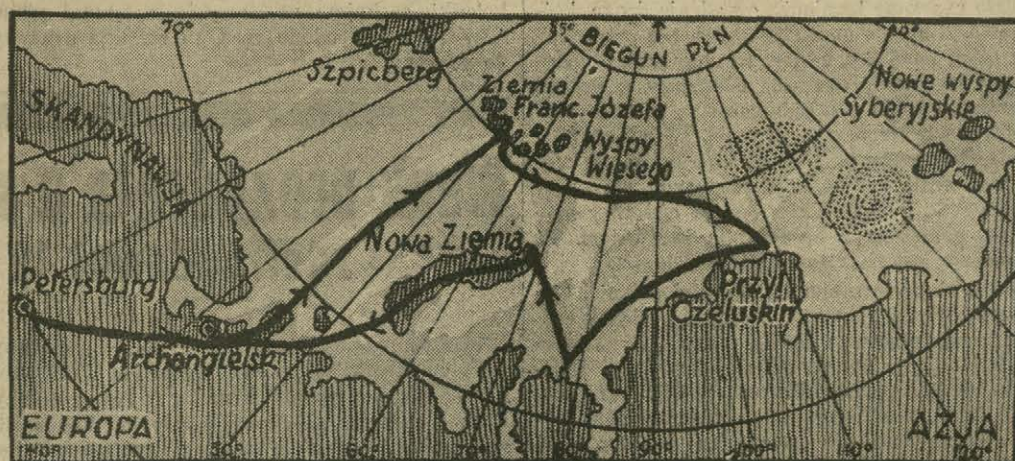
Dwa kraje, które nie istnieją.

Odtąd lećmy ponad wyspami Ziemi Franciszka Józefa i poprawiamy mapę. Konstatujemy: Kraj Alberta Edwardsa i kraj Harmswortha nie istnieją wcale. Eremitage nie jest wyspą, tylko półwyspem. Odkryliśmy cztery nowe wyspy.

Od tego miejsca 82° szerokości aż do biegun północnego jest tylko skok. Jeszcze tylko 6 godzin lotu. Ale ignorujemy Biegun, gdyż naszym zadaniem jest wyłącznie tylko zdobywanie materiału naukowego, a wcale nie robienie rekordu. Na Biegunie niema nic do zdobywania.

Nad Ziemią Północną.

We wtorek 23:15 przelecieliśmy ponad stacją iskrową Dickson i zrzućliśmy środki żywności oraz gazety, przeznaczone dla prof. Uszakowa. Lećmy ku Przylądkowi Czeluskin. Po drodze mogliśmy skonstatować, że rozmiary Ziemi Pół-



Trasa lotu podbiegunowego „Zeppelina”.

chymy łodów mimo trudnych warunków, było próbą ogniową, zastosowania tego rodzaju statku do wypraw podbiegunowych.

Jasnowidząca i Amundsen.

„Z chwilą gdyśmy przelecieli ponad przylądkiem Flora, kraja Franciszka Józefa, warunki atmosferyczne zmieniły się w zupełności. Przedtem lecieliśmy ciągle w mlecznej mgie, a teraz nagle utworzyła się przed nami panorama, która najbardziej flegmatycznych zmusza do entu-

dy otrzymał list od jasnowidzącej, w którym ona podawała dokładnie zatoke, gdzie można znaleźć resztki Amundseny. Zatoka ta została dokładnie zbadana przy pomocy lunety, ale na próżno. Wielki Norweg zaginął napewno na zawsze.

Jak się odbyło spotkanie z „Matyginem”.

Z „Matyginem” jesteśmy w ciągłym kontak-

nocnej są z pewnością większe aniżeli początkowo przypuszczano. Może jest ona tak duża, jak Nowa Ziemia. Na półwyspie Taymir odkryliśmy nieznane góry.

Czego „Zeppelin“ nie badał

Dr. Eckener odstąpił od całkowitego planu, przewidzianego w programie. Powodem tego jest fakt, iż zbyt wiele czasu przepędzono, na próby geografów i oceanografów, nad Ziemią Franciszka Józefa. Dzięki licznym lotom, dokonywanym nad tą ziemią we wszystkie strony, można było sfotografować liczne wyspy, góry, fjordy i cięśniny archipelagu oraz przeprowadzić sondowania dna morskiego przy wybrzeżu zapomocą sondy echowej. Wskutek tego „Zeppelin“ zużył tę część paliwa, która była przeznaczona na podróż nad Krajem Północnym, wyspami Nowosybirskimi oraz Krajem Andrejewa.

1 szp. Wyprawy polarne w znacznych pocztach.

Obecna wyprawa „Zeppelina“ i „Malygina“ do krajów podbiegunowych pozwoliła filatelistom powiększyć swoje zbiory o jeden interesujący znaczek pocztowy, ten, którego podobiznę podajemy. Na marce tej jest uwieczniony moment kooperacji „Zeppelina“ i „Malygina“. Obok widzimy list przywieziony przez „Zeppelina“ z Friedrichshafen do Piotrogradu. Został on w oryginalny sposób ostemplowany.

Po raz drugi stwierdzamy już gorliwość z jaką Sowiety wyzyskują filatelistykę dla celów swej propagandy. Niedawno już temu stwierdziliśmy, iż wydały one specjalną markę ku uczczeniu kongresu esperanckiego, który ma się wkrótce odbyć w Krakowie. Tak to bolszewicy wypełnili obowiązek ciążyący na poczcie polskiej.

A Polska ma dość często sposobność stosowania tej propagandy, przynoszącej w konsekwencji zyski. Wielkie uroczystości Szopenowskie, które niedawno temu zjednoczyły cały świat muzyczny, czyż nie nadawały się do uwiecznienia ich przy pomocy znaczka pocztowego? Godziłoby się tylko, ażeby u nas na odpowiednim miejscu ktoś taki był, któryby o tych rzeczach pamiętał.

„Zeppelin“ wraca

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Ryga, 30 lipca. (B) Sterowiec „Hr. Zeppelin“ minął w środę wieczór, krótko przed godziną 17:30 Archangielsk, a dzisiaj (czwartek) rano osiągnął Piotrogród. Najpóźniej w piątek we wczesnych godzinach rannych przybędzie sterowiec do Berlina.

Podróż badawcza doprowadziła, według doniesienia prof. Samojłowicza, do odkrycia szeregu wysp i nakreślenia nowych map badanych terenów. Pozatem poczyniła ekspedycja cenne obserwacje nad lodem i dokonała pomiarów temperatury. Do stratosfery wypuszczono 4 balony rejestracyjne.

Kłajpėda, 30 lipca. (B) W drodze powrotnej z podróży arktycznej minął sterowiec „Hr. Zeppelin“ w czwartek o godzinie 8:23 środkowoeuropejskiego czasu Salimünde, około 100 km. na północ od Rygi. O godzinie 9:25 przeleciał sterowiec niezaawazany nad Rygą. O godzinie 11:40 pojawił się nad Kłajpėdą.

Po okrążeniu Kłajpėdy odleciał sterowiec w kierunku południowo-zachodnim.

Czaszka człowieka z przed miliona lat.

London, w lipcu.

Jak donoszą ze stolicy Australii miasta Canberra dokonano w pobliżu Jerojis w środkowej Australii niezwykle cennego odkrycia antropologicznego, które zdaniem sfer fachowych jest najciekawszym z dotychczasowych odkryć antropologicznych.

Odkrycia tego dokonał Sir Colin Mackenzie, dyrektor australijskiego Instytutu anatomii, który wygłosił przy tej okazji odczyt w Instytucie w Canberra. Z daniem jego czaszka znaleziona w Jerojis jest szczątkiem szkieletu kobiety, która żyła na długo przed okresem t. zw. „pekiniejskiego człowieka“. Jak wiadomo szczątki antropologiczne, jakie odnaleziono przed kilku laty pod Pekinem zostały uznane za najstarsze szczątki ludzkie na ziemi i wzniesły niezwykle żywą dyskusję w sferach naukowych.

Uczony australijski jest przekonany, że kobieta, której czaszkę znaleziono obecnie, żyła na ziemi przed milionem lat. W czasie tej spotykamy cechy, jakich nie miał żaden dotychczas odkryty szczątek ludzki. Według wszelkiej pewnością czaszka, znaleziona w Jerojis jest znacznie starsza niż czaszka z Pekinu. Z rozwoju jej i kształtu należy wnosić, że kobieta, licząca prawdopodobnie 30 lat była zdolna do wydawania tylko ograniczonej ilości dźwięków mowy i znała zaledwie kilkanaście słów. Wąskie czoło wykazuje najniższy rozwój mózgu, jaki zna antropologia. Również i potylicza wskazuje na zupełnie prymitywny rozwój mózgu.

Należy przypuszczać, — zakończył swój wykład uczony australijski — że pozycja stojąca, w jakiej utrzymuje się człowiek dzisiaj jest dopiero nabytkiem czasów późniejszych. Z kręgowców szyl, zachowanych przy czarnie wnioskować należy, że człowiek przedhistoryczny z czasów owej czaszki z Jerojis chodził jeszcze pochylony ku ziemi i prawdopodobnie używał niejednokrotnie rąk do podpierania się. Dopiero z czasem muskułatura szyi wzmożona się i wtedy człowiek nauczył się podnosić głowę do góry. Powoli doszedł on do postawy wyprostowanej a przydługie ręce traciły powoli na długości, gdyż nie służyły już do podpierania się.

„Wędrownik gwiazdzista“ do obozu „Beskid“

(Od specjalnego wystannika redakcji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“)

Mszana Dolna, w lipcu.

Czerwony „Ford“ redakcyjny podnosi się i zniżają na przemian dla oka, ale mniej miłych dla gum, pagórkach mogiłańskich. Jedziemy na „wędrownik gwiazdzista“ do obozu „Beskid“, założonego przed ośmiu laty przez Polską Ymkę na stokach Lubogoszczy pod Mszaną Dolną.

„Wędrownik gwiazdzista“ — co to znów za dziwo zapytasz, Czytelniku, którego męczy się codziennie rozmaitemi raidami, rekordami, startami i finishami? Oto z różnych stron Polski zdążają drużyny młodych chłopców do obozu Imkowskiego z niewieleśkiego jednak dystansu jak 150 km. Wędrownik ta trwa tydzień i rozłożona jest bardzo ekonomicznie, ażeby nie szarpać sił młodych turystów. Młodzież wędruje trasami przez siebie wybranymi i oczywiście od umiejętności wyboru drogi, trudności trasy i t.d. zależy ostateczna punktacja. Każda drużyna, złożona z trzech osób, ma przy sobie dziennik, w którym zapisuje pieczołowicie godzinę startów, przybycia na nocleg, obiadu, spożyczenia krajowawczy, wydatki itd. Ten dziennik stanowi potem podstawę oceny dla komisji raidowej.

Nie trzeba chyba zaznaczać, że taka wędrownik jest niezwykle kształtującą i dobroczynną dla młodzieży. Nietylko bowiem zespół wydobywa ze siebie wysiłek sportowy, ale poznaje równocześnie nieszlachetne piękno Polski, drogami przez siebie wybranymi, gospodaruje się przez cały tydzień swoim przemysłem i wyostrza swój umysł na obserwacjach. Idea turystyki złączona została w „wędrownik gwiazdzista“ w najpiękniejszy sposób z ideą krajoznawstwa oraz wyrobienia zespołowego.

nie pobliskiego jeziora (zanika przy upale), ażeby stworzyć piękną pływnię w bajecznie położonej kotlinie. Wówczas obóz posiadłby wszystkie „szykany“.

Podziwiać należy nastrój harmonii i pogody, jaki panuje w obozie. Zasluga to kierownictwa obozu w osobach „ojczulka“ Zieleniewskiego i je-



Jedna z drużyn w drodze do obozu.

go pomocników, Węglewskiego i Mesza. Chłopcy trzymami w rygorze nie zanadto surowym, czują się w obozie świetnie. Ci, którzy mają jakieś przewiny, muszą odsiadywać względnie odklekiwać swoje kary pod przegięciem w środku obozu. Ale są to rzadkie wypadki w obozie, gdzie naprawdę wyrabia się w codziennej karności i zapobiegliwości Polak zaradny, zdrowy, obywatelski.

Oboz w dzień raidu przedstawia widok naprawdę uroczysty. Wszędzie namioty przybyłych drużyn, które pobudowują się na pobliskim wzgórzu. Budują namioty, jakie stawiali w czasie drogi — potem przyjdzie komisja, ażeby ocenić

Wszystkie urządzenia, jakie pokazują nam w obozie, świadczą o rzadkiej celowości i praktyczności. Ta myśl przenika zarówno instalację kuchenną jak i urządzenie jadalni, gdzie każda chatka dba o artystyczne przybranie stołu i otrzymuje z tego w raportach dziennych punkty. Wokół schładnych stołów, przybranych świeżymi i paprocią, krzątają się chłopcy, udowadniając, że sztuka kucharska i gospodarska bynajmniej nie jest im obca i że jest z nią młodemu mężczyźnie... wcale do twarzy.

A wieczorem w sali bawialnej zbiera się cały obóz, ażeby wysłuchać sprawozdań drużyn. Wychodzą chłopcy, opalone na brąz, w spodniach zmitych i zbrukanych, w fantastycznych trykotach i czapkach i opowiadają akcentem krakowskim, lubelskim, śląskim o swoich przygodach. Przedni humor tych opowieści chłopięcych jest doprawdy czemś paradnym, bijącym niejednokrotnie „powiedzonką“ najlepszych „conferencierów“.

A więc jeden zamaszty skaut opowiada nam, jak przy schodzeniu z Sokolicy spotkała ich niesamowita przygoda:

— Zaczęła nas w lesie jakaś góralka i prosiła mnie, ażebym ją obdarował. Ponieważ nie wiedziałem czem mam ją obdarować, zawróciłem i poszliśmy dalej.

Inny, dziecko Krakowa, który wybrał się za ostatni grosz na wędrownik, opowiada:

— Chcieliśmy iść na tę wędrownik, więc poszliśmy do lekarza w szpitalu św. Łazarza, ażeby nas zbadał.

Jak my przyszli, to nas zapytali, czego nam brakuje? Nam nic nie brakowało, tylko pieniędzy. Ale że na to w szpitalach nie leczą, więc nic nam nie pomogli. Poszliśmy...

Inny wędrownik mówi, jak prowadzili na wsł propagandę za spożyciem cukru. Przyszli do jednej wsi, a tu jakaś baba przegnała ich z chaty, wołając:

— Idźcie farmozony! Już tu byli tacy, co opowiadali, że cukier krzepi i tak wychytowali mego chłopca na tę modną naukę, że od rana chleje!

Pyszna ta rewja młodzieńczego humoru kończy się późno w noc, poczem drużyny idą spać, a my, wędrownicy oglądając po noy ich obozowiska. Namioty czernią się w mroku, ogniska strzelają porporami płomieni. Wokół centralnego ogniska, czarne sylwety „trampów“, którzy po „chwili ci-“ śpiwają „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. W dali majaczy czarne cielsko Szczepła, dłużą się Gorze, a het — w strefie bladego księżyca: Tatry. Na dole lyska Raba w dolinie rozwarłej, jak misa.

W niedzielę od rana pracujemy w komisji sędziowskiej, ażeby ocenić punkty poszczególnych drużyn. Przyszło ich szesnaście od strony Cieszyńska, Krynicy, Szczawnicy, Ojcowa, Zakopanego, przechodząc przez najpiękniejsze kąty, Gorców, Beskidów i Tatry.

Trzeba ocenić punkty za wybór trasy, za dobrą rozłożenie marszu, za prowadzenie rachunków, za stan zdrowia, za prowadzenie dziennika itd. Praca ta zabiera nam kilka godzin. Co więcej, zaczyna bić deszcz i lękamy się, czy nasze uroczyste rozdanie nagród uda się tak, jak należy.

Na szczęście wpadamy w wyrwę między dwoma dławami i na polanie przed domami dokonuje się ta uroczysta dla drużyn chwila z wręczeniem nagród „I. K. C.“, puharu Ymca i namiotów, ofiarowanych przez propagandę cukru.

Wieczorem żegnamy obóz, który gotuje się na „wesoly wieczór“ obozowy, uroczelony śpiewami, popisami humorystycznymi, itd.

Wędrownik gwiazdzista Ymki, dająca młodzieży niezapomniane wrażenia, zakończona. Drużyny odchodzą do domu.

I my wracamy. Księżyc przesuwają się nad Turbacz, polyska wzburzona Raba, gwiazdy przelatują wśród chmur. Gwiazdy. Czyż całe życie nasze nie jest wędrownik gwiazdzista do nieznanego obozu? Czy nie zdążamy z różnych stron świata do tych samych chyba celów szczęścia i piękna? Czy nie wysilamy się, ażeby dojść do obozu, gdzie rzucić można z bark zbyt wielkie ciężary rozczarowań i gorczy?

Życie nasze jest wielką gwiazdzistą wędrowniką. Zbigniew Grabowski.



Zwycięska drużyna harcerska z Chełmu Lubelskiego.

Na stokach Lubogoszczy widzimy, wspinające się pod górę grupki raidowców, z plecakami i plekami. Idą powoli, odpoczywają, ażeby przyjs do obozu w najlepszej formie i przedstawić lekarzowi obozowemu równe tętno i dobry rytm serca.

Białe znaczone kamienie, ogradzają drogę, która zawodzi nas do obozu „Beskid“. Nie przesadzimy, jeżeli powiemy, że jest to najpiękniej pomysły i wykonany obóz dla młodzieży w Polsce. Położony wysoko na Lubogoszczy, w lesie spadającym wielkimi płatami wdół, zdumiewa każdego planowością budowy i... komfortem. Tak — na wysokości 900 m. nad poziomem morza, w szarym lesie beskidzkim panuje cudowny prymityw, połączony z absolutnym komfortem. To połączenie jest największą niespodzianką.

Bo wyobraźcie sobie: na wielkiej polanie, biegnącej pochyło, rozłożyły się domki, między którymi przeprowadzono ścieżki o kamiennych stopniach. Domków jest coś koło piętnaście — drewniane chaty, zupełnie ażurowe, a więc bez bocznych ścian, ażeby nie przeszkadzać przenikaniu do wnętrza świeżego powietrza beskidzkiego. Każda chatka mieści 12 chłopców, śpiących na łózkach „pokładowych“, i t. zw. „przedownik“, który czuwa nad chatką i pełni rolę ojca tej małej rodzinie. Poza tem jest przewiewna, jak domki, kryta sala bawialna z kantyną, przypominającą jakieś „rancho“ meksykańskie i domek dyrekcyjny.

Oboz ma elektryczność ze swego własnego dynamo do późnej nocy, posiada pawilon, gdzie z dziesiątków kurków płynie woda do rnylen do mycia, tusze, boiska siatkówki i koszykówki, infirmiernię o osobnej w lesie, kanalizację, kanały burzowe itd. W projekcie jest ocembrowa-

nieszkalność tych namiotów i ich zalety. I to wchodzi w skład ostatecznej klasyfikacji: chłopcy muszą pokazać, że umieją budować namioty i że... potrafią w nich spać!

Ochota kipi w obozie. Tu wspinają się na wysmarowany mydłem maszt, ażeby schwycić czekoladki, zatknięte na szczytce, tu dudni piłka, odbijana przez młode ręce, tu zwolują drużyny do raportu.

Wnuk prezydenta a syn ministra Wenezueli zdefraudował 12 milionów franków.

Paryż, w lipcu.

Wszyscy przypominają sobie niebywałą afere, jaka wydarzyła się w roku ubiegłym w Paryżu. Oto pewnego pięknego poranka zbiegli ze stolicy Francji attache handlowy poselstwa Wenezueli, wicehrabia Villanueva. Elegancki ten młodzieniec zmuszony był do odwrotu z tej drobnej przyczyny, że przywłaszczył sobie sumę 12,000,000 franków. Nie widząc innego wyjścia drapnął do Hiszpanii, gdzie zaciągnął się do Legjonu cudzoziemskiego, ażeby odpokutować swoje winy w walce z dzikimi Riffenami. Jednakże policja paryska nie chciała ani rusz dopuścić do ponownego wytwornia paryskiego na nagich skałach Atlasu. Skomunikowała się odrazu z ministerstwem spraw wewnętrznych w Hiszpanii i rozpoczęła poszukiwania za Villanuevą po wszystkich posterunkach Legjonu cudzoziemskiego. Znalaziono go w kasarni Legjonu cudzoziemskiego Riff i

sprowadzono z całą paradą do Paryża.

Sala rozpraw przepełniona jest wytworną publicznością, która pragnie dowiedzieć się o grzeskach Villanuevy. Dodać należy, że elegancki radca legacyjny znany był w kołach najlepszego towarzystwa paryskiego, że brał udział w zawodach golfowych oraz w rozgrywkach w polo, grał wysoko w bakarat i inne hazardowe gry i rozrzucił pieniądze na prawo i lewo. Nic więc dziwnego, że dawni przyjaciele chcieli zobaczyć tragiczny finał lśniącej kariery.

Przewodniczący sądu otwiera rozprawę słowami.

— Oskarżony Villanueva ma lat 32. Dziadek jego był prezydentem republiki Wenezuela, ojciec ministrem Wenezueli w Paryżu. Sam oskarżony otrzymał wychowanie francuskie, posiadał stałą najniższych rumaków dla gry w polo, trzy luksusowe mieszkania, auta i wille. Należał do

CZYTAJCIE
RAZ-DWA-TRZY

najlepszego towarzystwa paryskiego, posiadał ogromne zasoby finansowe. Akt oskarżenia zarzuca mu zdefraudowanie 12.000.000 fr. dla celów dotychczas nieznanych. Co oskarżony powie na swoją obronę?

Wytworny attache wstaje i oświadcza, że nie miał bynajmniej zamiaru zdefraudować tej kwoty i że zaciągnął potajemnie „pożyczki“ w bankach i w poselstwie w tej wierze, że je niebawem zwróci.

— Jaki sposób defraudował pan tak znaczne sumy?

— Brałem udział w operacjach bankowych Banku Południowo-Amerykańskiego. Posiadałem nieograniczone zaufanie dyrekcji banku i brałem pieniądze na czeki, podpisane mi przez różnych klientów. Sumy te miały być obracane na

cele banku, tymczasem ja przywłaszczając je sobie, oczywiście tylko czasowo(!).

— Czy to prawda, że przyjął pan raz czek na 500.000 dolarów?

— Zdaje się, że tak.

— Czy to prawda, że otrzymywał pan luksusowe samochody w podarunku za załatwienie pewnych dyskretnych operacji bankowych?

— Owszem.

— Czy żona pańska wiedziała o pańskich machinacjach?

— Nie wiedziała nic. Tuż przed odjazdem telefonowałem z dworca, ukrywając jednak powód mojego wyjazdu. Nie chciałem, by się martwiła, gdyż się spodziewała dziecka. O sytuacji mojej wiedzieli moi przyjaciele, z którymi rozmawiałem długo, jakby wyrównać wszystkie moje długi. Byli oni zdania, że wszystko da się powoli załatwić. Ja zaś chciałem odbyć swoją pokutę w Legejonie cudzoziemskim, ażeby zmazać swoje winy wobec świata.

Z kolei przesłuchuje sąd rodzinny b. attache, która błaga o jego uwolnienie i wyraża się o nim z największym uznaniem. Zrujnowani operacjami Villanuevy przemysłowcy uważają, że byłoby lepiej, wypuścić go na wolność i pozwolić odrobić swoje długi, aniżeli pakować go do więzienia. Najciekawszym jednak faktem jest to, że poszkodowany Bank Południowo-Amerykański bynajmniej nie zgłasza swoich pretensyj i nie wysłał swojego zastępcy na rozprawę. Widocznie urok osobisty eleganckiego młodzieńca jest tak wielki, że nikt nie chce mu sprawić zbytniej przykrości.

Sąd paryski nie uległ jednak czarowi i skazał Villanuevę na 3 lata więzienia i 20.000 franków grzywny. Jest to kara bardzo łagodna...

Co dzień niesie?

31 Lipiec
Piątek
Ignacego z Loyoli
Słowiański: Ludowira
Grecko-kat.: Ernestyn
Grecko-kat.: 18 Jemiljana.

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubytek dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżycy
3-58	19-31	15-37	3m	20-37	5-40	

Angielka o Zakopanem.

Do Zakopanego coraz częściej przyjeżdżają turyści z zagranicy. Zachwycają się oni pięknem Tatr i nie mają słów uznania dla podhalańskiego folkloru.

Ostatnio bawi w Zakopanem Angielka, miss Aileen Alpen, znana z odczytów propagandowych przed mikrofonem radiostacji krakowskiej i katowickiej. Miss Alpen również uległa czarowi Tatr. Píše o tem w liście do naszej redakcji.

— Proszę pozwolić mi umieścić na łamach „I. K. C.“ parę słów o Zakopanem. Trochę pochwały i trochę obrony.

„Gdy pomyślę o wszystkich, którzy muszą przebywać teraz w mieście podczas takich strasznych upałów, żal w sercu mem wzbiera, że nie mogą oni tutaj być. A jest tu tak cudownie. Słońce, słońce, i jeszcze raz słońce. A noce chłodne przynioszą wytchnienie po skwarze dnia.

„Mogę zapewnić moich wszystkich przyjaciół w Polsce, że tak cudownych kąpień słonecznych, jak w Zakopanem na Antolówce, nie miałam nawet podczas mego pobytu na Lido i Viareggio. Antolówka, wzgórze oddalone o 10 minut od centrum miasta, zamienia się w dni słoneczne w wielką plażę. A jak przepiękny widok roztacza się z Antolówki!

„Gdy patrzę na piękno przyrody zakopiańskiej, dziwię się, dlaczego więcej ludzi tu nie przyjeżdża? Mało jest miejscowości na świecie z tak cudownym powietrzem i tak bliskimi wycieczkami. W kilkunastu minutach można się znaleźć w malowniczych dolinach z rwącymi górskimi potokami i skałami jak w bajce. Ceny pensjonatów i hoteli są nadzwyczaj niskie. Wszystko stoi przygotowane, wszystko czeka na przyjęcie gości. Kto może tylko, niech przyjedzie do Zakopanego, a nie pożałuje tego.“

Katastrofa samochodowa na Śląsku.



Jak już w depeşach donosiliśmy, w ub. sobotę w Brynowie pod Katowicami na szosie Mikolowskiej wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Samochód marki „Bugatti“, własność generalnego sekretarza Komisyi Mieszanej, dra Ve tterlego, na skręcie najechał na przydrożne drzewo. Samochód rozbił się zupełnie, a pasażerowie, dwaj bracia Singerowie, 20-letni Eryk i 21-letni Alfons, wreszcie szofer Jerzy Stephan, zabili się na miejscu. Trzeci, najmłodszy Singer, 18-letni Hellmut, został wyrzucony ze samochodu w czasie zderzenia i pokaleczył się dotkliwie. Na zdjęciu naszym widać rozbity samochód.

P. Curie-Skłodowska otrzymała najwyższe odznaczenie Ameryki w dziedzinie radja

Z Paryża donosi (Bz): Rodaczka nasza Curie-Skłodowska, będąca, jak już donosiliśmy, honorowym prezesem międzynarodowego kongresu radjologów w Paryżu, została wczoraj udekorowana wielkim złotym medalem amerykańskiego

kollegium radjologów. Jest to najwyższe odznaczenie jakie Ameryka może nadać w tej dziedzinie.

Wrócenie odznaki odbyło się niezwykle uroczysto w lokalu klubu międzyaljańskiego w Paryżu.

W przededniu otwarcia XXIII. Światowego Kongresu Esperantystów w Krakowie.

Od dwu dni rozpoczął się już zjazd uczestników XXIII. kongresu Esperantystów do Krakowa, ale główny masowy ich przyjazd oczekiwany jest w piątek i w sobotę rano.

Krakowska Dyrekcja ruchu odstąpiła na przyjęcie obcych gości salon recepcyjny, gdzie odbywają się stałe dzienne lokalnego komitetu przyjęć (t. zw. Akceptejo).

W piątek, dnia 31 b. m., nastąpi wieczorem uroczyste zamknięcie III. Międzynarodowego, pedagogicznego kursu j. Esperanto, prowadzonego

przez znakomitego pedagoga i dyrektora Międzynarodowego Instytutu Esperanta w Hadze, ks. A. Cseh.

W kursie tym, podzielonym na kurs ranny i wieczorny, brało udział około 300 osób, w tem stu obcokrajowców z 16 różnych krajów. To, co wydawało się niepodobieństwem albo „propagandową“ przesadą, stało się rzeczywistością.

Oto po 10 lekcjach (4 godzin dziennie), uczestnicy kursu ks. Cseh, niepostrzeżenie, niemal wśród zabawy, wyuczyli się tego bajecznie łatwe-

O impulsach myślowych i filozofach.

Cóżby była warta przemądra i ogólnie wychwalana Natura, gdyby nie jej majestatyczny spokój i kojąca cisza, dająca możność strudzonemu ludzemu od czasu do czasu wypocząć na jej łonie, odnaleźć prawdziwe piękno bytu i zagłębić się w swoim duchowym Ja — czyli móc myśleć.

Otóż nie ulega kwestji, że nigdy nie myśli się tak dobrze i z taką przyjemnością, jak na wsi. Wiadomo, że do prawdziwego myślenia potrzebna jest kontemplacja; czyż w mieście wśród gwaru i pośpiechu, gdy zdyszana myśl ściga przedewszystkiem cele dorywcze i utylitarne można długo, grutownie i twórczo zastanawiać się n. p. nad własnymi snurówkami? A bez takich i tym podobnych momentów kontemplacyjnych nikt nie zostanie filozofem, choćby nawet nosił długie włosy, chodził w wytartym kołnierzyku i wypijał całe litry czarnej lub czarnej. Zorientował się w tem Diogenes i dlatego wyniósł się za miasto. Coprawda istoty swych snurówadeł zgłębiać nie mógł, gdyż chodził bez butów i wogóle goły, ale widocznie musiał mieć inne tematy, skoro sławnym filozofem został i robił sobie na owe czasy iście amerykańską reklamę, jeszcze lepszą niż dzisiaj Einstein, a to za pomocą swej beczki, w której mieszkał.

W okresie urlopów, wilegiatur, a w najgorszym razie, wyjazdów na weekend jakież na czasie jest ten przykład. Bez butów i goli jesteśmy wszak wszyscy, pod tym względem same Diogenesy chodzą po kraju, trzeba jeszcze trochę zielonej trawki, a w tych pomyślnych warunkach dorównać Diogenesowi w mądrości to proste. Chodzi tylko o temat do rozmyślań. Dostarczamy Wam niebylejaki, zwłaszcza iż zagłębianie się weń może przynieść tylko korzyści. Wszak otwarliśmy wielką ankietę na temat dwóch pytań: Dlaczego należy oszczędzać?

i Dlaczego najdogodniej jest lokować swoje oszczędności w P. K. O.? ankietę ta trwa jeszcze ciągle. Jeśli zaś ktoś był zdania, iż w obecnej chwili mają ludzie inne kłopoty na głowie niż kwestję oszczędzania, niech się ugryzie w język nim to wypowie i znowu niech pomyśli przez chwilę, a z pewnością nie spotka go los przysłowiowego indyka (taki bowiem koniec czeka tych właśnie, którzy nie myślą o przyszłości), a natomiast dojdzie do przekonania, że właśnie ciężkie czasy uczą jak źle jest być bez zaoszczędzonych rezerw gotówkowych oraz że każda chwila jest odpowiednią, by ten błąd zacząć naprawiać. A wówczas, wypuściwszy język z zębów, ten mądry człowiek chwyci za pióro i weźmie udział w naszej ankiecie.

Ponieważ zaś nigdy byśmy się nie ośmielili proponować komuś wykonywania darmo tak wycepującej czynności jak myślenie, przeto dla biorących udział w ankiecie wyznaczamy nagrody w sumie zł. 1000 — za najlepiej przemysłane odpowiedzi, a mianowicie: jedna nagroda 200 zł., dwie po 100 zł., cztery po 50 zł. i dwadzieścia nagród po 20 zł.

I nad tem warto pomyśleć — co?

Sądymy, iż warunek który dodajemy, każdy chyba przyzna, że racjonalny, aby biorący udział w ankiecie posiadali książeczkę oszczędnościową PKO nie jest żadną przeszkodą. — Cóż u licha! Na najbliższej poczcie złożyć złotego i już masz książeczkę!

A więc...?!

zet'em.

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać wraz z kuponem pod adresem: Redakcja Ilustrowanego Kuriera Codziennego „Ankieta Oszczędnościowa“, Kraków, Wielopole 1.

KUPON

uprawniający do wzięcia udziału w „Ankiecie Oszczędnościowej“.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Numer książeczki oszczędnościowej P. K. O.: _____

nie zwlekaj zbyt długo, bo zgubisz kupon i będziesz miał kłopot.

go i dwujęzycznego języka i to w tym stopniu, że mogą bez wielkich trudności posługiwać się Esperanto podczas Kongresu. A stało się to dzięki nadzwyczajnej metodzie poglądowej ks. Cseh, który okazał się genialnym wprost pedagogiem, łączącym niezwykle dar i żywioł nauczania z subtelnym humorem i ujmującym wszystkich wdziękiem osobistym. Ci, którzy nie brali udziału w tym kursie, mogą słusznie żałować.

W związku z kursem początkowym odbyło się Seminarium dla nauczycieli j. Esperanto, w którym wzięło udział 100 nauczycieli różnojęzycznych.

W sobotę, dnia 1 b. m., odbędzie się w sali „Domu katolickiego“ uroczyste otwarcie XXIII. Światowego Kongresu Esperantystów w Krakowie. Początek o godz. 18.30.

W uroczystości tej — oprócz uczestników Kongresu — wezmą udział przedstawiciele wszystkich rządów reprezentowanych w Kongresie i publiczność. Wstęp za zaproszeniami, które służą zarazem jako karta wstępu. Otwarcie rozpocznie orkiestra odegraniem hymnu państwowego, po czym nastąpi przemówienie przedstawiciela rządu polskiego i reprezentantów poszczególnych państw i delegatów klubów esp. z całego świata. Po mowie propagandowej orkiestra odegra hymn „Espero“ i „Taglito“ (Świt).

Wieczorem tegoż dnia o godz. 9 odbędzie się w Starym Teatrze raut zapoznawczy, wydany przez gminę miasta Krakowa.

Oficjalnym lokalem Kongresu przez czas Kongresu (Kongressejo) będzie gmach Akademii Handlowej.

Dziennikarze burmistrzami na Górnym Śląsku.

Z Świętochłowic donosi (H): W poniedziałek odbyły się w Chropaczowie w pow. świętochłowickim wybory nowego naczelnika gminy na lat 12. Rada gminna w Chropaczowie wybrała wszystkimi 10 głosami polskimi i niemieckimi naczelnikiem gminy p. Jana Przybyłę, który był w Chropaczowie przez 2 i pół lat komisarzem naczelnikiem tej gminy.

Jednomyślny ten wybór świadczy, iż p. Jan Przybyła zdołał tam ofiarą i umiejętną gospodarką zaskarbić sobie uznanie całej Rady gminnej, obywateli zarówno polskich jak i niemieckich. Żanaczamy, że poprzednio był p. Jan Przybyła z zawodu dziennikarzem, przez szereg lat referentem prasowym przy śląskim urzędzie woj. w Katowicach.

Red. Przybyła nie jest pierwszą osobistością ze świata dziennikarskiego, która bierze udział w czynnej pracy komunalnej na Śląsku. Przypominamy, że pierwszy prezydent miasta Królewskiej Huty po przyłączeniu Śląska do Polski, był również dziennikarzem. Był nim ś. p. Dąbek.

Obecnie oprócz red. Przybyły, naczelnika gminy w Chropaczowie, również red. Edward Rybarz sprawuje obowiązki komisarza naczelnika gminy w Łagiewnikach w pow. świętochłowickim.

Redukcja 40 pracowników sądowych w Grodnie.

Z Wilna donosi (Hr): Z Grodna donoszą, że 1 sierpnia b. r. otrzyma 3-miesięczne wypowiedzenie pracy 40 pracowników kontraktowych sądu okręgowego w Grodnie. Wśród zredukowanych znajduje się szereg osób, obarczonych rodziną. Wskutek redukcji, w sądzie grodzkim w Telechanach pozostawiono jednego urzędnika.

Przyczyny masowych pożarów w Polsce

Najczęstszą przyczyną pożarów w Polsce jest wadliwa budowa przewodów kominowych, oraz nie poddawanie ich stałej konserwacji przez okręgowego mistrza kominarskiego.

Mieszkańcy wsi i miasteczek odnoszą się nieufnie do kominiarzy, przedewszystkiem ze względu, że obowiązkiem tych ostatnich jest meldowanie władzom o dostrzeżonych usterkach w przewodach, które mogą spowodować łatwe zapalenie się nagromadzonej sadzy i rozszerzenie się pożaru na całe gęsto zabudowane miejsce.

W niektórych miejscowościach Polski spotykamy kminy z desek i wikliny, kryte daszkami ze słomy, które podczas suszy letniej stają się łatwopalnym materiałem, i lada iskra wystarcza, aby poszła z dymem cała zagroda.

Podczas gdy w b. zaborze niemieckim i austriackim sprawy kominarskie są uregulowane przez odrębne ustawy i tereny podzielone są na okręgi, pozostające pod stałym dozorem koncesjonowanych mistrzów kominarskich, w b. Kongresowce panuje pod tym względem chaos, czego przykład mamy na Warszawie.

Po powstaniach narodowych, Rada Administracyjna Król. Kongresowego rozwiązała cech kominarski za udział kominiarzy w powstaniu i prawo czyszczenia kominów oddała miejskiej straży ogniowej.

Obecnie, t. j. prawie po stu latach, magistrat m. st. Warszawy oddał prawo czyszczenia kominów korporacji cechowej. Ustawy nie regulują jeszcze tej kwestji, ponieważ na przyszłość stoi ciągle brak instrukcji, jak najrychlej zatem oczekiwano należy ogłoszenia przez ministerstwo robót publicznych regulaminu czyszczenia kominów, któryby na stałe uregulował sprawy kominarskie na całym terenie Rzeczypospolitej.

Od Iskier parowozu spłonęły dwa gospodarstwa w Stryszowie.

Wczoraj, we czwartek 29 bm. zapaliły się od iskier parowozu strzechy chałup, położonych w Stryszowie przy torze kolejowym.

Silny wicher sprzyjał rozszerzeniu się pożaru, tak, iż po chwili stanęło w ogniu pięć budynków osady gospodarza Gębali i zdawało się, że spłonęły całe osiedle.

Dzięki jednak szybkiemu i energicznemu ratunkowi, w którym wzięli udział sąsiedzi Gębali, a także letnicy i młodzież z Obozu strzeleckiego z Zakrzowa, udało się po parogodzinnej akcji ogień zlokalizować. Pastwą pożaru padły tylko dwie chałupy mieszkalne z całym dobytkiem gospodarzy oraz trzy stodoły, wypełnione świeżo zwiezionem z pól zbożem i sianem.

Szkoda wyniła do 20.000 zł. Ludność miejscowa podnosi z uznaniem ofiarą pomocy młodzieży przy gaszeniu pożaru. Informator nasz słusznie podnosi, że obecnie nie powinno się już tolerować strzech w pobliżu torów kolejowych.

Niedomagania telefoniczne w Gdyni.

Decyzja kompetentnych czynników zainstalowania biura sprzedaży zboża na eksport w Gdańsku, a nie w Gdyni, opiera się na fakcie, że Gdynia nie posiada dostatecznie zorganizowanej służby telefoniczno-telegraficznej tak z krajem, jak i z zagranicą.

Sytuację ilustruje następujący przykład, stanowiący tylko część zagadnienia: telefoniczne połączenie Gdyni z Rygą, idzie drogą następującą: Gdynia—Bydgoszcz—Berlin—Królewiec—Ryga. Natomiast Gdańsk ma bezpośrednie połączenie z Rygą przez Królewiec.

Z Warszawy posiada Gdynia jeden przewód telefoniczny drutowy napowietrzny. Z Katowicami posiada nasz port węglowy tylko pośrednie połączenie, jednodrutowe, przez Bydgoszcz lub Poznań. Z Tallinem, dokąd kursują regularnie statki Linji Bałtyckiej, wogóle nie ma możliwości rozmawiania telefonicznie i trzeba jeździć w tym celu do Gdańska. Istnieje wprowadzić od 22 czerwca połączenie Gdyni z Warszawą na drugim określonym przewodzie, lecz w obecnym okresie sezonu kąpielowego, stanowi ono raczej obciążenie linii normalnej, potrzebnej dla rozmów handlowych, przez obsługiwanie tą linią rozmów z kąpieliskami nadmorskimi.

Połączenie telefoniczne Gdyni z krajem nie jest pod względem ilości i jakości lepszym od połączeń, jakie ma prowincjonalne małe i spokojne miasteczko kresowe, a połączenie z zagranicą stoi na poziomie drugorzędnego portu, przeładunkowego, a nie portu handlowego 32-miljonowego państwa.

Stan ten, będący ubolewaniem godnym anachronizmem i pozostający w kompromitującej sprzeczności z techniczną rozbudową portu gdynskiego, wymaga jak najszybszej poprawy.

Śmierć dwu dziewcząt pod kołami samochodu.

Z Poznania donosi (Sz): Trzy dziewczynki w Słupcy (Wielkopolska) w wieku od 4-ch do 2-ch lat, idąc we środę rano wzdłuż ulicy Poznańskiej dostały się przy zbiegu ulic Paderewskiego i Poznańskiej pod autobus, kursujący na linii Gniezno-Słupca.

Kierowca chciał zahamować, lecz prawdopodobnie z winy złego działania hamulca nie mógł zatrzymać autobusu, tembardziej, że droga prowadziła po pochyłości.

Dwie dziewczynki 3 i pół letnia Stanisława Frydrychówna i jej dwuletnia siostra Helena wpadły pod koła auta, ponosząc śmierć na miejscu, trzecia dziewczynka zdołała w ostatniej chwili usunąć się, dzięki czemu ocalała.

1000 sztuk drobiu zjedzono na weselu ks. Ileany.

Z Bukaresztu donosi (Rg). Prasa rumuńska w związku z zakończeniem niedawno uroczystościami weselnymi, które się odbyły z okazji zaślubin księżniczki Ileany z arcyksięciem Antonim Habsburgiem, podaje szereg ciekawych szczegółów i epizodów tej prawdziwej królewskiej uroczystości. Niektóre dzienniki przynoszą dokładne spisy potraw, oraz dokładne ilości artykułów żywnościowych, zużytych dla sporządzenia uroczystego wesela. M. in. zużyto 1.000 sztuk drobiu, 8 cieląt, 15.000 jaj, 2.000 kg. maki, 800 kg. jarzyn, 500 kg. cukru, 350 kg. ryb i 10.000 sztuk cygar i papierosów najlepszego gatunku. Urządzono bankiety, w których brało udział przeszło 600 osób.

W przededniu ślubu wydarzył się zabawny epizod, który spowodował wielkie zdenerwowanie na zamku królewskim w Sinaja. Oto następcą tronu, woj. Michał, który bawił się z córeczką prywatnego sekretarza królewskiego Dumitrescu, zniknął gdzieś wraz ze swą towarzyszką gry. Jak się okazało, dzieci zabłądziły w okolicznych lasach i dopiero po kilkugodzinnych, żmudnych poszukiwaniach zostały odnalezione.

Niezwyczajne samobójstwo nurka na dnie morza.

W tych dniach zaszedł w porcie talińskim niezwykle wypadek samobójstwa, dokonanego przez nurka na dnie morza.

Nurek, nazwiskiem Kasper Busch, należał do estońskiej floty wojennej i spuszczonej w kloszu nurkowym na dno, wysadził klosz wraz z sobą dynamitem.

Po wybuchu znaleziono tylko szczątki klosza i kawałki ciała nieszczęśliwego desperata.

Powodem tego niezwykłego samobójstwa miała być degradacja nurka ze stanowiska starszego nurka i skazanie go na 7-dniowy areszt za pijaństwo.

Amy Johnson wylądowała pod Moskwą.

Donoszą z Moskwy: Słynna angielska lotniczka Amy Johnson, która wystartowała 28 b. m. o godzinie 2-iej z wybrzeża angielskiego do swego oddawna zamierzonego lotu do Tokio i wylądowała wczoraj o godz. 6 rano w Berlinie, przybyła o godzinie 11,20 do Królewca, skąd w niepełną godzinę startowała do dalszego lotu.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, które naraziły bohaterkę lotniczkę na walkę z burzą, Amy Johnson kontynuowała lot na wschód, lądując wczoraj późnym wieczorem pod Wielkimi Łukami w odległości 400 km od Moskwy. Prawdopodobnie Amy Johnson nie zatrzymała się w Moskwie, lecz wystartuje do dalszego lotu do Tokio.



Amy Johnson.

Najciekawszy tygodnik polski

NA SZEROKIM ŚWIECIE

O LUDZIACH
„Z SZÓSTYM ZMYŚŁEM”
najdziwniejszych fenomenach
zdolności ludzkich

O KRACHU

I najciekawszych bankructwach świata

Nr. 31

„Światowid”

Kalendarz I.K.C.

Już wyszedł

wspaniale ilustrowany niezwykle bogaty w treść

Miljonowe straty wyrządzone burzą gradową w Łuckiem.

Z Łucka donosi nasz korespondent (p): Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami przeszła nad częścią powiatu łuckiego straszna burza gradowa czyniąc spustoszenia na terenie 35 wiosek i 8 folwarków.

Z urzędowych raportów wynika, że burza objęła przestrzeń około 15 tys. ha. Zniszczeniu uległy jare posiewy, ziemniaki, oraz część pszenicy jeszcze nie żętej. W środku drogi chmury zniszczenie jest zupełne, stuprocentowe, po obu

skrzydłach mniejsze. Straty sięgają paru milionów złotych w zasiewach nie licząc szkód w budynkach.

Urząd wojewódzki wszczął akcję pomocy dla nawiedzonych kłeską w szerszym zakresie. Spodziewane są ulgi podatkowe i doraźna pomoc pieniężna. Równocześnie w Łucku zawiązał się komitet pomocy, na czele którego stanął p. poseł Wierzbicki jako prezes i pp. J. Peretjatkowicz i Kowalewski jako wiceprezisi.

Krwawy mord rabunkowy w Bydgoszkiem.

Z Bydgoszczy donosi (Ag): W nocy z 28 na 29 bm. wieś Nekla pow. Bydgoszcz, była widownią okropnego mordu, którego ofiarą padł mieszkaniec tejże wsi 62-letni rolnik Wilhelm Barknecht.

Gospodarz usłyszawszy nocą podejrzaną szmery, obudził żonę, która w obawie o swe życie uciekła na strych i ukryła się w gołębniku. W chwilę potem rozległ się trzask rozbijanej szyby i do pokoju wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów, którzy nie wypowiadając słów, dwoma strzałami zabili leżące jeszcze w łóżku starca.

Po dokonaniu tej zbrodni bandyci udali się na strych, gdzie skrupowali powrozami Barknechtową, poczem wróciwszy do mieszkania, przeszukali szafy i komody, zabierając 700 zł. w gotówce, ubrania, artykuły spożywcze oraz przedmioty wartościowe. Następnie pod osłoną nocy zbiegli.

Charakterystycznym jest, że w ostatnich dwóch tygodniach dom Barknechta był dwukrotnie nachodzony, prawdopodobnie przez tych samych bandytów, którym jednak nie udało się wówczas dokonać rabunku.

MUZYKA DRUKARNI.

Lubię wieczorem znaleźć się w drukarni, Gdy wszystkie kaszy pracują przy ścianach, A maszynkarze, muzycanci czarni, Na swych stalowych klepią fortepianach.

Po klawiaturze biegają ich palce W niepewnym lampy sufitowej blasku, Lecz za ich scherzą, złudy i walce Nikt im nie daje kwiatów ni oklasku.

Sens ich muzyki temu niedostępny, Kto w dziennikarstwie swoich zębów nie zje. Inną rytmię ma artykuł wstępny, Inną kronika a inną poezję.

Wędrują czonki jednostajnym ruchem A czasem zatną się w zgrzytliwym chrzęście. I wtedy łowią swoim czułym uchem Mord, samobójstwo lub inne nieszczęście.

Znam już tak dobrze mych pianistów dotyk, Że zawsze poznam przy każdym z osobna, Który z nich składa wiosenny erotyk, A komu dana kronika żałobna.

Czasem tu szczęście jasną twarz ukaże, To znowu śmierć się wychyla z ukrycia. Na swych klawiszach grają maszynkarze Wielką symfonię współczesnego życia.

Henryk Zbierzchowski.

OSOBISTE.

NOWY SPOWIEDNIK OJCA ŚWIĘTEGO. Następca zmarłego niedawno spowiednika swego, ojca Alfiardi, Papież mianował ojca Wilhelma Celebrano, jezuitę, należącego do domu zakonnego przy kościele Pana Jezusa w Rzymie.

(J) CO MÓWI BULETYN METEOROLOGICZNY? Wczoraj rankiem znaczna część kraju miała pogodę pochmurną, miejscami z deszczem. W Poznańskim, na Pomorzu i częściowo na Mazowszu, zachmurzenie zaczęło maleć. Dość pogodnie było jeszcze na północnej Wileńszczyźnie. Temperatura w całej Polsce była prawie jednakowa i wynosiła średnio około 14 stopni. Obfite deszcze w czasie doby ubiegłej spadły na pojezierzu prusko-mazurskiem, na Mazowszu, Podlasiu, Polesiu, na Wyżynie Małopolskiej, na Podhalu, w Tatrach, w Małopolsce wschodniej i na Pokuciu. Najwyższe opady zanotowano: 20 mm w Mławie, 19 mm w Warszawie, 24 mm w Pińsku i Krakowie, 31 mm w Katowicach, 27 mm w Zakopanem, 21 mm we Lwowie i 27 mm w Kolomyi. W Poznańskim i częściowo na Pomorzu opadów nie notowano.

O godz. 8 rano zanotowano temperatury: Warszawa, Wilno, Lida, Puck, Bydgoszcz, Deblin, Grudziądz, Toruń 15, Lublin, Łódź, Białystok, Brześć, Kielce, Tarnopol, Kalisz, Grodno, Cieszyń, Przemyśl 14, Zakopane 10, Hala Gąsienicowa 5, Morskie Oko 6, Krynica 12. Zagranicą: Yarmouth, Budapeszt 14, Paryż, Helder, Genewa

Belgrad 15, Bruksela, Wiedeń, Kłajpeda, Praga 16, Berlin 17, Sztokholm 18, Tallin 22, Helsinki 19, Kijów, Rzym 21, Odessa, Madryt 22, Bukareszt 18.

Głęboka depresja ze środkiem nad wyspami Owczemi i Morzem Norweskim zalega Anglię, oraz Europę północno-zachodnią i łączy się brzdą niskiego ciśnienia przez Bałtyk i państwa bałtyckie z depresją, zalegającą Rosję południową. Płytką depresją nad Zatoką Ljońską i Hiszpanią środkową. Wysokie ciśnienie nad Rosją północną i środkową oraz słaby wyżył nad krajami Europy środkowej.

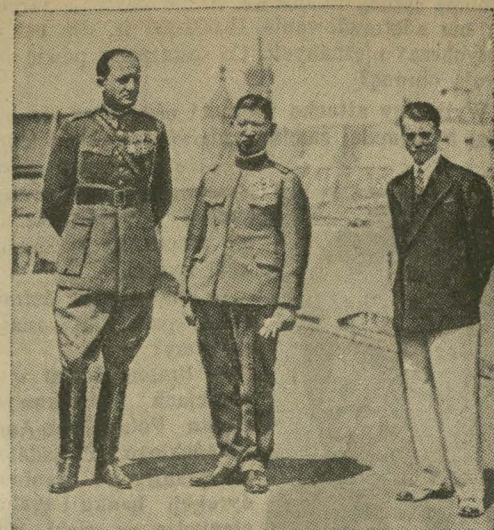
Przewidywany przebieg pogody do południa 31 bm. według PIM: Dla Wilna, Polesia, Wołynia, Podola i Małopolski wschodniej: Początkowo przeważnie pochmurno, miejscami deszcze, potem przejaśnienia, chłodniej, umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne. Dla pozostałych dzielnic pogoda naogół słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanym, ciepło do 25 stopni. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

(—) WISŁA POD KRAKOWEM PRZYBRAŁA BLISKO METR. Gwałtowna ulewa oraz kilkunastodniowe deszcze wpłynęły bardzo silnie na podniesienie stanu wodnego rzek górskich, wpadających do dopływów Wisły. Wskutek górskich ulew oraz wezbrania dopływów Wisły, stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się bardzo wydatnie. Zwłaszcza w dniu wczorajszym widok Wisły był dosyć groźny. Jak zanotowano w biurze hydrograficznym Żegluga Polskiej, Wisła przybrała pod Krakowem wczoraj rano przeszło 80 cm. Jak zbadano, stan wody podniósł się stale przez cały dzień. Pod Krakowem Wisła zalała swoje szerokie kamienie tak, że woda sięgała aż nadbrzeżnych trawników.

(—) WYZNACZENIE SZLAKU WODNEGO DLA STATKÓW NA WISŁE. Na skutek pisma zarządu dróg wodnych w Krakowie komunikuje magistrat, że w sprawie wyznaczenia szlaku wodnego dla przepływających statków, galarów i łodzi na rzece Przemszy i Wiśle obowiązują następujące przepisy: Strażnicy rzeczni powinni wyznaczać nurt rzeki i przeszkody w ten sposób, aby obiekt, płynący z góry z biegiem rzeki miał zawsze po lewej stronie tyczki białe, a po prawej czarne. Przeszkody dla żeglugi, jak dęby, karczce, tamy podwodne, kaliny itp. oznaczają się tyczką czarną ze skośnym krzyżem. Naruszenie znaków wodnych przez kąpiących się, będzie bardzo surowo karane, gdyż brak odpowiednich znaków na rzece może spowodować rozbicie galaru, a co zatem idzie, śmierć człowieka.

APEL DO POLAKÓW! W Rożyszcach w pow. łuckim na Wołyniu nabożeństwa z konieczności odbywają się w kapliczce, przerobionej ze zwykłego mieszkalnego domu. Jest ona już zmurszała, przegniła, wilgotna, pokryta wewnątrz i zewnątrz grzybem i pleśnią, malutka i ciemna. W czasie deszczu, a w zimie w czasie odwilży woda strugami leje się do wnętrza. W tych warunkach odbywa się nabożeństwo. Zaczęto przed 4 laty budować kościół i zewnętrzna praca jest ukończona, lecz brak środków mate-

Egzotyczny gość w „Pałacu Prasy”.



Do Polski przybył na studia wojskowe Japończyk kpt. Masao Watanabe, który odwiedził szereg polskich miast, między innymi Kraków. W tych dniach kpt. Masao Watanabe odwiedził Pałac Prasy. Na zdjęciu widzimy go na tarasie Pałacu Prasy (w środku) w towarzystwie kpt. dra Adama Świtkowskiego (na lewo) i współpracownika koncernu „I. K. C.”, dra Z. Grabowskiego.

realnych na urządzenie wewnętrzne. Gdyby ofiary popłynęły, kościół byłby skończony na zimę. Zaznaczyć należy, że w kaplicy znajduje się cudami słynący obraz Pana Jezusa z Tarnorudy, stąd tarnorudzkiemu zwanemu. Nie należy wątpić, że szerokie rzesze Polaków katolików znajdą drobną bodaj kwotę, z którą pospieszą z pomocą. Ofiary należy przysyłać wprost na ręce księdza proboszcza Jerzego Zwolińskiego w Rożyszcach, woj. wołyńskiego.

NIEŚCISŁE WIADOMOŚCI O „ORBISIE”. Centrala Polskiego Biura Podróży „Orbis” informuje nas, że wykryta niedawno na terenie Łódzkiej afera fałszowania biletów kolejowych, nie ma najmniejszej łączności z tą firmą. Ludzie, którzy dopuścili się nadużyć, nie byli nigdy urzędnikami „Orbisu”, jedynie tylko swego czasu byli oni funkcjonariuszami jednego z kontraktowych agentów „Orbisu” w Łodzi.

(—) ZWŁOK Ś. P. PROF. JANA BŁOTNICKIEGO DOTĄD NIE ODSZUKANO. Jak wiadomo, w Gdyni utonął ś. p. prof. Błotnicki. Śledztwo stwierdziło wbrew doniesieniom niektórych dzienników, że ś. p. Zmarły nie popełnił samobójstwa, lecz uległ wypadkowi. Mimo wysiłków, nie zdołano dotąd wydobyć jego zwłok.

(—) STRASZLIWA ŚMIERĆ WIEŚNIAKA POD KOŁAMI SAMOCHODU. Szosa na terenie gminy Niwa w pow. nowotarskim była wczoraj widownią wstrząsającego wypadku. Auto ciężarowe prowadzone przez szofera T. Wadowskiego z Nowego Targu, najechało na Franciszka Bryniarskiego, rolnika z Niwy. Bryniarski dostał się pod koła auta tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazały pierwiastkowe dochodzenia, wypadek miał przebieg następujący: W chwili gdy auto pędziło szosą, Bryniarski prowadził konia. Koń spłoszony przez samochód, począł stawać dęba i jak auto przejeżdżało koło niego, pchnął Bryniarskiego pod koła. Wypadek wywołał we wsi przynębiające wrażenie.

Z KRAJU.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI B. UCZNIÓW GIMNAZJUM W BRZEZANACH. W dniach 25 i 26-go sierpnia b. r. urządzają w Brzeżanach b. uczniowie tamtejszego gimnazjum, zjazd koleżeńskich, zapraszając na niego wszystkich b. wychowanków gimnazjum brzeżańskiego, którzy ukończyli gimnazjum w latach: 1890, 1889, 1888 i in., a do najstarszych włącznie oraz kolegów z młodszymi rocznikami, należących do „Lwowskiego Koła Brzeżańczyków”.

NIEUCZNIWI KUPCY OPERUJĄCY NA TERENIE ŁÓDZKIM I KRAKOWSKIM. Wczoraj w Łodzi aresztowano i osadzono w więzieniu dwóch nieuczniwych kupców, a mianowicie Landau-Herskiego i Emanuela Krzentowskiego, którzy nabrawszy od przemysłowców łódzkich różnych towarów na sumę paruset tysięcy złotych, zlikwidowali tam swe przedsiębiorstwa i przenieśli się — do Krakowa, gdzie przy ul. Miodowej 11 otworzyli sklep z manufakturą. Po nabraniu większych transportów towarów, kupcy ci przestali wykupywać towary, a wysłannicy hurtowników łódzkich stwierdzili, że sklep w Krakowie przepisany jest na panie: Landau-Herską i Krzentowską. Wobec takiego stanu rzeczy wspomniani wysłannicy z Łodzi zwrócili się o interwencję do policji i ta stwierdziła, że panowie Herski i Krzentowski sprzedawali w Krakowie towary łódzkie po bardzo niskich cenach, usiłując w ten sposób skłonić dostawców łódzkich do zgłoszenia upadłości. Straty poniesione przez wierzycieli łódzkich sięgają podobno sumy pół miliona złotych.

CZY SPRZEDAŻ I JEDZENIE ŁODÓW W NIEDZIELĘ JEST GRZECHEM? Jedno z polskich pism amerykańskich donosi wiadomość z Warszawy, miasta w Stanie Indjania, gdzie kierownicy tamtejszych instytucji społecznych zastanawiali się niedawno na posiedzeniu, trwającym cały dzień (!) — czy kupowanie i spożywanie łodów w niedzielę jest rzeczą grzeszną. Mimo, iż jeden z tamtejszych działaczy dowodził, że „panu Bogu nie zależy pewnie na tem, czy ludzie jedzą lody w niedzielę”, większość obradująca była przeciwnego zdania i sprzedaż łodów w niedzielę jest dalej zakazana. Dobrze, że jest na świecie druga — Warszawa, która tylko takie ma troski... Pod tym względem zazdrości jej niewątpliwie — imienniczka z nad Wisły.

(Ag) WŁAMANIE DO KASY BANKU LUDOWEGO W JAROCINIE. 28 bm. nieznaną sprawcy włamali się do Banku Ludowego w Jarocinie, gdzie rakiem rozpruli kasę ogniową i wypróżnili całą jej zawartość w dotychczas nieustalonej wysokości. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w kasie nie znajdowało się więcej jak 1000 zł.

KAWIARNIA „ADRIA” W WARSZAWIE BĘDZIE ZAMKNIĘTA W SIERPNIU. Obecny kryzys gospodarczy w Warszawie dał się ciężko odczuć tamtejszym kawiarniom i restauracjom, z których kilkanaście i to wśród najpopularniejszych, zamknięto ostatnio, jak to już donosiliśmy, przed kilku dniami. Do ich liczby przybiera świeżo najmodniejsza ostatnio „Adria” przy ul. Moniuszki, która ma być od dziś zamknięta przez cały sierpień. Znak czasów...

NIE CZYTAĆ PODCZAS KAPIELI SŁONECZNEJ! W Domaczeu koło Brześcia nad Bugiem, wydarzył się wczoraj wypadek nagłej utraty wzroku przez 17-letniego chłopca Tadeusza Wróblewskiego, który wskutek czytania książki na plaży w blaskach słońca, nagle zaniewidział. Nie szczęśliwy ogarnięty naraz ciemnością zaczął krzyżeć, wywołując pomocy i alarmując liczne osoby, znajdujące się równocześnie z nim na plaży. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej chłopiec dotychczas zwrócić nie odzyskał.

KOMBINATOR NACIĄGAJĄCY BEZROBOTNYCH PRZY BUDOWIE GMACHU TELEFONÓW W WARSZAWIE. Powstający w Warszawie monumentalny gmach konstrukcji żelazo-betonowej, a przeznaczony dla centrali telefonów międzydzielnicowych, nasunął jednemu z kombinatorów tamtejszych niejakiemu Józefowi Wybrańskiemu pomysł naciągania łatwowiernych ludzi. Wybrański grasował wśród bezrobotnych, od których, obiecując im pracę przy budowie wspomnianego gmachu, zdołał wydłubać różne mniejsze kwoty jako „wpisowe”. Na wzięcie wkładki po 10 lub 20 zł. Wybrański wystawiał kandydatom do pracy, kwity z błoczka i kierował ich do dyrekcji robót w tym gmachu. Wczoraj powinna mu się noga, ponieważ powtórnie naciągnął jednego z bezrobotnych, Bolesława Makowskiego, który już raz dawszy Wybrańskiemu 10 zł. dowiedział się na budowie o oszustwie. Mimo wezwania przez M. policję, Wybrański okazał się bardzo rączy w nogach, tak iż narażenie ucieki i poszukiwany jest przez organa śledcze Warszawy.

POTWORNA ZBRODNIĄ. Z Bydgoszczy donosi (Ag): W dniu wczorajszym zamieszkały przy ul. Łokietka 26 w Bydgoszczy 31-letni kamieniarz Bronisław Kwaśniewski, ogarnięty obojętnością wprost zardrobiając, podniecając, zresztą przez rzekomo życzliwe kumoszki, zadał swej żonie, znajdującej się w poważnym stanie, mającej dwojga dzieci, pięć głębokich ran nożycami. Kwaśniewski podejrzał swą żonę, iż mając się urodzić dziecko, nie jest jego dzieckiem. Ranną w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala, zabójcę aresztowano. W śledztwie dawał on nader mętne odpowiedzi, co wskazywałoby na anormalny stan jego umysłu, tembardziej, że w czasie wojny światowej Kwaśniewski odniósł ciężką ranę w głowę.

ZE ŚWIATA.

WIECZNIK KWITNĄCA RÓŻA. Jak donoszą z Nowego Jorku, urząd patentowy użyczył patentu niejakiemu Henrykowi Bosenbergowi z miasta Nowy Brunzwick za wynalezienie wiecznik kwitnącej róży. Bosenberg, z zawodu ogrodnik, poświęcił całe swoje życie na wynalazek róży, która pnie się, jak powój i kwitnie przez cały rok. Jest to pierwszy patent, wydany kiedykolwiek na świecie na wynalazek ogrodniczy.

(PAT) PLAGA UPALÓW, POŻARÓW I SZARANCY W AMERYCE. Fala upałów — o czym wczoraj donosiliśmy — z temperaturami między 90 a 120 st. Fahrenheita, utrzymuje się nad stanami zachodnimi, środkowymi i wschodnimi. Liczba wypadków śmiertelnych, spowodowanych przez upały, wynosi zgórą 80, z czego większość zanotowano w Kalifornii i Arizonie. Z północnej i południowej Dakoty, Nebraska, Iowa i Michigan donoszą o pojawieniu się wielkiej ilości szarańczy. W stanach Montano, Idaho, rozpoczęły się pożary lasów.

EKSPEDYCJA NA WYSPIY LABRADORU. Z Oxfordu wyruszyła ekspedycja naukowa na specjalnym okręcie dla zbadań pobraża półwyspu Labradoru. Ekspedycja wylądowała w porcie St. Johns, na Nowej Fundlandji i przedsięwzięła podróż badawczą wzdłuż wschodniego wybrzeża Labradoru oraz wysp, znajdujących się w zatoce Ungava. Przedewszystkiem chodzi tutaj o zbadać wyspy Akpatok. Wyspa ta nie została dotychczas dokładnie zbadana, jest zupełnie niezamieszkała, pomimo tego, że zapędzają się na nią często Eskimosi w poszukiwaniu z wielorybami, które bardzo gęsto pojawiają się u wybrzeży wyspy Akpatok.

(B) LINIE TRANSPORTOWE EUROPA-AMERYKA OBNIŻYŁY TAKSY. Przedstawiciele najważniejszych linii okrętowych, utrzymujących komunikację między Europą a Ameryką Północną, odbyli w Paryżu pod przewodnictwem dyr. Kiepa posiedzenie, na którym postanowiono obniżyć ceny biletów w klasie I i II o 10—30%, a w klasie III o 18%. W klasie II i w t. zw. klasie turystycznej, będą specjalne opłaty, znacznie obniżone.

MIASTO, KTÓRE NIE PŁACI PODATKÓW. Zarząd amerykańskiego miasta Chanute w stanie Kansas zawiadomił mieszkańców, że w tym roku, drugim już z rzędu (!), zwolnieni będą od płacenia wszelkich podatków. Wszystkie bowiem wydatki tego szczęśliwego miasta pokrywane są z dochodów jego pływających z wodociągów, gazowych i elektrycznych, będących w jego zarządzie. Szkoda, że to miasto od nas tak daleko...

(PAT) SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO W Sopotach. Wielkie poruszenie wywołała w prasie wiadomość o samobójstwie głównego kasjera Towarzystwa zakładów oświetlenia elektrycznego w Sopotach, Opitzna, oraz o aresztowaniu jego zastępcy Volkmana. Jak się okazuje, dokonali oni szeregu malwersacji, sięgających znacznych kwot. Volkman był prezesem Kasy Chorych. Poza tym obaj wymienieni — jak donosi „Danziger Volkstimme” — należeli do prawicowych organizacji partyjnych.

PIERWSZY STRAJK MINISTRANTÓW KOŚCIELNYCH W HISZPANII. W mieście San to Domingo wybuchł jedyny w swoim rodzaju strajk ministrantów kościelnych, którzy oświadczyli, że tak długo nie będą służyli do mszy św., aż nie podwyższy się im ich pobrań. Dotychczasowe wynagrodzenie ministrantów kościelnych w Hiszpanii wynosiło 5 pesetów (!) miesięcznie.

FUTRA — ŚWIEŻE TRANSPORTY. Nadzwyczaj tanio poleca firma K. i R. MOOR, Kraków, Grodzka 13, 4200k

CEGIELNIA MASZYNOWA w Małopolsce Zachodniej w najlepszym stanie DO SPRZEDANIA pod korzystnymi warunkami. — Bl'zsza wiadomośc „PEZET” S. A. Lwów, Akademicka 23

Zakończenie Kursu Przysp. Wojsk. w Nowym Dworze.



W czasie od 1 do 28 lipca r. b. odbywał się kurs elektrotechniczny dla przygotowania kandydatów przysposobienia wojskowego do szkół podoficerskich baonu elektrotechnicznego i silnikowego. Na zakończenie kursu odbyło się szereg imprez sportowych i technicznych, wykonanych przez absolwentów kursu. Zdjęcie przedstawia pokaz rozwijania kolejki wąskotorowej przez absolwentów kursu.

Mordercy karczmarza z Kasiny Wielkiej na ławie oskarżonych.

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Nowym Sączu toczyła się przez ostatnie dwa dni rozprawa przeciwko Józefowi Wydrze, znanemu bandycie i złodziejowi, oraz przeciw jego przyjacielowi, Piotrowi Kaletce, obu mieszkańcom Kasiny Wielkiej, pow. nowosądecki.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym zbrodnie kradzieży dokonanej na szkodę karczmarza Rubin Kummera z Kasiny Wielkiej, a ponadto zbrodnie kradzieży na szkodę Jana Burtana z Tęczyna. Józef Wydra oskarżony był poza tym o zbrodnie zabójstwa dokonanej na bl. p. Izorze Kummerze, oraz o zbrodnie gwałtu publicznego, w szczególności przez zagrożenie śmiercią swemu niedoszłemu teściowi Piotrowi Kaletkowi, oraz narzeczonej Annie z Kaletaków Paluszkowej.

Sprawa napadu na dom Kummerów przedstawiała się w świetle aktu oskarżenia następująco: Obaj oskarżeni w nocy z 26 na 27 lipca 1930 r. uzbójczy w rewolwery dostali się przez okna do jednej z izb domu, podczas gdy cała rodzina Kummerów znajdowała się w izbie mieszkalnej, i tam, korzystając z tego, że byli niezastrzeżeni przez nikogo, podważyli sztabę żelazną kase, z której skradli 200 zł. Już mieli opuścić zupełnie bezkarnie z łupem domostwo, gdy do izby wszedł bl. p. Izor Kummer celem zabrania książki do modlitwy. Przerażony obecnością obecnych ludzi w izbie, z okrzykiem „bandyci”, wybiegł alarmując zebraną rodzinę. Z otwartych drzwi posypały się strzały, a po chwili wyłonili się z ciemności obaj bandyci z twarzami przysłoniętymi

chusteczkami. Wydra wymierzył rewolwer do zebranych z okrzykiem „ręce do góry”, a towarzyszył jego pilnować również z wyciągniętym rewolwerem wejścia.

Jakiś czas cała rodzina stała nieruchomo, stercząc bronią napastników. W pewnym jednak momencie ojciec rodziny, Rubin Kummer, usiłował wybiec na podwórze celem sprowadzenia pomocy. Kaletka strzelił do niego dwa razy raniąc go w prawe ramię.

Na odgłos strzałów powstało niezwykle zamieszanie, w czasie którego bl. p. Izor Kummer usiłował wyskoczyć przez okno. Dosięgł go jednak morderczy strzał bandyty, kula przeszła aortę, tak że Izor Kummer w kilka minut zmarł.

Oskarżeni podczas rozprawy wyparli się zarzucanej im zbrodni. — Po zeznaniach rodziny Kummerów, złożonej pod przysięgą, sąd uznał obu oskarżonych winnych zbrodni zabójstwa i zasądził oskarżonego Wydrę na pięć lat ciężkiego więzienia, a oskarżonego Kaletkę na 3 lata.

Od dalszych zarzutów oskarżonych uwolniono, a to od zbrodni kradzieży na szkodę Burtana, któremu mieli skraść towary wartości 1.000 zł., oraz od zbrodni niebezpiecznych pogrózek pod adresem Kaletki i Paluszkowej, jako nie mających należytych dowodów.

Oskarżał prokurator dr. Schreier, rodzinę poszkodowanych zastępował adwokat dr. Koerbel z Nowego Sącza, oskarżonych bronił dr. Aschenbrenner z Krakowa.

Rozprawa, tocząca się pełne dwa dni, wzbudziła w Nowym Sączu wielkie zainteresowanie.

Finał olimpiady szachowej

Ameryka zdobywa puchar. — Polska na drugim miejscu

Praga, 26 lipca. Dzisiaj o 8-mej zrana rozpoczęła się XIX — ostatnia runda olimpiady. Polska spotkała się w decydującym boju o pierwsze miejsce ze Stanami Zjednoczonymi. Trzeba było zwycięstwa — przynajmniej 2½:1½, aby móc puchar zatrzymać.

Los chciał jednak inaczej: po zaciętym boju spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Przebieg tej walki, która z zapartym tchem śledzona była przez licznych widzów, przedstawia się następująco: na pierwszej szachownicy grał Rubinstein czarnymi z Kashdanem. Szybko przewyciężył Rubinstein trudności otwarcia gambitu hetmana i osiągnął przewagę pozytywną. Kashdan popełnił w czasowej opresji kilka błędów, które przeciwnik umiał wykorzystać — ofiarą hetmana potrafił partję szybko dla siebie rozstrzygnąć. Kashdan poniósł zatem swą jedyną porażkę: był on jedynym jeszcze niepokonanym graczem tegorocznej olimpiady. Było to jedne rozstrzygnięcie tego zapanu, które padło do przerwy obiadowej. Według stanu przerwanych partji liczone się ogólnie z pewnym zwycięstwem Polski. Tartakower stał w partji z Marshall'em na remis, obydwaj bowiem mieli po trzy pionki w końcówce. Po obustrowaniu, jednoczesne przemianie pionów w hetmana zgodzono się szybko na remis.

Przebieg grał z Horowitzem bardzo słabo, osiągnął gorszą końcówkę pionową i partję po błędem posunięciu przegrał. Makarczyk grał białymi gambit hetmana z H. Steinerem, wygrał pioną; pomimo heroicznych wysiłków partji wygrać nie zdołał. Ostatnie zwycięstwo 2:2 przyniósł Ameryce zwycięstwo. Nie mniej ciekawe były i inne spotkania, które decydowały o dalszej kolejności państw.

Czechosłowacja grała z Austrią, którą pokonała 2½:1½. Zremisowali na pierwszej trzech szachownicach: Flohr z Grünfeldem, Rejfer z Spilmanem i Opencen z Kmochem. O zwycięstwie Czechów zdecydowała wygrana dra Skalki z Beckerem. Nie mniej ciekawe było spotkanie między Jugosławia a Lotwa. Skończyło się ono zwycięstwem Lotwy w stosunku 2½:1½.

Mattison — pogromca dra Alechina pokonał też wielkiego mistrza Vidmara. Apszenek wygrał z drem Asztalosem.

Partja Petrov — Kostic zakończyła się remis. Feigin przegrał z Pircem.

Szwecja zwyciężyła Węgry w stosunku 2½:1½. Stahlberg wygrał z A. Steinerem.

Lotwa pobila Danję 3:1. Mikenas wygrał z Andersemem.

Niemcy—Holandia 2½:1½. Bogoljubow wygrał z Weeninkiem.

Anglia—Hiszpania 3½:1½. Soltan Khan—Goldmayo remis.

Norwegia—Rumunia 2:2. Christofersen wygrał z Erdelynem.

Szwajcaria—Włochy 2½:1½. Jolmer zremisował z markizem Rossell del Turco.

Ostateczny wynik olimpiady przedstawia się więc następująco: I Stany Zjednoczone 48 punktów, II Polska 47, III Czechosłowacja 46½, IV Jugosławia 46, V—VII Niemcy 45½, Lotwa 45½, Szwecja 45½, VIII Austria 45, IX Anglia 44, X Węgry 39½, XI Holandia 35, XII Szwajcaria 34, XIII Litwa 30½, XIV Francja 29½, XV Rumunia 28, XVI Włochy 24, XVII Danja 19½, XVIII Norwegia 15½, XIX Hiszpania 15½.

Omówienie wyników indywidualnych. W drużynie polskiej wyróżnił się szczególnie dr Tartakower, który z 18-tu granych partji, osiągnął 13½ punkta (75 proc.). 10 partji wygrał, 7 zremisował i tylko jedną przegrał. Gra jego odznaczała się niezwykle rozbudowaną i pewnością.

Rubinstein, który grał na pierwszej szachownicy zawiódł nieco; z 16 partji osiągnął 9½ punkta (59,4 proc.); 6 partji wygrał, 7 zremisował i 3 przegrał. Młodzi gracze bardzo dzielnie, osiągnęli obydwa po 66,7 proc. możliwych do zdobycia punktów. Makarczyk z 12 granych partji osiągnął osiem, Frydman z 9 — sześć punktów. Odznaczali się świeżą i pewną grą; okazali też, iż śmiało ich można zaliczyć w poczet mistrzów wysokiej międzynarodowej klasy. Przeciwnik grał szczególnie pod koniec olimpiady słabo, co może należeć do rzeczy na karb przemęczenia. Osiągnął w każdym razie honorowy rezultat: z 17 granych partji zdobył 10 punktów (58,8 proc.).

W amerykańskiej drużynie najlepszy rezultat miał Kashdan, który z 17-tu partji wygrał 8, 8 zremisował i jedną przegrał, wyróżnił się także H. Steiner i Horowitz: pierwszy zdobył 8½ z 12, drugi 9 z 13 partji.

W drużynie czeskiej ma najlepszy rezultat dr Skalka 10½ z 14 partji (75 proc.). Flohr na pierwszej szachownicy osiągnął tylko z 18 partji 11 punktów (61,1 proc.).

Z Jugosłowian najlepsze rezultaty osiągnęli młodzi gracze Pirc (12½ p. z 17 partji) i König (6 p. z 8 = 75 proc.).

W drużynie niemieckiej odznaczył się przede wszystkim wielki mistrz Bogoljubow (73,5 proc. 12½ p. z 17), oraz Richter (15 part. — 10½ p.). Wielką niespodzianką sprawiła swą dobrą i ambitną grą drużyna Lotwy,

która z 10-go miejsca na zeszłej olimpiadzie wysunęła się na 6-te. Wyróżnił się Mattison, który poblił mistrza światowego dra Alechina i wielkich mistrzów Rubinsteina i dra Vidmara, dalej Petrov, który z 16 partji osiągnął 11½ p. i Apszenek (10½ z 16).

Piękny wynik osiągnęła również drużyna Szwecji, dzięki Stolzowi i Stahlbergowi. Stolz osiągnął 75 proc. punkt. (13½ z 18).

W drużynie austriackiej najlepszy wynik ma Becker (75 proc., 10½ p. z 14). Od Spielmana i Grünfelda oczekiwano lepszych rezultatów.

W angielskiej drużynie najlepszy rezultat ma Sir Thomas (12½ z 18) i Soltan Khan (11½ z 17).

Wielki zawód sprawiły Węgry, jeden z faworytów na pierwsze miejsce, z trudnością osiągnęli X miejsce. Najlepszy rezultat osiągnął L Steiner (70,6, 12 p. z 17).

Zawiodła również Holandia, która z 7 miejsca na zeszłej olimpiadzie spadła na 11-te.

Najlepiej grał tu Addicks, który na 16 partji osiągnął 10 pkt.

Bezsprzecznie najlepszy rezultat ze wszystkich uczestników olimpiady osiągnął dr Alechin, który na pierwszej szachownicy z 18 partji zdobył 13½ p. czyli 75 proc. Odznaczali się również: młody Litwin Mikenas (10 p. z 18) i Lutzkis.

Kobiecej turniej o mistrzostwo świata zakończył się przekonującym zwycięstwem Mis Meneik (Czechosłowacja); zdobyła ona 100 proc. punktów (8 z 8 możliwych). Następują panie: Wolf—Kalmar 4 p., Stevenson 3½, Beskov 2½ i Henschel 2 p.

Poniżej podajemy zwycięską partję Rubinsteina nad Kashdanem:

Białe Kashdan — czarne Rubinstein.
1. d4, d5, 2. Sf3, Sf6, 3. c4, c6, 4. Sc3, Sbd7, 5. Gg5, Le7, 6. e3 0-0, 7. He2, h6, 8. Gf4, e5, 9. e×d5, e×d, 10. ed5, S×d5, 11. S×S, e×d5, 12. a3, We8, 13. Ge2, Sf6, 14. Gc7, Gf5, 15. H×f5, H×c7, 16. 0-0, Hb6, 17. Wab1, Wac8, 18. Hd3, a6, 19. Sh4, Se4, 20. Sf5, Gf6, 21. Wd1, Wc4, 22. Hf3, We8, 23. Hg4, Kf8, 24. Gf3, g6, 25. Se3, G×d4, 26. S×d5, G×f2+, 27. Kf1, Hb5+, 28. Le2, Hc6, 29. g3, Ga7, 30. Hf4, Kg7, 31. Wbcl, He6! 32. Gg4, W×c1! 33. G×e6, W×W+, 34. Ke2, Wd2+, białe się poddały. Kh.

Teatr, literatura i sztuka.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI, jeden z czołowych artystów teatru warszawskiego „Qui pro quo” wystąpi z udziałem znakomitych artystów warszawskich, a to I. Carnero, pieśniarki, J. Korczyńskiej, tancerki oraz A. Rapackiego w Krakowie w niedzielę 2 sierpnia br. w Starym Teatrze z bardzo wesołym programem pełnym humoru, werwy i pikanterji.

(Hr) ZEGADŁOWICZ ZGŁASZA KANDYDATURĘ NA DYREKTORA TEATRU W WILNIE. Do magi stratu m. Wilna wpłynęła telegraficzna kandydatura znanego pisarza Emila Zegadłowicza na dyrektora teatru w Wilnie. Kandydatura ta nie jest narażona brana oficjalnie w rachubę, gdyż umowa z ZASPE-em nie została zerwana. Magistrat dąży do zerwania umowy, uważając kierownictwo ZASP-u za niewygodne dla interesów miasta.

KONKURS KOMPOZYTORSKI. Ostatni numer miesięcznika „Orkiestra”, wydawanego w Przemyślu, ogłasza konkurs tego wydawnictwa na utwory orkiestralne. „Orkiestra” jest jednym z nielicznych naszych pism, poświęconych kulturze muzycznej, a przeznaczonych dla najszerszych sfer amatorów i członków orkiestr. Najwybitniejsi muzykologowie (A. Chybiński, Z. Jachimiec, S. Niewiadomski, J. Koffler, H. Opieński, J. Reiss, P. B. Rizzi, A. Soltys i inni) współpracują w tym wydawnictwie, umiając najpoważniejsze zagadnienia muzyczne w formie niezwykle popularnej i dostępnej dla amatorów, uprawiających muzykę. Miarą popularności „Orkiestry” jest fakt, iż dociera netylko do wszystkich zakątków w Polsce, lecz rozszerza się na emigracji polskiej w Ameryce i na Lotwie.

KRACH NIEMIECKI PODKOPAŁ BYT WIELU LITERATÓW WIEDENSKICH. Z Wiednia donosi (M. L.) Krach walutowy w Niemczech, oraz związany z nim zawieszenie przesyłek pieniężnych zagranicę stał się dla literatów tutejszych, zasilających pisma niemieckie swymi pracami powodem rozpaczliwej wprost sytuacji finansowej, która może przybrać poważne rozmiary, jeżeli w czas nie uda się jej zapobiec.

Pomiędzy tymi literatami znajdują się również ludzie o znanych nazwiskach, którzy żyjąc dotychczas wygodnie z wielkich swych honorarjów autorskich, popadli obecnie w nędzę.

Przedtem Związek literatów wiedeńskich zwrócił się więc z usną prośbą do sfer rządowych o natychmiastową interwencję w Berlinie na rzecz zwolnienia przesyłek pieniężnych dla literatów, współpracujących w pismach niemieckich.

(Si) NOWY FILM NA TLE HUMORU WOJSKOWEGO. Jak się dowiadujemy, jedna z warszawskich wytwórni filmowych „Blok” przystępuje w najbliższym czasie do nakręcania nowego filmu. Scenariusz do tego filmu napisali: najpopularniejszy w Polsce kawalerzysta plk. Wieniawa-Długoszowski i znakomity powieściopisarz Ferdynand Goetel. Będzie to komedia wojskowa, tryskająca szczerym humorem żołnierskim. Główne role powierzono dwóm znakomitym komikom warszawskim Adolfowi Dymyzi i Kazimierzowi Krukowskiemu.

Co grają w teatrach?

Plątek, dnia 31 lipca.

Warszawa. Wielki: nieczynny, Narodowy: „Jas straż”, Letni: „Śledztwo”, Polski: „Ludzie w hotelu”, Mały: „Roxi”, Kometa, Chłodna 49, Reatr Regionalny: „Księżok się żni”, Nowości: „Manewry sienne”, Ateum: dziś nieczynny, Morskie Oko: „Ale humor jest”, Ananas: „Wysięg ministrów”.

Kraków. Opera lwowska: „Wiktorja i jej huzar”, Bagatela: Jedyny występ Miss Polonji Zofji Batyckiej „Romantyczna noc”.

Krynica. Teatr lwowski: „Mocno małżeństwo”.

Lwów. Wielki: „Wesoły Wodór wita was”.

Tarnobrzeg. Wielki: „Burza w szklance wody” z Wysocką i Solską w teatrze ludowym.

Poznań. Polski: „Hiszpańska mucha”, Nowy: „Zdaje leka i zbliża”.

Bydgoszcz. Miejski: „Nieuchwytny”.

Toruń. Miejski: „Kryśka Leśniczanka”.

Łódź. Miejski: „200.000”, Letni: „Perły Łodzi”, Popularny: „Tęcza nad Łodzią”.

Z kroniki żałobnej.

Ś. P. POR. WŁADYSŁAW TOPCZEWSKI. — Wczoraj zmarł nagle w Warszawie ś. p. por. rez. Władysław Topczewski, wiceprezes Związku oficerów rezerwy. Zgon zasłużonego działacza nastąpił w gmachu 21 p. p. gdzie ś. p. Topczewski odbywał 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

ZGON DZIAŁACZA POLSKIEGO W AMERYCE. CE. Przybyła obecnie do nas prasa polska z Ameryki donosi, że w Manille, w stanie N. Jorku padł tamtejszy działacz polski Piotr Adasiewicz ofiarą tragicznego wypadku samochodowego. Ś. p. Adasiewicz dostał się pod koła samochodu osobowego i odniósł tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zmarł.

PRZY SŁABEM TRAWIENIU, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach reguluje naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** tak ważną obecnie działalność kiszek. Zadać w apt. 4195k

Kurier gospodarczy.

O praktyczne szkolenie handlowe.

Centralne Zrzeszenie kół ekonomicznych i handlowych polskiej młodzieży akademickiej, rozpoczęło obecnie akcję w kierunku bardziej praktycznego kształcenia słuchaczy wyższych szkół handlowych, którzy dotychczas na swych uczelniach otrzymują wykształcenie jedynie teoretyczne. W związku z tem młodzież studiująca wysuwa hasło wprowadzenia przymusowej praktyki wakacyjnej dla studentów szkół handlowych, podobnie, jak to już jest na uczelniach technicznych.

Młodzież sama stawia postulat wprowadzenia jako bezwzględnie warunków otrzymania dyplomu — obowiązku odbycia praktyki wakacyjnej w przedsiębiorstwie, przyczem student winien przedłożyć po ukończeniu praktyki odpowiednio sprawozdanie władzom uczelni. Rzecz prosta, że tego rodzaju inicjatywa młodzieży, idąca w kierunku zdrowej i pożądanej reformy wykształcenia zawodowego, winna się spotkać z jak najżywszym poparciem całego społeczeństwa.

Ze swej strony wyrażamy przypuszczenie, iż najpraktyczniejsem rozwiązaniem tej sprawy byłoby bezpośrednie porozumienie się władz uczelni i przedstawicieli młodzieży z naczelnymi organizacjami przemysłu i handlu, które, sądząc z ich statyków skarg na brak dostatecznie wykwalifikowanych pracowników, udzielił swą współpracy w tak ważnych dla nich samych sprawach.

Sprawa specyfików leczniczych.

Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie wystąpiła do min. spraw wewnętrznych z prośbą o wstrzymanie ogłoszenia niektórych rozporządzeń, odnoszących się do handlu środkami leczniczymi.

Ministerstwo w odpowiedzi zawiadomiło Izbę, że rozporządzenie o wyrobie i sprzedaży specyfików leczniczych, wywołujące wiele zastrzeżeń ze strony sfer zainteresowanych, nie będzie ogłoszone do czasu przedstawienia opinii przez Izby przemysłowo-handlowe.

Nadwyżka zbożowa Stanów Zjednoczonych sprzedana do Europy.

Toczące się od pewnego czasu rokowania pomiędzy American Grain Stabilisation, organizacją dla stabilizacji cen pszenicy w Stanach Zjednoczonych, a konsorcjum europejskim o sprzedaż nadwyżki zeszłorocznych zbiorów, doprowadziły do zasadniczego porozumienia.

Blżej nieznane konsorcjum europejskie zakupiło 250 mil. buszli pszenicy na pokrycie swych zobowiązań niżkowych. Przy transakcji tej nie ustanowiono stałej ceny dla zakupionej pszenicy.

Bułgaria nie wypłaciła pensji urzędniczych

Jak donoszą z Sofii, wypłata pensji urzędniczych w Bułgarii za miesiąc lipiec, która powinna się była rozpocząć w ubiegły piątek, nie została dokonana, gdyż ostatnio wpływy do skarbu państwa były bardzo słabe.

Kompetentne czynniki bułgarskie przypuszczają, że wypłata pensji za lipiec będzie mogła nastąpić dopiero z początkiem sierpnia.

Handel zagraniczny Sowieców w roku 1930.

Rada handlowa przy ambasadzie angielskiej w Moskwie, G. P. Paton, ogłosił raport o organizacji handlu zagranicznego Sowieców.

Dzięki wielkim wysiłkom, wywóz sowiecki wzrósł w roku gospodarczym 1929/30 o około 50 proc., wobec jednak światowej depresji gospodarczej i spadku cen, wartość wywozu najważniejszych artykułów sowieckich — jak drzewo, nafta, zboża i futra — podniosła się zaledwie o 14 proc. w porównaniu z wartością wywozu r. ub.

Największy wzrost dał się zauważyć w wywozie drzewa (1928/29 — 4.800.000 tonn, w 1929/30 — 7.400.000 tonn), produktów naftowych, antracytu i węgla.

Wywóz zbóż wzrósł ze 100.000 tonn 1928/29 do 2.500.000 tonn. Jednocześnie na skutek wyczerpania zapasów artykułów żywnościowych wybitnie zmniejszył się wywóz jaj, masła, przetworów mięsnych i t. d.

W dziedzinie przywozu główną pozycję stanowiły maszyny i metale oraz surowce dla przemysłu.

Bilans handlu zagranicznego Sowieców za 1930 r. ułożył się dla nich niepomyślnie, gdyż saldo ujemne osiągnęło 66 milionów rubli.

Nawet monopol handlowy nie pomógł Sowiecom do obrony bilansu handlowego.

Odptyw kapitałów zagr. z Japonii.

Tokio, 30 lipca. (B) Według doniesienia pism japońskich, także na japońskim rynku pieniężnym daje się w ostatnich tygodniach zauważyć wzmożony odptyw kapitałów zagranicznych.

Bank Japoński stracił w ostatnim kwartale 200 milionów jen wkładów, z czego 120 milionów poszło zagranicę.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Płacono za dolara gotówkowego 9.05—9.09. Czeki bankowe 8.32—8.34.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów. Zabrano giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu minimalną chęć do pracy. Poszukiwano akcyj Banku Polskiego i Zieleniewskiego, jednakowoż bez transakcji. W niewielkich ilościach robiono jedynie z papierów procentowych 4% premijowa pożyczka inwestycyjna po kursie ustalonym. Usposobienie ospałe.

Na giełdzie sytuacja podobna. Płacono 3% Pożyczkę budowlaną 35.—

Meksyk przeszedł na walutę srebrną.

Jak donoszą z Mexiko City, były prezydent republiki meksykańskiej, Calles, został mianowany prezydentem Meksykańskiego Banku Emisyjnego, otrzymując równocześnie nieograniczone pełnomocnictwa. Pierwszym krokiem dyktatora finansowego było zniesienie waluty złotej i zastąpienie jej walutą srebrną. Dekretem rządowym srebro zostało uznane za jedynie obowiązujący ustawowy środek płatniczy, w którym mają być dokonywane wszystkie wypłaty. Bank Meksykański na pokrycie banknotów będzie posiadał zarówno pokrycie złote, jak i srebrne. Działalność jego została ograniczona wyłącznie do funkcji emisyjnych, gdy dotychczas bank ten konkurował z innymi bankami, prowadząc wszelkie operacje na rynku meksykańskim. Specjalny komitet został powołany do czuwania nad rezerwą kruszcową Banku Emisyjnego.

Zarządzenia dyrektora finansowego Callesa, wprowadzające walutę srebrną, musi się wydawać dziwniejszym, że w ostatnich czasach wszystkie kraje, posiadające walutę srebrną, przechodziły stopniowo na walutę złotą. Obecnie ustaliła waluta srebrna istnieje jeszcze w Chinach, które jednak mają już opracowany przez prof. Kemmerera plan przejścia na walutę złotą.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolar 9.03½—9.05½—9.01½.

Dewizy: Belgia 124.66—124.97—124.35, Holandia 359.96—359.86—359.06, Londyn 43.35—43.46—43.24, N. Jork 8.922—8.942—8.902, telegr. 8.926—8.946—8.906, Oslo 238.70—239.30—238.10, Paryż 34.99—35.08—34.90, Praga 26.44½—26.51—26.38, Szwajcaria 174.20—174.63—173.77, Wiedeń 125.48—125.79—125.17, Włochy 46.73—46.85—46.61.

Akcje: Bank Polski 117.—, Lilpop 15.25. Pożyczki: 3% budowlana 26.25—36.—, 5% konwersyjna 44.50, 6% dolarowa 74.—, 7% stabilizacyjna 73—74, listy zast. B. G. K. 7%—owe 83.25, 8%—owe 94.—.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 30 lipca. (C). Giełda akcyjna: Skromne obroty w akcjach Chodorowa i Listach zastawnych, oraz 8% dol. T. K. Z., pozatem zastoju w obrotach. Kursy utrzymane, usposobienie ospałe, dolar w obrotach prywatnych 9.06½, 8% dolarowe T. K. Z. 16½, listy 82.50, Chodorów 112.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 30 lipca. (Sz). Giełda akcyjna: Pożyczka konwersyjna 42.75—42.50, listy dolarowe 89—88.75, listy zastawne konwertowane 33, listy żytnie 14, pożyczka inwestycyjna 83, Bank Polski 116, H. Cegielski 30, dr Roman May 22. Tendencja lepsza.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń. (PAT). Dewizy: Warszawa 79.53—79.81. Papiery polskie: Lwów—Czerńowiec 18.50, Zieloniewski 9.—, Galiz. Karn. 1.20, Galicja 14.50, Górniczo-hutnicze 423, Galic. Montanwerke 275.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Paryż 20.09½, Londyn 24.89, N. Jork 512.87, Belgia 71.55, Włochy 26.82, Hiszpania 46.20, Holandia 206.60, Wiedeń 72.05, Sztokholm 137.20, Oslo 137.05, Kopenhaga 137.05, Szwajcaria 137.05, Praga 15.18.

Kurier sportowy.

Imprezy sportowe w sierpniu

Ostatnia niedziela lipca minęła w Warszawie bez żadnej poważniejszej imprezy sportowej. Był to jednak jeden tylko dzień wakacji letnich, bo już od nadchodzącego tygodnia zaczyna się poważne wydarzenie.

Tak więc w dziedzinie organizacyjnej będziemy świadkami nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Ligi, które odbędzie się ma w d. 1 i 2 sierpnia. Zdać się przecie, że minie ono zupełnie spokojnie i ograniczy się jedynie do wyboru nowego Wydziału Gier i Dyscypliny.

W pierwszą niedzielę sierpnia będziemy też mieli trzy mecze ligowe, wśród nich zaś dwa, których wyniki są niemal rozstrzygające dla czoła i dołu tabeli. Myślimy tu o meczu Wisła-Pogoń i Czarni-Lechia. Szczególnie te ostatni mecz, rozegrany na gorącym gruncie lwowskim, wzbudzić musi obawy, by nie doszło na nim do jakiegokolwiek zatargów i niebezpiecznej gry.

Polonia natomiast wyjeżdża do Czechosłowacji na mecze z silnymi drużynami amatorskimi w Przerowie i Bratisławie.

W tydzień później obok zawodów ligowych oglądać będziemy wiedeński Hakoah w spotkaniu z Legią i Polonią, oraz plywackie mistrzostwa Polski. Stadion w Królewskiej Hucie będzie jednocześnie świadkiem meczu lekkoatletycznego pań Polska—Włochy. W dniach 15 i 16 sierpnia mamy sześć meczów ligowych, pływacy zaś jadą do Pragi na mecz z Czechami. W tym samym mniej więcej czasie odbędą się turnieje tenisowe w Krynicy i Rabce, gdzie grać będą najlepsi gracze.

Ukoronowaniem licznych imprez sierpniowych jest 23 sierpnia mecz piłkarski z Rumunją, który się odbędzie, wbrew poprzednim zapowiedziom w Warszawie, a nie we Lwowie, który już tak dawno nie oglądał reprezentacyjnych zawodów. To pokrzywienie Lwowa jest tem bardziej żałosne, gdyż kluby czołowe tego miasta starały się o jak najszersze urządzenie swoich stadionów (np. Czarni, którzy z wielkim pośpiechem przystąpili do wykończenia budo-
wy swojej trybuny).

W dwa dni potem zaczynają się we Lwowie strzeleckie mistrzostwa świata oraz tenisowe mistrzostwa Polski, które trwać będą do 30 sierpnia. Tego dnia będzie też rozegrany mecz lekkoatletyczny Polska—Węgry. Wyliczając bogaty program nadchodzący trzeba jeszcze wspomnieć o meczu tenisowym Polska—Węgry i o wyjeździe Stolarowa do Hamburga, a Tłoczyńskiego do Konstantynopola.

Nowa afera wiedeńskich piłkarzy w Polsce.

Czytelnicy nasi wiedzą, jak wiedeński „Hakoah“ potraktował polskie drużyny piłkarskie, wyciągając od nich dziesiątki tysięcy złotych za mecze, które absolutnie nie stoja w związku z horendalnymi sumami, płaconymi za nie. Obecnie dowiadujemy się, że także i amatorski mistrz Austrii, „Cricketers“, uważali za stosowne wprowadzić w pole polskie drużyny.

Oto w programie podróży „Cricketers“ znajdował się mecz w Lipinach z czołowym klubem Ligi Śląskiej „Naprzodem“. Klub ten, pewny przyjazdu Wiedeńczyków, urządził kosztowną reklamę i przygotował się na przyjęcie gości. Cóż jednak z tego, gdy mistrzowie z nad Dunaju odpowiedzieli, że do Lipin nie przyjadą. Zrozpaczeni kierownicy „Naprzodu“ przyjechali do Bielska, gdzie znajdowała się wtedy wiedeńska drużyna, aby na miejscu osobiście przeprowadzić starania. Wiedeńscy tłumaczyli swoją odmowę tem, że reklamowano ich w Lipinach jako „First Vienna“ i z tego tytułu związek wiedeński miał im rzekomo zabronić gry w Lipinach. „Naprzodem“ jednak udowodnił, że tak nie było. Wtedy „Cricketers“ zaczęli opowiadać, że przyrzekli już Amatorskiemu KS. grać z nim mecz w Katowicach. Wobec tego kierownicy „Naprzodu“ porozumieć się z kierownictwem „Amatorskiego“ i okazali, że klub ten, celem oszczędzenia kosztów lipińskiemu klubowi zrezygnował z przywileju. Wtedy Wiedeńscy oświadczyli, że wo-

wprowadzenie waluty srebrnej w Meksyku wynikało na skutek ciężkiego kryzysu finansowego, jaki ten kraj ostatnio przeżywał. Meksyk jest jednym z największych producentów srebra i jego dewaluacja wywołała silny wstrząs gospodarczy.

Wątpliwem się wydaje, czy Meksyk sam będzie w stanie przeprowadzić stabilizację cen srebra, któryby jedynie mogła zapewnić stałość nowej waluty.

Jak wiadomo, dotychczas wszystkie państwa uchylały się od wzięcia udziału w proponowanej przez Chiny konferencji, która się zajęła problemem stabilizacji cen srebra. Na waszyngtońskim kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej postanowiono, ażeby Izba ta wzięła organizację tej konferencji na siebie, z czego wynika, że konferencja ta będzie miała charakter prywatny i jej propozycje z trudem tylko zostałyby zaakceptowane przez zainteresowane państwa. W tych warunkach nowa waluta meksykańska musi budzić dość silne wątpliwości co do stałości kursu.

Na giełdzie londyńskiej decyzja Callesa wywołała lekką wyżkę ceny srebra.

Warszawa 57.55, Budapeszt 90.02½, Białogród 9.09, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.43, Bukareszt 3.04½, Helsingfors 12.90.

ZIEMIOPŁODY

Warszawa, 30 lipca. (A). Giełda zbożowa: Pszenica stara 25—26, owies jednolity stary 27—28, owies zbiorowy stary 24—25, owies nowy 23—24, jęczmień ozi-
my nowy 21—22, obroty małe, usposobienie spokojne.

Lwów, 30 lipca. (C). Giełda zbożowa: Zyto, jęczmień, owies, hreczka i otreby zniżkują w cenie. Zainteresowanie dla pszenicy z dostawą w bieżącym tygodniu. Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie ospałe. Loco Podwołoczyska: zyto małopolskie 19.25—19.50, zyto zbiorowe 18.50—19, jęczmień małopolski jednolity 20.50—21, przemalowy 19—19.50, owies małopolski 22.50—23, owies zadeszczony 19.60—20, hreczka 23—24, otreby pszenne i żytnie 11.50—12, Loco Lwów: zyto małopolskie 21.25—21.50, zbiorowe 20.75—21, jęczmień przemalowy małopolski 21.25—21.75, owies małopolski 25—25.50, otreby pszenne i żytnie 12—12.50.

Lwów, 30 lipca. (C). Giełda nabiału: masło deserowe 380—400, stołowe 340—360, kuchenne 300—320, twaróg mleczarniany solony 25—40, mleko 23—25, jaja eksportowe 51/54 kg. dolarów 14—14.50, 48/50 kg. dolarów 13—13.50, 45/48 kg. dolarów 11.50—12, jaja oryginalne ponad 48/51 kg. 96—100. Masło, mleko oraz jaja eksportowe i w krajowym obrocie potaniały. Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

Poznań, 30 lipca. (Sz). Giełda zbożowa: zyto nowe 17.50—18, pszenica stara 20.50—21, jęczmień nowy 18—19, owies pastewny nowy 19—20, mąka żytnia 33.50—34.50. Reszta bez zmiany. Tendencja spokojna. Bydgoszcz, 30 lipca. (Ag). Giełda zbożowa: Pszenica stara 21—21.50, zyto nowe 17.50—18, jęczmień zimowy 18.50—19, owies 26—27, otreby pszenne 13—14, otreby żytnie 13—14.25. Ogólne usposobienie spokojne.

Toruń, 30 lipca. (L). Giełda zbożowa: przenica dworska 19—20, tatarska 18—19, zyto 16—17, mąka pszenna 36, żytnia 34.50, otreby pszenne 13—14, otreby żytnie 13—14. Tendencja słaba.

słowicami wyruszą drużyny konkursowe: wojskowa, policyjna, straż granicznej, Związku Powstańców Śląskich, Zw. Strzeleckiego, P. W. i W. F. Kolejowego i Pocztowego. Na wzgórzach w Słupnie obalony zostanie symboliczny słup graniczny. Trasa wiodzie przez Mysłówice, Rozdziel-Szopienice do Katowic, gdzie drużyny złożą województwu śląskiemu, drowi Grażyńskiemu, przed gmachem sejmiku śląskiego meldunek, iż na Wzgórzu trzech cesarzy zatknięte są polskie zastandary.

Po wręczeniu meldunku na mecie woj. Grażyńskiemu i wręczeniu nagrody, rozwinięto się pochód ulicami Jagiellońską, Francuską, Marjacką, Pocztową, 3 Maja, na Plac Wolności. Tam nastąpi złożenie wieńca na grobie Powstańca Śląskiego, poczem o godz. 23-ciej odbędzie się capstrzyk z udziałem 4 orkiestr, a o godz. 21-szej biwak na rynku w Katowicach i koncert orkiestry.

Informacji udzieli sekretarz Okr. Związku Legionistów Polskich, p. J. Bernard, Katowice, Mieleckiego 8.

Mistrzostwa wioślarskie Włoch.

Włochy stanowią dziś potęgę wioślarską kontynentu, to też na wyniki mistrzostw Włoch czekają wioślarze całej Europy z niebywałym zainteresowaniem. Tegoroczne regaty mistrzowskie rozegrane na jeziorze Como, wykazały jednak pewne obniżenie poziomu wioślarsstwa włoskiego. W szeregu konkurencji wyszli nowi mistrzowie, którzy swoją wartość udowodniali dopiero na mistrzostwach Europy w Paryżu. Narazie są oni wartością nieznaną, gdyż nawet pokonanie w niektórych biegach mistrzów zeszłorocznych nie dowodzi wielkiej klasy.

Wyniki regat były następujące:
Czwórki ze sternikiem: 1) C. C. Anienie di Roma 6:21, 2) C. C. „Libertas“ di Capodistria 6:25 (juniorzy), 3) S. C. Argus di Santa Marherita di Ligure 6:27.8. Startowało 6 osad.

Dwójki bez sternika (pair. oars): 1) S. C. Pallanza 6:61.2, 2) C. C. Napoli 6:57, startowały cztery osady. Wynik osady z Pallanza jest tem szacowniejszy, że miejscowość ta jest małym miasteczkiem nad jeziorem Lago Maggiore, a ludność tego miasteczka nie liczy więcej, jak 3000 mieszkańców.

Jedynki: 1) E. Mariani S. C. „Lario“ Como 7:04, 2) M. Bernasconi S. C. Lario Como 7:08. Sensacyjna porażka b. mistrza Europy i wielokrotnego mistrza Włoch, Bernasconiego w spotkaniu ze znacznie młodszym skifistą. Startowało 6.

Dwójki ze sternikiem: 1) S. C. Bizolati di Cremona 7:25, 2) Querini di Venezia 7:30.4. Startowało 5 osad.

Czwórki bez sternika: 1) S. C. Vittorino da Feltrę di Piarenza 6:17, osada mistrzowska Europy, mimo ostatniej przegranej w Henley okazała się jednak najlepszą osadą włoską. 2) S. C. Bucintoro Venezia 6:29. Startowały tylko te dwie osady.

Dwójki podwójne: 1) S. C. Lario Como M. Bernasconi-Mariani 6:21, 2) RSC Milano 6:27.8. Startowały trzy osady.

Osemki: 1) U. C. Livornesi Livorno 5:35.4, 2) C. N. Giovinezza di Napoli 5:39. Startowało sześć osad.

Z powyższych osad najgroźniejszym przeciwnikiem osad polskich na mistrzostwach Europy będzie niewątpliwie czwórka bez sternika, która ma za sobą kilka lat samych zwycięstw. Inne osady nie reprezentują już tej klasy.

Mistrzostwa tenisowe Niemiec.

Mistrzostwa niemieckie, które odbędą się w roku bieżącym w Hamburgu, zapowiadają się sensacyjnie. Na czoło zgłoszonych graczy wybija się reprezentacja Francji, która przyjeżdża z zeszłorocznym mistrzem Niemiec Boussus'em na czele. Obok niego grać będzie pani Adamoff, Brugnon, Bernard, Buzet i pani Charnelet.

Anglia wysłała czterech panów i cztery panie. Będzie to jednak drugi „garnitur“ gdyż pierwszy jedzie na mistrzostwa Ameryki do Forest Hill. W Hamburgu grać będą Avory, David, Lester i Sharpe oraz panie Godfree, Heeley, James i Trentham. Konkurencja jednak Anglików wobec wyniku ostatniego meczu Anglia-Niemcy 10:0, będzie dla Niemców bardzo niebezpieczna.

Argentyna zjawi się z Boydem, del Castillo i Zappa. Indie wysyła Singh Sahiba i Kupie. Z Japonii grać będą H. Satoh i Kawaji. Norwegie reprezentować będą Haanes i Smith, z Austrii jadą Artens, Haberl, Bolzano i pani Redlich. Nie branie także i Polki, która reprezentować będzie Jedrzejska, Tłoczyński i Stolarow M. Szwajcaria wysłała swoje najlepsze rakiety, a to panie Felhman i Pavot, panów Fischera i Wuarina. Grać będą nadto Hiszpan Meier, Węgrzy pani Baumgarten, Gabrowics i Zichy, Czesi: Menzel, Hecht, Marsalek, Siba, Vodka i pani Deutsch.

Do tej dobranej stawki graczy dołączają się gospodarze z następującymi graczami: panie Ansem, Krahwinkel, Peitz, v. Reznick, Friedleben, Hammer, v. Ende-Pflüger, Horn, Kallmeyer, Rost, oraz panowie: v. Cramm, Frotzheim, dr. Dessart, Denker, Frenz, Haensch, Krumm, Henkel, Heitman, Heidenreich, Jaenecke, Keller, Kuhlman, Lindesadt, Lorenz, Nourney, Pietzner, Rahe, Remmert, Schwenker, Tübner, Tüschner i W. Menzel.

Jak widzimy zatem, już sama lista zgłoszeń przedstawia się sensacyjnie i grv zanawadają się bardzo ciekawe. Turniej hamburski będzie niewątpliwie nie wiele mniejszym ewenementem sportowym, niż mistrzostwa Francji. Wyniki zaś dzisiaj stoja, bardziej niż kiedykolwiek, pod znakiem zapytania.

LEKKOMYSŁOŚĆ PZPN. ZNAJDUJE NASŁADOWCÓW. Czytelnicy nasi pamiętają nasze uwagi o meczu piłkarskim Polska—Czechosłowacja, w którym wziął udział 3-ciorzędny garnitur Czechosłowacji. PZPN. zapłacił wtedy całe 1400 dolarów.

Obecnie znowu mamy do czynienia z podobnym faktem. Oto lwowska „Pogoń“ pozardrościła P. Z. P. Nowi i dała się nabrać wiedeńskiemu Hakoahowi w sposób niebywały. Mianowicie zagwarantowano go szefiarzom wiedeńskim 80 proc. dochodu brutto z biłetów wstępu. Ponieważ zaś Pogoń we Lwowie zawsze może na kilka tysięcy widzów i w zawodach swej drużyny piłkarskiej, więc i tym razem przybył na jej boisko ponad 5.000 widzów. Dzięki temu Hakoah obłowił się porządnie, zarabiając, mimo przegranej 10.000 zł.

Fakt ten niewątpliwie zaniepokoi publiczność sportową co do stosunków panujących w polskim piłkarstwie.

Pierwszy marsz Zjednoczenia Ziem Polskich.

W dniu 6 sierpnia, celem upamiętnienia rocznicy wymarszu kadrówki z Krakowa, odbędzie się nad Śląsk „Pierwszy Marsz Zjednoczenia Ziem Polskich“ na trasie ze Słupnej, koło Mysłowic, do gmachu województwa Śląskiego w Katowicach, o nagrodę wędrowną Zw. Legionistów Polskich, oddział Katowice.

Punkt wyjściowy „Marszu Zjednoczenia“ znajduje się w t. zw. „Trójkącie trzech cesarzy“ pod Mysłowicami, gdzie zbiegały się granice b. Austrii, Prus i Rosji. W dniu 6 sierpnia br. o godz. 16 min. 30 przez Przemśkę koło Słupnej pod My-

Podział pracy między trzech wicemin. skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (A) Podpisanie nominacji prof. Władysława Zawadzkiego, na stanowisko wiceministra skarbu nastąpić ma jeszcze w bieżącym tygodniu. Dekret nominacyjny zostanie przesłany Prezydentowi Rzplitej przez specjalnego kurjera do Włsi.

W związku z tą nominacją nastąpią zmiany w podziale prac podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu. Wicemin. Starzyński zatrzymałby nadal kierownictwo spraw podatkowo-finansowych, wicemin. pułk. Koc sprawę obrotu pieniężnego i pożyczek zagranicznych, zaś wicemin. Zawadzki objąłby sprawy administracyjno-skarbowe.

Potaniecie i usprawnienie administracji skarbowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (A) W poszczególnych ministerstwach w dalszym ciągu prowadzone są intensywne prace, zmierzające do uzyskania oszczędności budżetowych na drodze potaniecia i usprawnienia administracji państwowej we wszelkich jej dziedzinach.

Jak wiadomo oszczędności na tej drodze mają dać w bieżącym roku około 65 milj. zł., zgodnie z przyjętym przez rząd planem oszczędnościowym. Zgodnie z tym planem na terenie ministerstwa skarbu, prowadzona jest obecnie akcja scalania kasy skarbowych z urzędami skarbowymi, podatków i opłat.

Rozmiary redukcji urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Wrz) Ze strony najbardziej miarodajnej zostaliśmy upoważnieni do stwierdzenia, że pogłoski, jakie ukazały się w prasie, jakoby mające nastąpić w dniu 1-go sierpnia redukcje urzędników państwowych dochodziły do kilku tysięcy osób są najzupełniej fałszywe.

Jak się dowiadujemy, na dzień 1 sierpnia nie będzie więcej zwolnień nad 1000 osób.

Równocześnie zaprzeczają, jakoby redukcje dotyczyły miały wyłącznie Małopolski, nie zaś stolicy.

Jeżeli idzie o władze administracyjne, to jak się dowiadujemy, redukcje będą równomierne we wszystkich województwach.

1/12 część wymiaru podatku drogowego na poczet zaległości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (A) W kwestii funduszu drogowego zapadła narazie decyzja, że płatnicy podatku mają wpłacić na poczet zaległości 1/12 część całkowitego wymiaru, jaki został dokonany w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw na podstawie ustawy o funduszu drogowym i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

Kwestja, czy w stosunku do przedsiębiorstw autobusowych i taksówkowych oraz samochodów ciężarowych będą zastosowane ulgi od dokonanego już wymiaru, czego te przedsiębiorstwa się domagają i w jakiej postaci wyraża się te ulgi, jest nadal przedmiotem badań komisji międzyministerialnej. Dnia 30 bm. odbędzie się w prez. Rady min. posiedzenie z udziałem przedstawicieli Związku właścicieli samochodów, na którym niewątpliwie sprawa przyznania ewentualnych ulg od podatku na fundusz drogowy posunie się znacznie naprzód.

Rozwiązanie trzech związków zawodowych w Wilnie.

Wilno, 29 lipca. (Hr) Sąd okręgowy wileński na wniosek starostwa grodzkiego zamknął trzy związki zawodowe robotników szewskich i kamaszniaków w Wilnie i klasowy Związek zawodowy robotników piekarskich. Lokale tych dwóch organizacji zostały opieczetowane.

Druzgocące zeznania dla Powelskiego.

Katowice, 29 lipca. (H) Sędzia śledczy przesłuchał aresztowanych Henryka Ottona Powelskiego, Michała Musiela i Tadeusza Skupieńskiego, aresztowanych za nadużycia spółdzielni budowlanej Kasa Oszczędności i Pożyczek.

Aresztowany Tadeusz Skupieński złożył szczegółowe zeznania. Zeznania te wypadły druzgocąco dla Powelskiego i Musiela. Skupieński całą winę złożył na Powelskiego i na Musiela. Sam był tylko płatnym urzędnikiem kasy.

Rewelacyjne te zeznania rzuciły nowe charakterystyczne światło na hochstaplerów w rodzaju Powelskiego. Dzisiaj Skupieński został wypuszczony na wolną stopę.

Dalsze aresztowanie w aferze Banku Spółdzielczego w Mysłowicach.

Mysłowice, 29 lipca. (H) W związku z oszustwami, wykrytymi w spółdzielczo-handlowym banku w Mysłowicach, aresztowano dotąd 6 osób. M. in. aresztowano pannę Szwajcercównę, córkę kupca, aresztowanego Szwajcera z Mysłowic, która się ukrywała w Ustroniu. Jak wiadomo, w banku tym dopuszczono się szeregu oszustw winkulacyjnych do wysokości przeszło 100.000 zł.

Zaprzeczają pogłoskom o rozwiązaniu Rady m. Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (J) W związku z krążącymi uporczywie pogłoskami w prasie o mającym nastąpić rozwiązaniu warszawskiej Rady miejskiej, dowiadujemy się, iż pogłoski te w chwili obecnej są nieaktualne i w ogóle nie odpowiadają prawdzie.

Wielka nawałnica nad powiatem Stolińskim

2.200 hektarów zniszczonych plonów. — Wicher wyrwał z korzeniami 500 dębów. — Grad wielkości kurzego jaja.

Brześć, n. Bugiem, 29 lipca. (PAT) W godzinach popołudniowych nad częścią powiatu stolińskiego przeszła wczoraj burza gradowa z piorunami i deszczem. Od nawałnicy najbardziej ucierpiała gmina Wysocka, gdzie grad zniszczył kompletnie około 600 ha plonów, ogólnej wartości do 150.000 zł. Gwałtowny wicher uszkodził wiele domów, zrywając dachy.

Nawałnica przeszła następnie nad Dawidgródkiem, Berezowem, Rudnią, Ludyniem i Czerobieżowem, wszędzie wyrządzając znaczne szkody. Ogółem uległo kompletnemu zniszczeniu 2.200

ha, na których plon wartości 170.000 zł., porwany został i poniszczony. Wszystkie niemal drzewa owocowe zostały połamane. W pobliżu Dawidgródka wicher wyrwał z korzeniami przeszło 500 sztuk starych dębów. Ogółem straty, jak dotychczas obliczają, sięgają ponad 200.000 złotych.

W kilku punktach powiatu wielkość grudek gradowych dochodziła do rozmiarów kurzego jaja. W Dawidgródce grad wybił przeszło 1.000 szyb okiennych. Na stacji Widzibór piorun zabił kilkanaście sztuk bydła. W Stolinie burza

wyrządziła tylko nieznaczne szkody. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

Burza przeszła nad Pomorzem.

Toruń, 29 lipca. (PAT) Onegdaj nad zachodnią częścią Pomorza przeszła burza z piorunami, która wyrządziła duże szkody.

W Wielkich Bałórkach piorun zabił jedną osobę. Ponadto na pastwisku zabitych zostało uderzeniem piorunu kilka sztuk bydła.

Zlikwidowana placówka komunistyczna.



Posterunek P. P. w Rymanowie zlikwidował placówkę komunistyczną i głównych sprawców odstawił do sądu okr. w Sanoku. Oto oni: 1) Izak Glazer, 2) Mendel Goldman, 3) Naftali Katz, 4) Hana Frisch, 5) Simon Herzek, 6) Roniek Gold, 7) Tischel Sponder, 8) Teodor Drugan.

P. Sławek, gen. Rydz-Śmigły i Sosnkowski przemawiać będą na Zjeździe Legionistów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (J) Zarząd Związku Legionistów Polskich komunikuje, że tegoroczny Dziesiąty Ogólny Zjazd Legionistów w Tarnowie w dniu 9 sierpnia b. r. będzie, jak zwykle, zjazdem jednodniowym. W przeddzień zjazdu odbędą się pewne uroczystości o charakterze lokalnym urządzone przez członków okr. tarnowskiego Związku Legionistów Polskich, oraz miejscowe społeczeństwo. Jak się dowiadujemy, przewidziane są przemówienia b. premiera p. Sławka, gen. Sosnkowskiego, gen. Rydza-Śmigłego, oraz wicemin. Starzyńskiego.

Schneider-Creuzot nabywa „Hutę Pokoju“.

Katowice, 29 lipca. (H) Jak słychać, między przedstawicielami koncernu „Huta Pokoju“ na polskim Śląsku, a znaną firmą francuską Schneider-Creuzot toczą się rokowania o przystąpienie tej ostatniej firmy w charakterze udziałow-

ca do śląskiego koncernu. Jak się dowiadujemy, rokowania są na dobrej drodze i w najbliższym czasie firma francuska ma stać się właścicielem większości akcji „Huty Pokoju“.

„Undo“ znowu podjudza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 29 lipca. (C) W oficjalnym organie Unda w czasopiśmie „Swoboda“ znajduje się komunikat, w którym czytamy m. in.:

„Ukraińskie narodowo-demokratyczne zjednoczenie jest zdania, że porozumienie między ukraińskimi partiami politycznymi, stojącymi na stanowisku narodowym, nie tylko jest możliwe, ale wprost konieczne w interesie narodu ukraińskiego. Domaga tego wewnętrzne niezwykłe ciężkie położenie polityczne i gospodarcze w Polsce (?). Porozumienie to wydaje się w obecnej chwili nieodzowną koniecznością dla obrony praw narodu ukraińskiego przez Ligę Narodów (?) i dla propagandy ukraińskiej sprawy w szerokim świecie (?). Między partiami politycznymi na platformie narodowej, Unda dążyło do utworzenia jednolitego na zewnątrz klubu parlamentarnego.

Dla skuteczności ukraińskiej sprawy na arenie międzynarodowej Unda dążyło do utworzenia ukraińskiej rady międzypartyjnej. W tej sprawie Unda prowadziło rozmowy z innymi narodowymi partiami ukraińskimi, ale, jak na razie rozmowy te nie zostały uwiecznione powodzeniem. Ujawniła one natomiast jedynność ukraińskich stronnictw z em, ażeby ani jedno z nich nie robiło nic ta-

kiego, co by mogło zaszkodzić sprawie ukraińskiej na arenie międzynarodowej.

Dnia 17 maja b. r. powstała we Lwowie rada seniorów. Należeli do niej wybitni obywatele ukraińscy, liczący ponad 70 lat. W ostatnich dniach rada seniorów wypowiedziała się za utworzeniem ukraińskiej rady naczelnej. Występując ze swym projektem o utworzeniu rady naczelnej, rada seniorów nie mówi o nowym. Ona chce tegosamego, nad którego realizacją Unda pracuje już od dłuższego czasu.

(Red.). Komunikat ten odsłania niezwykle ciekawe szczegóły zakulisowej działalności Unda, zmierzającej do stworzenia jednolitego frontu dla rozwinęcia wzmożonej propagandy antypolskiej na terenie międzynarodowym.

Mamy tu więc znowu do czynienia z próbami przeprowadzenia spisku antypolskiego na forum zagranicznym. Należy stwierdzić, że działalność Unda zawsze obraca się w ramach walki z państwem polskim i dąży do szerzenia separatyzmu ukraińskiego. Tego rodzaju poczynania mające za cel prowadzenie roboty podjudzającej, należy energicznie potępić, jako wybitnie szkodliwe dla współpracy Rusinów z Polakami. Podkreślić trzeba, że coraz bardziej wśród społeczeństwa ruskiego lojalnego wobec państwa polskiego gruntuje się myśl, iż antypaństwowa działalność Unda jest w wysokim stopniu szkodliwa!

Widząc więc upadek swych wpływów, Unda chce przez wzmożenie swej pracy podszywać — przypomnieć o swym istnieniu.

Kompromis i nowy sojusz francusko-włoski na widowni.

Paryż, 29 lipca (Bz). Podczas kiedy cały świat jest pełny wiadomości o katastrofie finansowej w Niemczech, trudnościach angielskich i rozmowach dyplomatycznych wielkich mocarstw, ko-

respondent Wasz dowiaduje się, że w chwili obecnej w przyspieszonym tempie odbywają się bardzo ważne rokowania francusko-włoskie.

Francja stara się wykorzystać obecną sytuację międzynarodową i zamierza poczynić pewne ustępstwa wobec Rzymu, żądając wzamian za to zapewnienia sobie wspólnego frontu dyplomatycznego. Podstawy kompromisu mogą być następujące:

1) Większe prawa dla obywateli włoskich osiadłych w północno-afrykańskich koloniach francuskich.

2) pójście na rękę Włochom w układzie morskim, a mianowicie wyrażenie zgody na większe zbrojenia morskie, aniżeli dotychczas, i

3) udzielenie Włochom kredytu długoterminowego dla podtrzymania ich sytuacji gospodarczej.

Echa uroczystości wilsonowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 29 lipca. (Bz). Wieczorny „Journal des Debats“ zamieszcza ciekawą korespondencję z Poznania, w której korespondent specjalny pisma zaznaja czytelników francuskich z przebiegiem uroczystości wilsonowskich w Poznaniu.

Korespondent podkreśla wielkie znaczenie Poznania i manifestacji wilsonowskich w chwili, kiedy Niemcy wyciągają chciwą dłoń po G. Śląsk i część poznańskiego.

I sąd apelacyjny uniewinnił zast. starosty p. Nowakowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 29 lipca. (C) Sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego apel. Bejnarowicza rozprawy przez cały dzień sensacyjną sprawę b. zastępcy starosty grodzkiego we Lwowie p. Jerzego Nowakowskiego, który stał przed trybunałem karnym I. instancji pod zarzutem zbrodni nadużycia władzy urzędowej. Wedle aktu oskarżenia, p. Nowakowski w charakterze referenta paszportowego w pięciu wypadkach pobrał wprost od stron opłaty paszportowe w wysokości 1.600 zł., mimo, że wedle obowiązujących przepisów, każda strona ma opłacić paszportową uiszczkę w urzędzie skarbowym. Trybunał I. instancji oskarżonego uniewinnił.

Na skutek apelacji prokuratora, sprawa znalazła się dzisiaj przed sądem apelacyjnym. Oskarżony ponownie kategorycznie zaprzeczył winie. Nie sprzeniewierzył tych pieniędzy, a całe oskarżenie uważa za wynik tragicznego nieporozumienia. Po ponownym przesłuchaniu wszystkich prawie świadków z pierwszej rozprawy, oraz po przesłuchaniu wezwanego w charakterze świadka b. starosty grodzkiego we Lwowie, obecnie inspektora przy min. spraw wewn. w Warszawie p. Kłoca, sąd apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wyroku I. instancji i wyrok uwalniający zatwierdził.

Katastrofa hydroplanu w Pucku.

Puck, 29 lipca. (PAT) Dziś przedpołudniem hydroplan moskiewski dywizjonu lotniczego podczas ćwiczeń, chcąc lądować zawadził o drzewo i spadł na szosę.

Dwie osoby z pośród załogi zostały ciężko rane, reszta załogi w liczbie 3 osób wyszła z katastrofy bez szwanku.

Samolot został strzaskany.

Wzmrożona agitacja komunistyczna na Śląsku Opolskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bytom, 29 lipca. (H) Komuniści na Śląsku nie mieknie rozwinęli od kilkunastu dni na rozkaz Berlina i Moskwy ogromną agitację za masowymi demonstracjami, które się mają odbyć w niedzielę 2 sierpnia na całym pograniczu polsko-niemieckim. Agitatorzy uwijają się po osadach fabrycznych, miasteczkach i wioskach, rozdając odezwy i ulotki i wyszukują obecną nędzę i bezrobocie, namawiając do masowych demonstracji. Centrala tej agitacji komunistycznej mieści się w Bytomiu, Zabrze, Mikołczycach i Gliwicach. Również stamtąd idzie agitacja za demonstracjami na Śląsku polskim.

Na polskim Śląsku władze zarządziły wszystkie środki ostrożności, aby wszelkie próby tych manifestacji, w dniu 2 sierpnia zlikwidować.

Sowiety dementują wiadomości w sprawie paktu o nieagresję.

Moskwa, 29 lipca. (Hr) „Izwiestja“ omawiają głośnie prasę francuską w sprawie rokowań o pakt o nieagresję oświadczają, że wiadomości jakoby równocześnie prowadzone były pomiędzy Sowietami a Polską pertraktacje, dotyczące zawarcia paktu o nieagresję nie odpowiadają rzeczywistości.

Bank angielski nie będzie protektorem Niemiec za pieniądze francuskie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 29 lipca. (Hl) W tutejszych kołach politycznych i finansowych deprimujące wrażenie wywarły wiadomości o przyczynach zerwania rokowań o kredyt francuski dla Banku Angielskiego.

Przyczyny te — według nadeszłych tu informacji — przedstawiają się bardzo prosto. Oto Bank Angielski, który miał otrzymać kredyt redyskontowy w wysokości 20 milj. funtów, t. zn. kredyt na podkład weksli pierwszorzędnych, zdyskontowanych w Banku Angielskim, zastrzegł się, iż część tych weksli będzie pochodziła z Niemiec. Przeciw temu zaprotestowała część banków francuskich, które miały uczestniczyć w tej pożyczce.

Również i miarodajne koła francuskie odniosły się nieprzychylnie do takiej koncepcji, która nie byłaby niczem innym, jak obejściem żądań przez rząd francuski gwarancji politycznych, od których zależy udzielenie kredytu Niemcom.

Wobec takiej sytuacji, także i cała akcja konsorcjum gwarancyjnego (Stillhalte-Konsortium), mające wstrzymać dalszy odpływ kapitału z Niemiec, stanęło pod znakiem zapytania.

Bank Angielski zamierzał uzyskany we Francji kredyt użyć na pokrycie tych zobowiązań niemieckich w Anglii, które zostały już wypowiadane, zaś uzyskany niemiecki materiał wekslowy użyć do podkład wspomnianego wyżej kredytu redyskontowego. Czułość francuskiej opinii publicznej i władz zapobiegła temu, aby Bank Angielski bawił się w protektora Niemiec za pieniądze francuskie.

To jest przyczyna, iż obecnie po wizycie Mac Donalda i Hendersona w Berlinie coraz bardziej ustala się w Niemczech zrozumienie, że tylko bezpośrednie porozumienie z Francją, bez żadnego pośrednictwa może przynieść Niemcom potrzebną pomoc finansową.

Po wizycie — rozczarowanie.

Berlin, 29 lipca. (Hl) W sobotę o godz. 10 przed południem z lotniska w Tempelhofie wystartował angielski samolot wojskowy, na którym odleciał za powrotem do Londynu premier Wielkiej Brytanii Mac Donald. Samolotowi temu towarzyszyli dwa inne samoloty, stanowiące honorową powietrzną eskortę.

Min. Henderson odjechał natomiast pociągiem jeszcze we wtorek wieczór. Z tego powodu na raurcie, wydanym w ambasadzie Wielkiej Brytanii dla korpusu dyplomatycznego, był obecny tylko sam Mac Donald bez Hendersona.

Wizyta ministrów angielskich rozczarowała w wysokim stopniu niemieckie koła polityczne, co przebiega się wyraźnie w tonie całej tutejszej prasy, podkreślającej konieczność jak najszybszego zwołania konferencji między Brüningiem i Curtiusem z jednej, a Lavalem i Briandem z drugiej strony.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Mac Donald i Henderson też zupełnie wyraźnie pokazali Niemcom konieczność bezpośredniego porozumienia z Francją. Wyniki konferencji berlińskiej zdają się polegać wyłącznie w dziedzinie rozbrojenia, jakkolwiek i w tej sprawie żadnych konkretnych rezultatów nie osiągnięto. Wyjazd Hendersona do Paryża wskazuje, że pośredniczy on, jak przysły przewidywano, w konferencji rozbrojeniowej, między Niemcami i Francją w sprawie pancernika B. W tutejszych kołach politycznych krąży pogłoski, że Henderson zaproponował ma Francji zaprzestanie budowy jednego z pancerników typu 23 tysiące tonowych zamiast za zaprzestanie budowy pancernika B przez Niemcy.

Dwie tezy.

Paryż, 29 lipca. (Bz) Sauerwein notuje w „Matinée“ dwie ścierające się ze sobą tezy francuskie w sprawie pomocy kredytowej dla Anglii i Niemiec. Część kół politycznych we Francji jest zdania, że trzeba pomóc Niemcom poprzez Anglię. Są to zwolennicy wielkiego kredytu redyskontowego dla City. Anglia używając części tych kredytów dla Niemiec byłaby niejako żyłanem wobec Francji, a Niemcy uzyskalyby pieniądze pochodzące właściwie z Francji bez gwarancji politycznych.

Zwolennicy drugiej tezy są wręcz przeciwnego zdania. Jeżeli mamy pomóc Niemcom — twierdzą oni — czynimy to bezpośrednio, niema bowiem potrzeby ponosić ryzyka lokaty kapitałów w środkowej Europie bez odpowiednich zysków, a stopa procentowa, uzyskana w Anglii jest bardzo niska. Poza tym zaś Niemcy nie będą ani trochę wdzięczne za francuskie pieniądze, które otrzymają z rąk Anglii.

Zastrzeżenia opinii francuskiej

Paryż, 29 lipca. (PAT). Opinia publiczna Francji, która wymaga, aby przed udzieleniem Niemcom olbrzymich kredytów, o których jest obecnie mowa, rząd Rzeszy zapewnił gwarancje polityczne, żąda również, aby — korzystając z poparcia finansowego Francji — Anglia nie prowadziła polityki niezgodnej z jej interesami.

Głównym celem jest obudzenie ponownie zaufania — pisał „Le Journal“. Otóż pierwszym warunkiem zaufania jest położenie kresu wszelkim nieporozumieniom politycznym. Nieporozumienia takie niestety istnieją między Paryżem a Londynem, a ton, który zachowali w Berlinie ministrowie angielscy, nie wskazuje na to, że chcieli oni uczynić wszystko, co jest tylko możliwe, aby zlikwidować te nieporozumienia.

Mellon interweniuje?

Paryż, 29 lipca. (B) Angielski sekretarz skarbu Mellon, który przez pewien czas zatrzymał się w Anglii przybył przedpołudniem w środę do Paryża. Chociaż o celu tych odwiedzin nie nie

słychać przyjmuje się, że Mellon będzie prowadził z francuskimi kołami finansowymi rozmowy o akcji pomocy dla Banku Angielskiego.

Nowy transport złota angielskiego we Francji.

Paryż, 29 lipca. (B) Na lotnisko Le Bourget przybył we wtorek nowy transport 1967 kilogramów złota z Anglii, przedstawiający wartość 33.5 milionów franków.

Mac Donald powrócił zadowolony do Londynu.

Londyn, 29 lipca. (PAT). Mac Donald, czyniąc już w Londynie aluzję do rozmów berlińskich, z których — jak oświadczył — jest bardzo zadowolony i zaznaczył, że spotkanie z niemieckimi mężami stanu uwięzione było jak największym powodzeniem.

Omówiliśmy — mówił premier — wszystkie sprawy pokoju, handlu, rozbrojenia, oraz wszystkie związane z temi sprawami zagadnienia.

Przybył do Londynu z Berlina minister Henderson, który podróż odbył pociągiem przez Calais i Dover.

Dziwne niedomówienie w parlamencie angielskim

Londyn, 29 lipca. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin na postawione zapytanie, czy rząd rozważa, względnie, czy jest skłonny rozważać sprawę wspólnej akcji W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec w celu zlikwidowania trudności finansowych i ekonomicznych Europy, podsekretarz stanu w ministerstwie

spraw zagranicznych, Dalton, oświadczył, że celem rządu jest osiągnięcie w możliwie jaknajszerszej skali współdziałanie międzynarodowe dla rozwiązania wzajemnych trudności.

Na postawione z kolei pytanie, czy nie uważa on, że mogłoby się okazać konieczne działanie niezależnie od Francji, podsekretarz stanu Dalton zaczął już odpowiadać, ale w tej chwili przerwał mu przewodniczący Izby, komunikując, że kanclerz skarbu Snowden uważa za niepożądane składanie jakichkolwiek deklaracji w chwili obecnej w sprawie międzynarodowej sytuacji finansowej, natomiast rząd ma zamiar zwołać parlament przed 20 października, o ile to okaże się niezbędne.

Udział Polski w pracach komitetu ekspertów

Londyn, 29 lipca. (r). Obradujący w Londynie komitet ekspertów zwołany dla wprowadzenia w życie propozycji Hoovera oraz uzgodnienia jej z planem Younga, składająca się z delegatów państw sygnatariuszy planu Younga, wystosowała zaproszenie do rządu polskiego, prosząc, aby delegat polski przybył na posiedzenie ekspertów i wywodził stanowisko rządu polskiego w sprawie propozycji Hoovera.

W odpowiedzi na to zaproszenie w środę popołudniu przyleciał samolotem do Londynu z Paryża dyr. dep. Barański w towarzystwie radcy handlowego ambasady Koziel-Poklewskiego, który wzięł udział w posiedzeniu komitetu ekspertów. Dyr. Barański na posiedzeniu tem oświadczył, że Polska gotowa jest do pełnej kolaboracji w ramach uchwał komitetu ekspertów. Oświadczenie dyr. Barańskiego przyjęte zostało do wiadomości przez komitet ekspertów z wielką wdzięcznością, której dał wyraz przewodniczący komitetu delegat angielski Light-Ross.

Sytuacja bankowa w Niemczech nadal niepewna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 29 lipca. (Hl) Niewypłacalność jednego z największych banków w Saksonii „Allgemeine Creditanstalt“, o czym wczoraj donosiliśmy — spowodowała rząd saski do przeprowadzenia lufji między tą instytucją a saskim bankiem państwowym.

Fuzja ta niebawem ma być rozszerzona przez przyłączenie turyńskiego banku państwowego w Weimarze i saskiej „Girocentrale“.

Jak się obecnie okazuje, odroczenie terminu cofnięcia moratorium bankowego do przyszłego tygodnia nastąpiło nie tylko ze względu na ultim, ale też z powodu trudności „Allgemeine Creditanstalt“ w Lipsku, który uchodził dotychczas za jeden z największych banków w środkowych Niemczech i główne źródło kredytowe potężnego przemysłu saskiego, pruskiego i turyńskiego.

Gdyby nie moratorium bankowe, publiczność saska uznałaby natychmiast paniczny run na banki i kasy oszczędności.

Katastrofalny spadek wpływów podatkowych w Niemczech.

Berlin, 29 lipca. (Hl). Mimo moratorium, udzielonego Rzeszy niemieckiej dla spłat reperycyjnych, sytuacja finansowa Rzeszy przedstawia się nadal w wysokim stopniu niekorzystnie.

Jak już swego czasu donosiliśmy — katastrofalny spadek wpływów podatkowych spowodował rząd Rzeszy do wydania rozporządzeń, wprowadzających niezwykle wysokie procenta zwłoki za zaległe podatki, mianowicie 120 proc. rocznie.

Sprawozdanie o wpływach podatkowych za ubiegły kwartał, t. j. od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r. wskazuje, że wpływy z podatków bezpośrednich spadły na 1171,3 mil. w porównaniu z poprzednim kwartałem, w którym wpływy z tych podatków wynosiły 1392,8 mil.

Jeszcze większy spadek zaznaczył się we wpływach z podatków pośrednich i cel, które wyniosły 636,6 mil. podczas, gdy w poprzednim kwartale wynosiły 754,6 mil.

Zatem zmniejszenie wpływów podatkowych w drugim kwartale w porównaniu z pierwszym kwartałem wynosi 340 mil. marek. W porównaniu z preliminarzem budżetu na b. r., wpływy podatkowe w drugim kwartale wyniosły o 433,85 mil. marek mniej, aniżeli przewidziano.

Powstaje zatem w budżecie nowa poważna luka, która pochłonie zupełnie ulgi, jakie miało przynieść moratorium reperycyjne. Okazuje się, że wskutek braku kredytów, nie tylko gospodarstwo prywatne, ale i gospodarstwo państwowe zagrożone jest bankructwem.

„Samopomoc narodowa“ będzie przeprowadzona.

Berlin, 29 lipca. (Hl). Komitet gospodarczy gabinetu Rzeszy zebrał się we środę na posiedzenie, na którym omawiano gospodarcze i polityczne zarządzenia, jakie mają zostać wydane w celu powrotu do normalnego obrotu płatniczego w państwie.

Po odejściu ministrów z Berlina sytuacja Niemiec wyjaśniona została w tym sensie, że w czasie najbliższych miesięcy żadnych zagranicznych kredytów spodziewać się nie można dlatego gospodarstwo niemieckie musi się doku z tem nastąpić ma nominacja specjalnego komisarza gospodarczego, które to stanowisko

obejmie prawdopodobnie Dr. Schmitz, dyrektor koncernu „I. G. Farbenindustrie“. Obok komisarjatu gospodarczego powstać ma osobny komisarjat bankowy, na którego czele stanie dyrektor banku robotniczego p. Bachen.

Jak się korespondent Wasz dowiadyuje wprowadzenie normalnego obrotu płatniczego w bankach zależy od dojścia do skutku tak zw. ko-

mitetu zagranicznego, o którym mówiono już na konferencji londyńskiej, a mającej na celu utrzymanie ulokowanych w Niemczech kapitałów zagranicznych na dotychczasowej wysokości. Sprawa ta napotyka jednak na wielkie trudności z powodu rozbicia się rokowań francusko-angielskich.

Co się tyczy wyplat w Kasach Oszczędności, to rozstrzygnięcie zależy od sytuacji na rynku hipotecznym. W każdym razie teraz, kiedy wyjaśniło się już, że Niemcy nowych pożyczek zagranicznych nie otrzymają, pozostanie plan, nazwany szumnie „narodową samopomocą“, którego przeprowadzenie będzie obowiązkiem komisarza gospodarczego, wyposażonego w specjalne pełnomocnictwa.

Łapy junkrów pruskich znów wyciągają się o pomoc.

Berlin, 29 lipca. (Hl). Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął dziś min. rolnictwa dra Schielego, oraz prezydenta rady rolniczej dra Brandesa, którzy przedstawili życzenia rolnictwa niemieckiego, a zwłaszcza rolnictwa obszarów wschodnich.

Jak słychać, w sferach rolniczych, a w szczególności wśród junkerstwa Prus Wschodnich, dało się w ostatnich dniach zauważyć silne wzburzenie i nowe pretensje pod adresem rządu. Agrariusze niemieccy domagają się — oczywiście „w interesie narodu“ — ogłoszenia moratorium dla wszystkich ich długów, które to moratorium umożliwiłoby im wstrzymanie się ze sprzedażą zbiorów aż do osiągnięcia odpowiednio wysokich cen. Projekty te, stojące zresztą w jaskrawej sprzeczności z dążeniami sfer przemysłowych dążą do jaknajtańszej robocizny, popierane są jednakowoż przez bardzo wpływowe koła, cieszące się poparciem prezydenta Hindenburga.

W związku z tem pozostaje właśnie wspomniana na wstępie audjencja.

Jak się korespondent Wasz dowiadyuje, w gabinet Rzeszy dają się zauważyć prądy, sprzeciwiające się bardzo ostro tego rodzaju uprzywilejowania agrariuszy niemieckich, jak wprowadzenie moratorium dla rolnictwa, które ma na celu tylko wyrównanie cen.

Pozatem min. Schiele i p. Brandes przedstawili prezydentowi Hindenburgowi konieczność wprowadzenia w życie nowego planu gospodarczego, który zawierałby zupełny zakaz sprowadzania artykułów żywnościowych drogą importu do Niemiec.

Demarche posłów zagranicznych w sprawie 100-markowych paszportów.

Berlin, 29 lipca. (Hl). Dzisiaj we środę posłowie Austrii, Szwajcarii i Czechosłowacji w Berlinie zjawili się w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych, celem podjęcia wspólnego demarche przeciw pobieraniu opłaty 100-markowej od obywateli niemieckich za wyjazd zagranicę.

Wyżej wymienieni posłowie stwierdzają, że zarządzanie to w wysokim stopniu szkodzi interesom gospodarczym ich krajów zainteresowanych w ruchu turystycznym i w utrzymaniu przemysłu zdrojowo-leczniczego.

Ze strony niemieckiej przyrzeczono, że zastrzeżenia te zostaną wzięte pod uwagę. Z chwilą, gdy tylko sytuacja finansowo-gospodarcza Niemiec na to pozwoli, odnośne opłaty zostaną zniesione.

Wielkie manewry Reichswehry

Hamburg, 29 lipca. (PAT). W najbliższych dniach mają się odbyć u ujścia Elby do morza ćwiczenia Reichswehry, mające na celu obronę przed atakiem lotników nieprzyjacielskich. Cwi-

czenia te mają być zakrojone na wielką skalę i odbędą się w obecności przedstawicieli ministerstwa spr. wewnętrznych i przedstawicieli prowincji.

Stronnictwo p. Curtiusa w jednym szeregu z hitlerowcami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 29 lipca. (Hl) W niemieckich kołach rządowych panuje poważne zaniepokojenie z powodu stanowiska, jakie zajmuje niemiecka partja ludowa wobec plebiscytu, zainicjowanego przez Stahlhelm w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego.

Jak wiadomo, niemiecka partja ludowa wchodzi w skład koalicji rządu Rzeszy i z ramienia jej zasiada w gabinecie minister spraw zagranicznych dr Curtius. Natomiast w sejmie pruskim stronnictwo to należy do opozycji przeciw gabinetowi socjalisty Brauna. Z tych powodów niemiecka partja ludowa popiera plebiscyt, zaangażowany przez skrajnych nacjonalistów nie-

mieckich, Hittlera i Hugenberg, do którego przyłączyli się w ostatnich dniach też i komunisty.

W kołach rządowych oczekują wobec tego, że niemiecka partja ludowa nie pójdzie ręką w rękę ze skrajnymi nacjonalistami i zwolennikami trzeciej międzynarodówki w sprawie przeprowadzenia plebiscytu, który wykazywałby całemu światu siłę niemieckich ugrupowań radykalnych. Nadzieje te jednak zawiodły, a niemiecka partja ludowa przejdzie swoimi głosami na stronę radykalnej opozycji, co z pewnością poza granicami Niemiec wywoła bardzo niekorzystne wrażenie.

Lady Astor i... tajemnice G.P.U.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Moskwa, 29 lipca. (Hr) W czasie pobytu lady Astor w Moskwie wydarzył się charakterystyczny dla stosunków sowieckich incydent. W r. 1926 lady Astor ogłosiła, że gotowa jest finansować robotnika wraz z rodziną, który pojedzie do Rosji sowieckiej i po kilku latach powróci do Londynu i zreferuje życie robotnika sowieckiego.

Na wezwanie to zgłosił się angielski robotnik Marton, który wraz z rodziną wyjechał do Rosji sowieckiej.

Obecnie lady Astor zwróciła się do rządu sowieckiego, iż chciałaby zobaczyć się z owym robotnikiem Zakomunikowano jej ze strony władz, iż robotnik Marton umarł przed dwoma laty, że na zaś jego wyjechała nagle do Niemiec.

Okazało się, że rząd sowiecki nie chce dać puścić lady Astor do widzenia się z żoną Martona, wysłał ją pospiesznie z Petersburga do Berlina. Lady Astor, dowiedziawszy się o tem, wy-

raziła wielkie zdziwienie z powodu postępowania władz sowieckich. Ażeby zatuszować ten incydent, bolszewicy ogłosili rzekomy list żony Martona w prasie sowieckiej, iż nie może ona spotkać się z lady Astor, gdyż ważne interesy zmuszają ją akuratnie w przededniu przyjazdu lady Astor do Rosji sowieckiej do wyjazdu do Berlina.

Równocześnie lady Astor zwróciła się do Litwinowa z prośbą o pozwolenie na wyjazd z Rosji sowieckiej żonie prof. Krainina, który będąc urzędnikiem ambasady sowieckiej w Londynie, zrezygnował z powrotu do Rosji sowieckiej. Żonę jego, Angielkę z pochodzenia, bolszewicy zatrzymali Litwinow oświadczył, iż nie należy to do jego kompetencji, a gdy lady Astor zwróciła się do G. P. U., zakomunikowano jej że cudzoziemka nie może wtrącać się do spraw wewnętrznych Sowietów.

Uczony włoski padł ofiarą nauki.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Rzym, 29 lipca. (rg). Znanego radiologa prof. dr. Piana w Genui, padł ofiarą swego zawodu. Przewodził on przez 25 lat instytut radiowy szpitala miejskiego w Genui, a podczas badań nad zjawiskami z dziedziny radiu i promieni roentgenowskich, uległ kilkakrotnie niebezpiecznym zaburzaniom organizmu, co zmusiło go do poddania się 17 razy ciężkim operacjom.

Obecnie prof. Piana, wskutek nadwyrężenia organizmu pod działaniem zabójczych promieni radiowych, zmarł.

Głucho o samolotach oblatujących kulę ziemską

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 29 lipca. (rg). O dwóch amerykańskich samolotach, które w dniu wczorajszym wystartowały z Nowego Jorku do lotu przez Atlantyk — o czym donosiłmy wczoraj — dotychczas brak wszelkich wiadomości.

Z Walencji na wybrzeżu Finlandji donoszą, że słyszano tam dziś nad ranem szum silnika samolotowego, jednakowoż z powodu nieprzeniknionej mgły było rzeczą niemożliwą zobaczyć samolotu. Przypuszczają, że chodzi tu o jeden z owych amerykańskich samolotów.

Kronika telegraficzna.

(J) ZASTĘPUJĄCY P. PREMIERA P. MIN. PIERACKI przyjął we środę 29 b. m. p. ministra Kozłowskiego oraz p. wicemin. Kozłowskiego.

(A) MIN. NORWID-NEUGEBAUER POWRÓCIŁ z urlopu wypoczynkowego i w dniu 29 bm. objął urządowanie.

(PAT) SZCZĘŚLIWY PRZEBIEG OPERACJI MIN. CZERWIŃSKIEGO. W stanie zdrowia chorego od 4-rech tygodni p. ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego nastąpiła zmiana o tyle, że w dniu 29 b. m. dokonano operacji chirurgicznej przewodu żółciowego. Operacji dokonał dr. Czarowski w obecności dra Kijewskiego, przy udziale dra Jakubowskiego i dra Noszczyka. Operacja powiodła się całkowicie i jest wszelka pewność, że po 4-ech tygodniach p. minister Czerwiński będzie mógł powrócić do normalnej pracy.

(PAT) POSEŁ RP. POLSKIEJ W BRUKSELI JACKOWSKI złożył oficjalną wizytę miastu Gandawie na skutek zaproszenia burmistrza i Rady miejskiej. Jak wiadomo, port w Gandawie już od dłuższego czasu nawiązał stosunki handlowe z Polską i szczególnie w dziedzinie eksportu drzewa polskiego Gandawa ma duże znaczenie. Na pokładzie jachtu odbyło się śniadanie, wydane na cześć polskich dyplomatów.

(J) GEN. BADEN-POWELL PRZYSZEDZIE DO POLSKI. Na międzynarodowym kongresie harcerskim, odbywającym się w Wiedniu, gen. Baden-Powell zapowiedział swój przyjazd do Polski. Przyjazd jego nastąpi w związku z międzynarodową konferencją żeńską, jaka odbędzie się w lipcu roku przyszłego w Warszawie.

(A) KPT. ORLIŃSKI W DRODZE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Dowiadujemy się, że znakomity pilot polski kpt. Orliński odpłynął do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, gdzie na aparacie produkcji polskiej, wysłanym na okęcie linii Gdynia—Ameryka „Kościuszkę”, produkować się będzie w akrobatyce powietrznej.

(H) TRAGICZNA ŚMIERĆ CHEMIKA. Dnia 27 bm. wieczorem w laboratorium fabryki „Natron” w Kaletach, inż. chemik Stanisław Maczewski w czasie pracy wskutek nieostrożności obok palącego się na stoliczku palnika spirytusowego, rozbił butelkę z benzyną. Od rozlanej benzyny zapaliło się na nim ubranie i dopiero przy pomocy robotników płomienie ugaszono. Inż. Maczewski doznał jednak poważnych poparzeń na ciele, wskutek czego niezwłocznie po wypadku odstawiono go w stanie groźnym do szpitala w Koszęcinie. Inż. Maczewski dnia następnego o godz. 4-tej wskutek odniesionych poparzeń zmarł.

F. A. OSSENDOWSKI.

ISKRY Z POD MŁOTA

Przyjęcie współczesności.

53

W alejach pięknego parku spostrzegł tłumy dzieci.

Chłopaki, a nawet dziewczynki bawiły się w wojnę. Drewniane karabiny, szable, łuki, mosiężne helmy gwardji republikańskiej, pistolety, strzelające papierowymi kapiszonami, sztandary, opaski Czerwonego Krzyża widniały wszędzie.

— Ha! — uśmiechając się Nesser. — Militaryzm zwycięsko wkroczył nawet tu...

Usiadł na ławce przy schodach, zbiegających ku basenowi z fontanną i zapalił fajkę.

Dzieci, nie poznając go, przebiegały, goniąc się z podniesionymi karabinami i pałaszami.

Reporter przysłuchiwał się głośnym okrzykom.

— Jestem generałem Fochem! Ho, ho! On — najlepszy dowódca, tak powiedział mi tatus, a przecież tatus wie, bo jest pułkownikiem!

— Nie! Marszałek Joffre teższy od Focha! On pobił „boszów” nad Marną! — rozległ się głos innego chłopca.

— A generał Gallieni to zły? — zapytał trzeci. — O, Gallieni!

Chłopcy zaczęli skakać sobie do oczu, czego nigdy nie czynili prawdziwy Foch, Joffre

Pogłoski o poważnych zmianach w biurokracji watykańskiej.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Rzym, 29 lipca. (rg). Papież powołał do życia komisję, składającą się z 4 członków pod przewodnictwem b. sekretarza stanu watykańskiego Gasparriego, która w miesiącach letnich zajmie się dokładnym zbadaniem konfliktu między Stolicą Apostolską, a rządem włoskim. Jak słychać, ostateczna decyzja komisji zapadnie dopiero na jesieni.

W kołach politycznych przewidują, że w październiku br. na wniosek wymienionej komisji przeprowadzony zostanie szereg zmian na najwyższych stanowiskach biurokratycznych Watykanu.

Przedewszystkiem przeprowadzona zostanie zmiana na stanowisku naczelnego redaktora organu watykańskiego, „Osservatore Romano”, albowiem dotychczasowy redaktor tego pisma, przez prowadzenie niezwykle ostrej kampanii przeciw rządowi włoskiemu, uważany jest za człowieka zbyt skompromitowanego.

Obiegająca od kilku dni uporczywa pogłoska o dymisji sekretarza stanu kard. Pacelliego i o objęciu jego stanowiska przez kard. Gasparriego, została przez miarodajne kółka katorycznie zdementowana.

Odnalezienie pamiętnika wielkiego badacza podbiegunowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 29 lipca. (rg). Z depesz iskrowych, nadchodzących z Grenlandji wynika, iż udało się bawiącej tam obecnie niemieckiej ekspedycji naukowej odnaleźć jeden z notatników znanego badacza okolic podbiegunowych prof. Wegenera, który — jak wiadomo — w roku ubiegłym zaginął bez wieści w odludnych strefach wiecznego śniegu.

Notatnik zawiera komunikaty i wyniki badań

naukowych zaginionego badacza do dnia 10 września 1930 r. włącznie. O następnym okresie, jak również o śmierci prof. Wegenera, brakuje wszelkich szczegółów.

Zachodzi przypuszczenie, że ostatnie notatki prof. Wegenera zabrał jego towarzysz dr. Rasmussen, który zdołał dłużej utrzymać się przy życiu i przez jakiś czas błędził po odludnym kraju, szukając rozpaczliwie ratunku.

Krwawy dramat rodzinny w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 29 lipca (W). Przy pilicy Limanowskiego 39 w Łodzi rozegrał się w środę krwawy dramat rodzinny.

Zona zamieszkałego tam Władysława Adamkiewicza, ogniomistrza 4 pac., Pelagia jest właścicielką piwiarni. U Adamkiewiczowej zamieszkała ostatnio jej 18-letnia siostra Zofia Bilska. Pomiędzy Adamkiewiczami dochodziło ostatnio często do scysły. Ubiegłej niedzieli po ostrej wymianie zdań, Adamkiewicz opuścił mieszkanie i nie pokazał się przez dłuższy czas.

Dopiero we wtorek popołudniu powrócił do

mieszkania i wszedłszy do pokoju, w którym znajdowali się żona, szwagierka oraz sublokator Zygmunt Długolecki, wy dobył z kieszeni rewolwer i z okrzykiem „muszę wreszcie zrobić porządek”, oddał kilka strzałów. Ranna została Bilska. Po chwili jednak padł również na ziemię ciężko ranny sam Adamkiewicz. Okazało się, że Długolecki w ostatniej chwili wyrwał Adamkiewiczowi rewolwer i strzelił doń, ciężko go raniąc. Stan ogniomistrza jest bardzo ciężki. Długoleckiego aresztowano.

Kurier radiowy.

Program stacji radjofonicznych

na sobotę, 1 sierpnia 1931 r.

Kraków (313). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 14.50: Kom. gosp., godz. 15.25: Odczyt z Warsz., „O autorze Wieszczów pielgrzyma, Stefanie Witwickim”, p. K. Daszkiewicz, godz. 15.45: Wiadomości wojskowe dla wszystkich, z Warsz., red. I. Targ, godz. 16: Słuchowisko dla dzieci, godz. 16.30: Kone. dla młods., z Warsz., po koncercie kom. dla żegluga i rybaków z Warsz., godz. 16.50: Transm. ze Lwowa: „Kajakiem z Warszawy na Hel”, dr. W. Olszewski, godz. 17.15: „Rzeczy ciekawe”, red. J. Bajsarowicz, godz. 17.35: „Wakacje polskiego zoologa”, prof. St. Sumiński z Warsz., godz. 18: Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie, godz. 18.45: Inauguracja światowego kongresu Esperantystów w Krakowie, godz. 19.45: Komunikaty, godz. 20: Kom. sport. miejsc., godz. 20.15: Muzyka lekka z Dol. Sawaję, ork. Filh. Warsz. pod dyr. A. Dolżyckiego, S. Korwin-Szymanowska (sopr.), i W. Walentyńcowa (akomp.), w przerwie felj. z Wilna, pt.: „Piscator — Brecht”, prof. St. Srebrny, godz. 22: Transm. z Warsz.: „Na widnokręgu”, godz. 22.20: Kom. meteor., sport. i polic. z Warsz., godz. 22.25: Progr. na niedzielę, godz. 22.30: Koncert chopinowski z Warsz. pp. Marja (fort.) i Kazimierz (wiolonczela)

Wilkomirsey, godz. 23: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411.8). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 14.50: Kom. gosp., godz. 15.25: Odczyt pt. „Co jest godnym widzenia w okolicach Warszawy”, p. F. Lubinski, godz. 15.45: Wiad. wojsk. dla wszystkich, red. I. Targ, godz. 16: Progr. dla dzieci, Słuchowisko z Krakowa, godz. 16.30: Arje i pieśni w wyk. E. Welissa, Akomp. M. Wilkomirsky, po koncercie kom. dla żegluga i rybaków, godz. 16.50: Odczyt ze Lwowa, godz. 17.15: Płyt gramof., godz. 17.35: „Wakacje polskiego zoologa”, prof. St. Sumiński, godz. 17.55: Słuchowisko dla dzieci, godz. 18: Naboż. z Ostrej Bramy, w Wilnie, godz. 18.45: Inauguracja światowego kongresu Esperantystów w Krakowie, godz. 19.45: Komunikaty, godz. 20: Kom. sport. miejsc., godz. 20.15: Muzyka lekka z Dol. Sawaję, ork. Filh. Warsz. pod dyr. A. Dolżyckiego, S. Korwin-Szymanowska (sopr.), i W. Walentyńcowa (akomp.), w przerwie felj. z Wilna, pt.: „Piscator — Brecht”, prof. St. Srebrny, godz. 22: Transm. z Warsz.: „Na widnokręgu”, godz. 22.20: Kom. meteor., sport. i polic. z Warsz., godz. 22.25: Progr. na niedzielę, godz. 22.30: Koncert chopinowski z Warsz. pp. Marja (fort.) i Kazimierz (wiolonczela)

Poznań (334.5). Godz. 7: Zegar z wieży ratusz., gimnastyka por., godz. 7.15: Gazeta poranna R. P., godz. 13: Sygnał czasu, zegar i hejnał z wieży ratusz., godz. 13.05: Koncert gramof., w przerwie repertuar kin

pozn., godz. 14: Notowania giełdy pien., godz. 14.15: Kom. gosp. roln., sprawozdanie o ruchu statków i t. d. godz. 17.25: Odczyt z eukli o dziennikarstwie, godz. 17.40: „Otwarte oczy na Wschód”, red. E. Swidziński, godz. 18: Naboż. z Wilna, godz. 19: Koncert popoł., ork. mandolinistów Zw. Drukarzy pod bat. p. Boguckiego, A. Warehalewski, art. op. (baryt.), M. Mierzejewski (akomp.), godz. 20: Nadprogram, godz. 20.15: Koncert z Warsz., w przerwach progr. teatrów pozn., godz. 21: Hejnał na dz. nast., godz. 22: Sygnał czasu, kom. sport. i polic., godz. 22.15: Gawęda reporterska, red. K. Piekarczyk, godz. 22.30: Koncert chopinowski z Warsz., godz. 23: Muzyka tan. z Warsz. zegar z wieży ratuszowej.

Katowice (408.7). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 14.50: Kom. gosp., godz. 15.10: Kom. Zw. Polsk. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., godz. 15.25: Transmisja z Warszawy, godz. 16: Program dla dzieci z Krakowa, godz. 16.30: Koncert dla młods. z Warsz., godz. 16.50: Odczyt ze Lwowa, godz. 17.10: Skrzynka pocztowa dla dzieci, H. Reutt, godz. 17.35: Odczyt z Warszawy, godz. 18: Nabożeństwo z Wilna, godz. 19: Odcz. odeinek powieści, godz. 19.15: Program na dz. nast., godz. 19.30: Dr. W. Wilkoss, prof. U. J., „Najciekawsze własności liczb całkowitych”, godz. 19.50: Komunikaty, godz. 19.55: Transm. z Warsz., godz. 20.15: Koncert z Warsz., w przerwie felj. z Wilna, godz. 22: Transm. z Warsz., godz. 22.20: Kom. meteor. i progr. na dz. nast., godz. 22.30: Koncert chopinowski i muzyka z Warszawy.

Wilno (244.1). Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał krakowski, godz. 12.03: Koncert popoł. (płyty), godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 15.45: Wiad. wojskowe z Warsz., godz. 16: Słuchowisko dla dzieci z Krakowa, godz. 16.50: Odczyt ze Lwowa, godz. 17.10: Program dzienny, godz. 17.15: „Mała skrzyneczka”, Clocia Hala, godz. 17.35: Odczyt z Warszawy, godz. 18: Nabożeństwo z Ostrej Bramy, godz. 19: Kom. Tow. Wil. Org. i Kółk. Roln., godz. 19.15: Pogadanka radiotechniczna, M. Galski, godz. 19.30: Program na tydzień nast. godz. 19.55: Transm. z Warsz., godz. 20.15: Koncert z Warsz. z Warsz. W przerwie felj. p. Mackiewicz pt.: „Myszy w obiegach”, godz. 22: Transm. z Warsz., godz. 23: Kabaret (płyty), konferansjerka K. Wyrwicz-Wiechrowskiego, art. dram.

Lwów (380.7). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 14.50: Kom. gosp., godz. 15.10: Płyty gramof., godz. 15.25: Odczyt z Warsz., godz. 15.45: Wiad. wojsk. z Warsz., godz. 16: Słuchowisko dla dzieci z Krakowa, godz. 16.30: Koncert z Warsz., godz. 16.50: „Kajakiem z Warszawy na Hel”, dr. W. Olszewski, godz. 17.10: Audycja dla chorych w opr. ks. M. Rekasia i koncert, godz. 17.35: Odczyt z Warszawy, godz. 18: Naboż. z Wilna, godz. 19.20: Przegląd gosp. p. M. Stawiskiego, godz. 19.40: Płyty gramof., godz. 19.55: Transm. z Warsz., godz. 20.15: Koncert z Warszawy, w przerwie felj. z Wilna, godz. 22: Transm. z Warsz., godz. 22.25: Progr. na dz. nast., godz. 22.30: Koncert chopinowski i muzyka z Warszawy.

Łódź (233.3). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., repert. teatrów i kin., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 16: Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. Koncert dla młods. z Warsz., po konc. kom. z Warsz., godz. 16.50: Odczyt ze Lwowa, godz. 17.15: Płyty gramof. i odczyt z Warsz., godz. 18: Naboż. z Wilna, godz. 19.20: Płyty gramof. z Warsz., godz. 19.40: Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, progr. na dz. nast. i kom. meteor. z Warsz., godz. 20: Kom. z Warsz., godz. 20.15: Koncert z Warsz., w przerwie felj. z Wilna, godz. 22: Transmisja z Warszawy.

Ważniejsze audycje zagraniczne na sobotę, 1 sierpnia.

Godz. 16: Hamburg, koncert z Bad Nenndorf; godz. 16.30: Sztutgart, lekki koncert; godz. 17: Langenberg, koncert z Kurhausu w Akwizgranie; godz. 18.30: Berlin, bajlandy; godz. 19.40: Wiedeń, arje operowe odspiewa Marja Reining; godz. 19.55: Praga, koncert popularny; godz. 20.45: Paryż, koncert; godz. 21: Rzym, „Bajadera”, operetka Kalmana; godz. 21.40: Londyn, Nat. lekki koncert, godz. 22.30: Berlin, muzyka taneczna.

„Smutkiem żyć nie oplaci” — powiedział Sabala — Wiek w chwili, gdy niejedną zalamuje dłoń — Ja nie tracę humoru i nie spadam z ciała, Bo znajduję pociechę w moim „DETEFONIE”!

DETEFON

uniwersalny odbiornik detektorowy
zatwierdzony przez Polskie Radio
ODBIORNIK, SEUCHAWKA, ANTENA zewnętrzna
kosztuje tylko 30 złotych z przesyłką.
POLSKIE RADIO — WYDZIAŁ „DETEFON”
Warszawa, Zielenia 38.
i wszystkie rozgłośnie polskie. 4196k

i Gallieni i dlatego wygrali sławną bitwę na olbrzymim froncie.

— Zbierajcie się do kupy! — wołała mała, czupurna dziewczynka. — Idziemy na odsiecz Reimsowi.

Nesser zaśmiał się głośno... na widok drobnej postaci malutkiej Joanny d'Arc.

— Nie! Na Berlin! Pokażemy „boszom” naszą siłę! — krzyknął jakiś watył chłopak o śniadej, oliwkowej twarzy.

— Racjonalnie patrzy na sprawę ten czarny bęben! — pomyślał reporter. — Ma poglądy takiegoż śniadego Jimmy Brice'a.

Westchnął na to wspomnienie.

— Hurra! — rozległy się nagle krzyki dzieciaków, które pobiegły ku bramie parkowej, wymachując chorągiewkami i szablami. — Hurra!

Reporter spojrzął i znowu śmiać się zaczął. Główną aleją sunęło pięciu chłopców, ubranych w szaro-zielone mundury i czapki angielskie. Długie, proste pałasze włożyli się z brzękiem po ziemi.

— Hurra! Przybywają angielskie posiłki! Niech żyje French! Hurra, Haig!

Zabawa rozpoczęła się z nowym ożywieniem.

Jeden z przebiegających chłopców poznał Nesslera i stanął przed nim.

— Monsieur! — rzekł, rumieniąc się. — Monsieur długo nie przychodził do parku...

— Bylem na wojnie, mój mały przyjacielu, — odpowiedział reporter.

— Pan się też bił? — zawołał chłopak radosnym głosem. — Może pan otrzymał ranę i został udekorowany medalem?

— Nie, mój mały, byłem tam, aby opisać wojnę w dzienniku...

— O — o! — krzywiąc usta i pogardliwie wzruszając ramionami, szepnął chłopak, — to inna rzecz! A mój tatus był na wojnie i został zabity...

Wymówił to ze smutkiem, lecz i z dumą zarazem. Wysoko podniósł głowę i jakimś majestatycznym ruchem wskazał żalobną opaskę na rękawie kurteczki.

— Tatus poległ na polu chwały podczas ataku na bagnety! — dodał z jarzaniem się oczami. — Jakże to piękne!

Nasser milczał. Przed nim zamajaczyło pole, biegnące szeregi niebieskich strzelców... Kapitan Langlois... On też padł podczas ataku na bagnety.

Nesser poczuł się bardzo małym i zmieszonym wobec tego dziecka z czarną opaską na ramieniu.

Wreszcie wyrzekł niepewnym głosem: — Bylem w niebezpiecznych miejscach — mogłem być zabity.

Chłopak odrzuć wyczuł, że ten dorosły pan usprawiedliwia się przed nim; zrozumiał nawet, że jest zmieszany.

Ponownie wzruszył ramionami i, obojętnie patrząc na starego przyjaciela, odparł cicho: — Bez karabina w ręku?... To się nie liczy...

Kiwnął głową i pobiegł, krzycząc: — Rene, Jerzy, Franciszku, zrobmy atak na Berlin! Śmierć „boszom”! Niech żyje Francja!

— Poczekaj na Anglików — odpowiedział mu inny malec, uzbrojony w drewniany karabin. — Razem musimy zdobyć Berlin, bo taka umowa!

— Nie mamy chwili do stracenia! — zaprotestował pierwszy. — Musimy zemścić się na wrogach za śmierć naszych ojców i braci! Mar-

szalek Joffre pozwolił mi poprowadzić wojska do szturm. On tu jest wodzem!

Zamieszali się w tłumie.

Siedząca obok Nesslera starszuszka założyła ręce i rzekła:

— Takie maleństwo, a ile patriotyzmu w tem drobnym serduszk! Nie! Francja nie zginie!

Reporter spojrzął na nią. Za grubymi szklami okularów polyskiwały łzy wzruszenia.

— Tak... — mruknął zdawkowo, lecz przypomniał sobie w tej chwili zmieszanie przed chłopakiem, usłyszał swój niepewny, usprawiedliwiający się głos i gniew porwał go.

— Nie, pani!... — zawołał. — Właśnie ten rozbudzony patriotyzm może łatwo zgubić Francję. Tak! Tak! zgubić, moja pani! Obudzone instynkty wojownicze nie dadzą się wprowadzić w łożysko pokojowej pracy po wojnie. Czy pani o tem nie pomyślała, że trzy pokolenia zostały wciągnięte w wir wojny, pogardy dla śmierci — swojej i cudzej. Błahaego powodu wystarczy, aby wybuchnęła nowa wojna, albo straszliwsza od niej rewolucja. Cóż wtedy będzie z cywilizacją?

Starszuszka uważnie przyglądała się mówiącemu. Zaciśnęła wargi i niechętnym tonem odpowiedziała:

— Gdy się gasi pożar w domu, któż myśli o tem, jak będą wyglądały poparzone ręce na najbliższym bał? Przeżyliśmy już jedną wojnę z Niemcami, a czyż zagrożona ona naszej cywilizacji, mój panie? Czytałam, że nastąpił niezwykle wybuch umysłowego życia... Zresztą...

Umilkła i opuściła oczy, jakby w obawie przed tym nieznanym człowiekiem.

(C d. n.).

Kronika bydgoska.

(Ag) **BĘDZIE ZATRUDNIENIE DLA BEZROBOTNYCH.** W Bydgoszcz odbyło się zebranie bezrobotnych fizycznych i umysłowych celem naradzenia się nad sytuacją bezrobocia. Na zebraniu tem zdano sprawozdanie z audycji specjalnie wysłanej delegacji do ministerstwa w Warszawie pos. Matuszowskiego i pp. Butlera i Ganswinda. W imieniu prezydenta miasta sekretarz miasta Booth zapewnił zebranych, że w przyszłym tygodniu władze miejskie przystąpią do budowy drogi w okolicy toru wysięgowego, przyczem zatrudnienie znajdzie przeszło 3 robotników. Za dwa do trzech tygodni rozpoczyna się pozątem prace ziemne przy budowie kolei w Kapuścińskich Wielkich na torze do Nowej Wsi, przyczem zatrudnienie znajdzie przeszło 200 robotników. Poza tem przewidziane jest wysygnowanie 600 tysięcy zł. na zwiększenie prac trzydniowych, co pozwoli zatrudnić około 2 tysiące bezrobotnych. Po wywodach p. Bootha wywiązała się ożywiona dyskusja na temat kryzysu gospodarczego i klęski bezrobocia, oraz doraźnych środków ulżenia klęski. Zebranie miało przebieg spokojny. Znany agitator komunistyczny Waliszewski wraz ze swymi kompanami z pod znaku niezależnych socjalistów usiłował dostać się na salę, jednak nie został dopuszczony.

(Ag) **WĘDROWNY OBÓZ KRAJOZNAWCZY.** Wczoraj o godz. 18.30 na stadion miejski w Bydgoszcz przyjechał wędrowny obóz krajoznawczy, skupiający młodzież szkół średnich z całej Polski, przeważnie maturzystów po 10 z każdego okręgu korpusu i po jednym z każdej komendy. Przysposobienia Wojskowego. W ostatnim etapie tj. na przetrzeni Chojnice-Bydgoszcz, chłopcy przejechali 86 km., zwiędzając po drodze Tuchole, Gostyczyn i Koronowo, gdzie zostali bardzo gościnnie przyjęci przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Z Koronowa do Bydgoszczy, a więc dystans 26 km. przebyli uczestnicy obozu w rekordowym czasie 48 godzin. Dzisiaj zwiędzają miasto, udają się statkiem do Brdy Ujścia, a następnie do Solca Kujawskiego w gościnę do biwakującego tam akademickiego obozu P. W. Jutro jadą w dalszą drogę do Poznania.

(Ag) **OD KILKU DNI DAJE SIĘ ZAUWAŻYĆ W BYDGOSZCZY, WZMOŻONA AKCJA KOMUNISTYCZNA.** I tak w czasie targu w dniu 28 bm. nieznanymi podżegaczami wzięli się wśród ludności, zwłaszcza biednej, namawiając ją do czynnych wystąpień przeciw rządowi. Władze administracyjne. W dniu 29 bm. nieznaną reka porzuciła na dziedzińcu koszar jednego z miejscowych pułków większą ilość bibuły komunistycznej, jednak znajdujący się tam w owej chwili oficer służbowy, kazał ulotki zebrać i spalić. Na ul. Chodkiewicza nieuchwytny sprawca rozwiesił na drutach telegraficznych transparent z napisem: „Niech żyje rewolucja!“. Na Placu Piotrowskim wywieszono dziś czerwoną plachtę, którą policja usunęła. Władze wdrożyły w tej sprawie energiczne dochodzenia, w rezultacie których aresztowano dotychczas jedną osobę podejrzaną o wywołanie działalności.

(Ag) **OFIAR WÓD.** Zamieszkały w Skarbowie 16-letni Jan Pacholski, kąpiąc się wraz z rówieśnikami w miejscowym stawie, wskutek nagłego ataku serca znikł pod wodą i zanurzył się w orzechowcu, utonął. — Robotnik Władysław Wysocki z Królówlasu pod Starogardem, mijając wczoraj nogi w miejscowym torowisku, nagle się przechylił i wpadłszy do wody utonął. Ponieważ początkowo nie zauważono zniknięcia Wysockiego, nikt nie podespieszył mu z pomocą. — W Głęboczku 12-letni syn rolnika Ligmana, pasąc onegdaj gęsi, w chwili gdy gęsi popłynęły na jezioro, począł iść brzegiem, za nim. Nagle pośliznął się na kamieniu, wpadł do wody i utonął.

(Ag) **NIEULECZALNIE CHORY ROLNIK ROSTANKOWSKI W PŁAZOWA POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.** Wieszając się w stodole. Przyczyna rozpaczliwego kroku była niechęć do życia.

(Ag) **REPERTUAR KIN BYDGOSKICH.** — Górs: „Wiecej pary“, Cristal: „Statek komediantów“, No. wości: „Trubadurzy z Nowego Jorku“.

Kronika pomorska.

(E) **ŻYCZENIA Z POWODU ŚWIĘTA PUŁKOWEGO.** Pułk manewrowej artylerji w Toruniu otrzymał z okazji swego dorocznego święta depesze z życzeniami od Marsz. Piłsudskiego, gen. Skierskiego, gen. Paławskiego i innych. Ponadto życzenia nadesłały bratnie pułki artylerji i pułki garnizonu toruńskiego.

(E) **TYDZIEŃ SPORTOWY.** W niedzielę d. 2 sierpnia odbył się wojewo-cywilny Zrzeszenie sportowe „Gryf“ w Toruniu 10-letnie swego istnienia. Z tej okazji odbędzie się od 2-9 sierpnia tydzień sportowy, zorganizowany pod protektoratem doc. O. K. VIII. gen. Paławskiego, starosty krajowego pomorskiego Łąckiego i radnego miasta Janowskiego. W przyszłą niedzielę nastąpi otwarcie własnych kortów tenisowych „Gryf“, oraz zawody w piłkę nożną Warty poznańskiej z Gryfem.

(E) **TRZY KONIE ZABITE PRZEZ POCIĄG.** Na torze kolejowym Weyherowo-Gdynia najechane zostały przez pociąg trzy konie, pochodzące z majątku Śmiechowo. Konie zostały zabite.

(E) **NAPAD RABUNKOWY NA DWORCU.** W dn. 23 bm. dokonano na dworcu kolejowym Toruń-Miasto niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na Jana Tomczaka z Włocławka. Mianowicie, gdy Tomczak udał się do ustępu, wszedł za nim pięciu nieznanych mężczyzn, którzy rzuciwszy się na niego, ściągnęli mu marynarkę. Tomczak zaczął krzyczeć. Wówczas opryskli rzucili marynarkę, w której znajdował się portfel z 25 zł. i zaczęli uciekać. Wszczęty natychmiast na motocyklach pościg, doprowadził do ujęcia jednego z napaśników, którym okazał się notoryczny złodziej niejaki Dąbrowski, kilkakrotnie karany za różne przestępstwa.

(E) **REPERTUAR KIN TORUŃSKICH.** Palace: „Porucznik Armand“, Lux: „Na strunach miłości“, Światowid: „Parada miłości“.

(M) **UTOPIAŁA WŁASNE DZIECKO.** W styczniu br. Józefa Orłowskiego powiła nieślubne dziecko. Po kilku dniach Orłowska wyszła z domu i powróciła bez dziecka, oświadczając, że oddała je pewnej rodzinie. Wskutek podejrzeń, policja wszczęła śledztwo i aresztowała wczoraj Orłowską, która zeznała, iż dziecko utopiła w Wiśle.

(M) **NAPAD RABUNKOWY W MIESZKANIU.** Wczoraj w nocy wtargnęli do mieszkania dra Hofmana w Rydzynie dwaj bandyci i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania gotówki i biżuterji. Po dokonaniu rabunku, bandyci zabrawszy 2.300 zł. w gotówce i kosztownościach, zamknęli przerażonego napadniętego na klucz w pokoju i zagrozili im śmiercią na wypadek zawiadomienia policji. Dr Hofman mimo, że miał telefon w domu, nie zawiadomił policji, która dowiedziawsza się o napadzie dopiero wczoraj popołudniu.

(M) **REPERTUAR KIN GRUDZIADZKICH.** Apollo: „Sztabkapitan Subanew“, Orzel: „Chłopcyca“, Gryf: „Białe cienie“.

Kronika lubelska.

(N) **REDUKCJA.** W związku z ostatnimi zarządzeniami oszczędnościowymi, zastosowaniem w magistracie lubelskim, zredukowany został urząd Inspektora weterynaryjnego przy miejscowym Wydziale Zdrowia. Agendy tego Inspektoratu zostały przeniesione do rzeźni miejskiej.

(N) **POD KOŁAMI POCIĄGU.** Wczoraj na pl. Króla Łokietka w Lublinie dostał się pod koła przejeżdżającej taksówki 7-letni Chaim Lichtenstein. Ciężko rannego chłopca w stanie groźnym przewieziono do szpitala żydowskiego, gdzie walczy ze śmiercią.

Bank Angielski podniósł stopę dyskontową na 4 1/2

Rezerwa złota spadła do 134 milionów funtów.

(Telegram własny „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“).

Londyn, 30 lipca. Bank Angielski podniósł w dniu dzisiejszym stopę dyskontową z 3% na 4 1/2 proc.

Poprzednia zwykła stopa została dokonana zaledwie przed tygodniem. Stopa 3% okazała się niedostateczną dla ochrony zapasów złota, którego odpływ do Francji trwa nadal.

Wobec zerwania rokowań z Bankiem Francji o kredyt 20 milionów funtów, Bank Angielski

widział się zmuszony dalej podwyższyć stopę dyskontową.

Rezerwa złota wynosi dziś 134 milj. funtów szterli, czyli spadła poniżej uznanej granicy.

Dzisiejsze podniesienie stopy zahamuje odpływ złota, jest jednak przykre dla Anglii ze względu prestiżowych, gdyż oddala Londyn od centralnych banków emisyjnych Nowego Jorku i Paryża, których stopa wynosi 1 1/2% i 2%.

Rozbicie, czy tylko zawieszenie rokowań francusko-angielskich?

Paryż, 30 lipca (PAT). Pogłoski, zanotowane przez jedno z pism tutejszych o rzekomym rozbiciu się rokowań, prowadzonych przez wicedyrektora Banku Angielskiego Kindersleya z Bankiem Francuskim o pożyczkę 100.000.000 do-

larów nie znajdują dotychczas potwierdzenia.

Jest jednak widoczne, że zawarcie umowy jeszcze nie nastąpiło i decyzja może zapadnąć dopiero po powrocie Mac Donalda z Berlina.

Niemcy ogłaszają moratorium zagraniczne

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 30 lipca (B). Według doniesienia Havasa z Berlina panuje tam przekonanie, że rząd Rzeszy będzie prawdopodobnie zmuszony ogłosić przejściowe moratorium dla zagranicy, zwłaszcza, jeśli nie uda się porozumieć z mniej ważnymi bankami zagranicznymi w sprawie stabilizacji obecnie w Niemczech inwestowanych kre-

dytów. Rząd Rzeszy proponuje tym bankom gwarancje Banku Rzeszy i niemieckiego gospodarstwa. Ogłoszenie moratorium nastąpi w każdym razie w porozumieniu z wielkimi bankami emisyjnymi, by oddziaływanie tego rodzaju środka na kredyt niemiecki możliwe osłabić.

Pokrycie marki niemieckiej spadnie do 25 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 30 lipca (H). Wszystkie ministerstwa Rzeszy zajęte są w tej chwili opracowywaniem projektów ustawodawczych, związanych z nowym planem gospodarczo-finansowym rządu, opierającym się na zasadach t. zw. „samopomocy narodowej“.

Projekt ten po przedyskutowaniu i zaakcep-

towaniu przez gabinet Rzeszy ogłoszone zostaną w formie dekretu prezydenta Hindenburga, z końcem b. t. i obowiązować będą już od przyszłego tygodnia.

Rzeczoznawcy życia gospodarczego i finansowego w ścisłym kontakcie z zainteresowanymi ministrami pracują teraz parą nad

przygotowaniem zarządzeń, które przystosują położenie gospodarczo-finansowe Niemiec do obecnej sytuacji, w której uzyskanie jakichkolwiek nowych kredytów zagranicą, jest wykluczone.

Demokratyczne lewicowe koła polityczne przestrzegają rząd Rzeszy, ażeby mimo konieczności samopomocy nie stawiał wszystkiego na jedną kartę, lecz pamiętać o konieczności politycznej porozumienia się z Francją, która jedyną tylko pomocą może kredytami długoterminowymi. Bez takich kredytów na dalszą metę obęść się nie można, tembardziej, iż nadchodzi ciężka zima, w której bezrobocie przyjąć może katastrofalne rozmiary.

W rozważaniach rządu niemieckiego nad obecną sytuacją, znajduje się sprawa przyszłego obrotu bankowego. W sferach rządowych liczą się z tem, iż z początkiem przyszłego tygodnia będzie można podjąć normalny ruch bankowy, o ile rokowania w sprawie konsorcjum gwarancyjnego, stabilizującego bieżące kredyty zagraniczne zostaną pomyślnie załatwione.

Rozważane są przytem plany ogólnej reorganizacji niemieckiego systemu bankowego, które, jak się dowiaduje, zmierzają do przeprowadzenia na wzór banków angielskich podziału między bankami depozytowymi a instytucjami dopuszczonymi na giełde.

Zachodzi także możliwość, iż w tej sprawie rozpisana zostanie ankietka bankowa na wzór podobnej ankietki urządzonej w Niemczech w roku 1908 i że dopiero na podstawie wyniku tej ankietki odnośnie zarządzenia zostaną wydane.

Nie wyjaśniona jest zupełnie sprawa Danat-Banku. Plan fuzji Danat-Banku z innymi instytucjami bankowymi został narazie porzucony.

Jak się w ostatniej chwili dowiaduje, pakiet zapotrzebowania gotówki na ultimo został przez bank Rzeszy zapewniony, jednakże pokrycie kruszcwo-dewizowe spadnie prawdopodobnie do 25%.

Jest to nieuniknione, ponieważ według pobieżnych obliczeń około 700 milionów marek na ogólną sumę w obiegu, sięgającą pięciu miliardów, zostało wycofanych z obiegu przez publiczność, gromadzącą oszczędności w szafach.

Za połączeniem Litwy z Polską wypowiada się litewski attaché wojsk. w Paryżu.

Gdańsk, 30 lipca (PAT). „Danziger Landesztg.“ donosi z Paryża, że ukazała się tam książka pióra litewskiego attaché wojskowego Skorupskiego p. t. „Powstanie narodu“, w której autor wypowiada się za połączeniem Litwy z Polską.

Połączenie to — zdaniem Skorupskiego — leży w interesie obu narodów i walce obronnej przeciw bolszewizmowi z jednej i niemieckiemu „drang nach Osten“ z drugiej strony.

Dziennik dodaje, że p. Skorupski jest zbliżony do prezydenta Smetony.

Kronika wybrzeża.

(dz) **WIELKI STAROPOLSKI KIERMASZ OD BYŁ SIĘ W HELU** 26 bm., uroczystym szeregiem niezwykłych atrakcyj i miłych rozrywek towarzyszył. Kiermasz uświetnili swymi występami artyści warszawscy. Jednym z ciekawych punktów kiermaszu był pokaz polewu flader przez rybaków helskich. Wieczorem odbyły się tańce, do których przystąpiła doskonała orkiestra Zw. Młodzieży Przem. i Rekod. z Krakowa.

(dz) **ZA UPRAWNIENIE NIELEGALNEJ PROPAGANDY WYBORCZEJ** w okresie przedwyborczym do Sejmu, otrzymali ostatnio w Wejherowie akt oskarżenia Niemcy: kier. biura sejmowego Knapa, nauczyciel Artur Tutuliński (renegat), syn jego Alfons, kupiec Suchecki i dyrektor niemieckiego związku gospodarczego Gustaw Bamberger. Akt oskarżenia zarzuca wymienionym, że posługiwali się obietnicami korzyści materialnych, celem wywierania wpływu na wyborców, aby głosowali na listę niemiecką. Proces odbędzie się w Wejherowie przed sądem okręgowym, prawdopodobnie z początkiem listopada br.

(dz) **GWALTOWNA BURZA PRZESZŁA NAD WIOSKĄ HELEM.** Wichura wyrwała kilka kłosać drzew. Ulerzyło też w okolicy wioski parę piorunów, nie wyrządzając żadnych szkód. Zapowiadany kiermasz na skutek tego nie bardzo się udał.

(dz) **ELEKTRYFIKACJA WIOSEK POD GDYNIA** ZOSTAŁA POSTANOWIONA na posiedzeniu zarządu Miejskich Zakładów Elektrycznych pod przewodnictwem p. komisarza rządu. Elektryfikacja przeprowadzona zostanie w Kosakowie, Stefanowie i Pierwosynie.

(dz) **WYSTAWA OBRAZÓW W GDYNI**, jaka została otwarta dzięki staraniom p. płk. Dienst-Dąbrowskiego, zajmuje pięć sal wykładowych w gmachu szkoły powszechnej i składa się z obrazów s. p. Jana Styki, jego synów Tadusza i Adama, marynisty Marijana Mokwy z Sopot, Wojciecha Kossaka i wielu innych. Ogółem wystawa liczy 70 obrazów.

(dz) **ROZPACZLIWE WOŁANIE NA PLAŻY.** Donosiliśmy o utonięciu studenta politechniki warszawskiej s. p. Stefana Krzyżanowskiego, który kąpał się w Kuźnicy na Helu, na skutek natrafienia na głębie, utonął. Obecnie podajemy dalsze szczegóły tego tragicznego wypadku, który rozegrał się na oczach narzeczonej s. p. Krzyżanowskiego, która przypatrywała się, jak ofiara morza, nurkując, oddalała się znacznie od brzegu. Gdy s. p. Krzyżanowski po pewnym czasie nie pojawił się na powierzchni morza, poczęła narzeczona jego rozpaczliwie wzywać pomocy. Przyszyła natychmiast pomoc ze stacji ratunkowej, która zdołała wydobyć topielca. Mimo energicznej pomocy trzech lekarzy i zastosowania sztucznego oddychania, jak również przyzywania pogotowia ratunkowego hydroplanem z Pucka, nie zdołano s. p. Krzyżanowskiego przywrócić do życia.

(dz) **W WEJHEROWIE PRZYTRZYMAŁA POLICJA PEWNA UMYŚLOWO CHORA** dziewczynę niewiadomego nazwiska i pochodzenia. Wiek nieszcześnie wynosi około 18 lat.

Kronika gnieźnieńska.

(ML) **ŻYWCEM UPIECZONE KROWY.** W zagrodzie Apolonji Noskowiakowej wybuchł pożar, który strawił chlew. W ogniu zginęły dwie krowy.

(ML) **POŻAR** powstał z niewiadomych przyczyn u rolnika Siemińskiego w Siedlinowie pow. Strzelno. Spaliła się stodoła, wartości 1400 zł.

(ML) **USILOWANE WŁAMANIE DO KASY STACYJNEJ.** W nocy z 22 na 23 bm. usiłowali się włamać nieznani sprawcy do kasy ekspedycji towarowej w Perdobowicach. Na szczęście zostali spłoszeni przez śpiącego w przybudowie eksped. zastępcę naczelnika p. Strzelewieca, który usłyszawszy trzaski zamku przy drzwiach, zbudził się i spłoszył włamywaczy.

(ML) **KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM.** W nocy z dnia 23 na 24 bm. włamano się przez wybić szyby w drzwiach, prowadzących z korytarza do spółdzielni urzędników kolejowych przy ul. Moniuszki 4 i skradziono jedną skrzynkę smalcu. Jako podejrzanego o kradzież, ujęto nazajutrz niejakiemu Józefowi T. z Winiar.

(ML) **REPERTUAR KIN.** Apollo „Za oceanem“, Luna: „Cień Sherlocka Holmesa“.

Kronika wołyńska.

(p) **CZYŻBY NOWY SABOTAŻ KOLEJOWY?** W nocy z 27 na 28 bm., niedaleko stacji kolejowej Maciejów w pow. kowieńskim, nocny obchodowy funkcjonariusz Piotr Sobiepan, znalazł na torze łom żelazny, wetknięty pomiędzy szynami. Sobiepan w samą porę wstrzymał przechodzący tym torem pociąg pospieszny Zdołunów-Warszawa, wskutek czego uniknięto katastrofy. Zarządzono energiczne dochodzenia do celu wyjaśnienia tej sprawy.

(p) **NIEPORZĄDKI W MAGISTRACIE M. ŁUCKA.** Przed kilku dniami zostali zawieszni w swych czynnościach inżynier miejski F. Filipczuk i jego zastępca J. Fartuch Wymienieni stoją pod zarzutem niedozwolonych praktyk, jakich dopuszczali się na swych stanowiskach służbowych. Sprawą zajęła się specjalna komisja dyscyplinarna.

ENERGICZNA AKCJA STRAŻY POŻ. URA-TOWAŁA WIEŚ OD ZGUBY. Z Równego donosi (Wf): Onegdaj wieczorem wybuchł pożar we wsi Oleksinie M., w domu, zajmowanym przez Orla Harasima, Orla Denisa i Ukana Orwińska. Bezwzględnie wyjechały na miejsce Straże, miejska z Równego i ochotnicza ze swoim taborem motorowym. Pierwsza przybyła straż miejska i natychmiast przystąpiła do akcji ratowniczej. Płonęły już beznadziejnie trzy domy i 2 stodół. Niebawem nadjechała również Straż ochotnicza. Dzięki fachowemu ujęciu sprawy oraz posiadanym nowoczesnym przyrządom ratowniczym, zdołano około godz. 12-tej w nocy ogień zlokalizować, tak, że nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia nawet na budynki, stojące zaledwie kilka kroków od źródła ognia. Gdyby nie ta szybka i umiejętna pomoc, śmiało można twierdzić, że cała wieś byłaby poszła z dymem. Akcją

w Oleksinie kierowali nacz. Straży miejsk. p. Sosnowski oraz ochotniczej p. Sobolew. Przy tej akcji został kontuzjowany p. nacz. Sosnowski. Ogień zdołał strawić jedynie palące się domy i zabudowania, pełne plonów oraz cały żywy i martwy inwentarz.

(p) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Na folwarku Kwaczów w powiecie horochowskim, w czasie rżnięcia szezki, pas od motoru chwycił robotnika Mikołaja Braclawsa, któremu oberwał obie ręce. Braclawsa w stanie ciężkim odwieziono do szpitala we Lwowie.

(p) **TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.** We wsi Skarbowszczyzna w powiecie horochowskim, utonęła się w bajorze błota 2-letnia Nadzieja Okoś, pozostawiona na podwórzu bez dozoru.

Nowa niskoprocentowa wódka monopolowa.

Z Warszawy donosi (Si). Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma się ukazać w sprzedaży nowy gatunek monopolowej, słabszej niż dotychczasowa, bo zaledwie 35%.

PANSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Wódka
Czysta

35°
1L = 1L
CENA 4 ZŁ 80 GROSZY

Jak wskazuje wyżej reprodukowana (koloru zielonego) etykieta nowej wódki, będzie ona kosztować 4.80 zł. ltr.

Wódka ta ma zaspokoić wymagania zwłaszcza dzielnie zachodnich kraju, gdzie ludność używająca, jak wiadomo, piwo jako „przekąskę“, ze zrozumiałych względów przyzywająca jest pić niskoprocentowe napoje alkoholowe.

Pojawienie się nowego gatunku wódki tak słabej, jakiej dotychczas w naszym rynku nie było, spotka się zapewne z uznaniem zarówno szerokiego mas, jak również całego społeczeństwa, gdyż przy spożyciu tych samych ilości wódki co dotychczas, przyczyni się to z pewnością w znacznym stopniu do zmniejszenia się pijaństwa.

Na pocztówce.

Kochany Kurjerku!

Co ma uczynić człowiek, który krwawo zapracowany grosz włożył ratami na zakupienie dolarówki, premijówki (kombinacja), a gdy już wykupił wszystkie raty i odesłał dowody P. K. O. pod adresem banku, otrzymał listem (bez podpisu) zawiadomienie, iż natychmiast wysłana będzie obligacja. Było to 11 marca b. r., a tymczasem koniec lipca, a obligacji niema. Mimo licznych upomnień, bank nie raczył odpowiedzieć. Oryginałną tą instytucją jest Ludowy Bank Spółdzielczy we Lwowie.

Prenumerat z Drohobycza.

BACZNOŚĆ KRYNICA KIOSK
WYDAWNICTWO „IL. KURJERA CODZ.”
ULICA, LIPOWA OBOK KOŚCIOŁA
otwarty już na sezon letni
przyjmuje wszelkie ogłoszenia, zgłoszenia na prenumeratę oraz udziela informacji

PLUSKWI, PCHŁY I KARAKONY



wyplenia gruntownie wraz z jaskami preparat „NERO”. Działa natychmiast i piorunująco. Używa go hoteli, kawiarni, piekarni i t. p. „Nero” nie ma zapachu, nie niszczy przedmiotów i jednorazowa dawka wystarcza w zupełności dla dezynfekcji mieszkanca czy lokalu. Tyśiące ludzi zadowolonych spokojny sen preparatu „NERO”.

Cena: puszcza — zł. 1.50, 3 puszczy zł. 3.50, 6 puszek zł. 5.50.

Dr. NICOLY KEMENY
KOŚCIE, SKRYTKA POŁTOVA 12/A. Czechosłowacja.

BACZNOŚĆ PANIE.

Nieregularność i zatrzymanie się periodu miesięcznego reguluje zaraz i pewnie we wszystkich wypadkach nieszkodliwie, niezawodny środek menstruacyjny Prof. Sendenholma, cena 25 zł., wysła Ignacy Barski, Katowice, Zawodzie ul. Pośla Nr. 5. 882g

Psycho-Gratolog Szylar-Szkolnik

(autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Jeżeli wątpisz — napisz natychmiast rok i miesiąc urodzenia — otrzymasz próbną analizę charakteru darmo. Na kosztą pocztowe załącznik 75 gr. (znaczniki pocztowe). Szylar-Szkolnik, Warszawa, Żółwina 47 m. 2. Przyjęcia osobiste płatne cały dzień. Analiza szczegółowa — horoskop, odpowiedź słynnego medium Evigny-Rara zł. 3.—, 3251k



Zawiadomienie.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie podaje do wiadomości, że na mocy postanowień § 4 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 13/6 1930. Dz. U. R. P. Nr. 54 poz. 159 powierzył od 1 sierpnia 1931 czynności instytucji rejestrującej Magistratowi m. Brzeska, dla pozostających bez pracy pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie powiatu Brzeskiego. 3433k

Lekarza dentystę i lekarza chirurga

przyjmie 10 Szpital Okręgowy w Przemyśle. Dentystę na stanowisko kier. amb. dentystycznego, chirurga na stanowisko młodszego ordynatora.

Wynagrodzenie VI—VII stopnia płacy urzędników państwowych.

Posady do objęcia z dniem 1-go października 1931 roku.

Podania wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw dyplomu, poświadczające obywatelstwa polskiego i 1 fotografią wnoszą należy do Komendy 10 Szpitala Okręgowego w Przemyśle do dnia 21 sierpnia 1931 roku. 3421k

Nie uwzględnione bez odpowiedzi.

Komendant 10 Szpitala Okręgowego.

Zakład ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie

zawiadamia, że z początkiem września 1931 r. będzie miał

do wynajęcia 2 lokale na sklepy (kolonialno-spożywczy i wędliniarni) w domach w Krakowie przy ul. Słonecznej.

Reflektanci na powyższe zechcą wnieść swe zgłoszenia z podaniem oferowanych warunków do Krakowskiej Ekspozytury Z. U. P. U. przy ul. Pomorskiej L. 1, najpóźniej do dnia 6 sierpnia 1931 włącznie. 3423k

„OLLA” PREZERWATYWY
Nie dajcie się na nie innego, rzekomo również dobrej namowić.

NIE CZYNIEĆ EKSPERYMENTÓW ZE ZDROBIEM!
Nie dajcie się na nie innego, rzekomo również dobrej namowić.

Matrymonialne

WIELE bogatych pań pragnie bezzwocznie wyjść za mąż. Na każde żądanie wysyłamy kilkanaście odpowiednich ofert. Konkretnie nowe biuro matrymonialne „Przyszłość” Warszawa Wspólna 58-1. 9235k

ROZWIEDZONY lat 51, majątek 30.000 zł. i 90 renty inwalidzkiej, wzorowy rolnik prosi wdowę od 35 do 45 lat, która posiada dom lub posag zgłosić się A. Wargowski Wejherowo Strzelecka 3. Pomorze. 5849g

MŁODA, inteligentna rosjanka poszukuje kulturalnego, zamożnego pana na towarzysza życia. I. K. C. Kraków Wielopole 1 „Wolga H. L.”. 5847g

PRZYJACIOŁKI kulturalnej i młodej o nieprzeciętnych walorach kobiecych, a przytem posażnej, bogatej poszukuje technik lat 33, kawaler, posiadający małą własność. Łaskawe oferty (pożądane z fotografią) pod „101” do I. K. C. w Łodzi, ul. Piłsudskiego 65. 1961d

KAWALER wyższy urzędnik, dobre stanowisko, — posiadający gotówkę, — posłubi inteligentną, sympatyczną pannę ewangelicką od 22-30 najchętniej córkę większego rolnika, lub właściciela poważniejszej nieruchomości itp. Poważne zgłoszenia pod „Pogoda przyszłości” do „Par”, Katowice, Dyrekcyjna. 9845k

PRZYSTOJNY, solidny, lat 29, w separacji, posiadający nieruchomości, poszukuje przystojskiej towarzyski do lat 30, w celu matrymonialnym. Pożądane nieco gotówki lub stała posada w Warszawie dla dobra wspólnego. — Oferty wraz z fotografią (za zwrotem) nadesłać w łodzi, ul. Warszawskiej 30, m. 6, Michał Kupczak. 1104W

PANNE do lat 30, wyznania rzym.-kat., inteligentna, miła, skromna, bez przesłodzi, możliwie długowłosa, niedzielną, przyzwoitą, z dobrą rodziną, posłubi w najkrótszym czasie zdecydowany 35-letni, bez nałogów, właściciel rentownej restauracji w centrum Katowic. Posag od 2.000 dolarów dla wspólnego dobra pożądan. Oferty możliwe z fotografią, z zapewnieniem dyskrecji do I. K. C. Katowice, Mariacka 1, pod „Zdecydowany”. 9833k

KAWALER, lat 35, inteligentny, wysoki blondyn, jako kupiec fachowiec na stanowisku, z gotówką — pragnie poznać pannę lub wdowę od 24-35, pierwszeństwo, które posiadają własny sklep lub restaurację. Poważne zgłoszenia z fotografią do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Szczerze F. P.”. 5902g

Lokale

SKLEP z urządzeniem, — magazynem i piwnicą do wynajęcia. — Kraków, Plac Matejki 9. 5886g

BEZPŁATNIE poleca i przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań Biuro specjalne „HERMES”. — Kraków, STOLARSKA 13. PRZEPROWADZKI uskutecznia najtaniej. 9876k

MAŁENISTWO bezdzietne poszukuje 3-pokojowego mieszkania z pełnym komfortem na parterze, w ośrodku plant. Czynsz zgrany, względnie ośrodkowane lub udzieli pożyczki hipotecznej. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Dobrze sytuowani”. 5867g

POKÓJ osobne wejście — śniadania, Kraków Lenartowicza 11, m. 6. 5920g

LOKAL W RYNKU GŁ. W KRAKOWIE NA I PIETRZE, podzielony na 5 pokoi, nadający się na biuro, przedsiębiorstwo handlowe, jakoteż na salon z piekarni, szczytami wystawowymi do wynajęcia od 1 września. Właściciel w gospodarza Kraków, ul. Sienna 2. 9948k

DO wynajęcia od pierwszego sierpnia pokój frontowy, umebłowany, na parterze, z utrzymaniem lub bez, przy ulicy Krupniczej L. 10, mieszkanie 1. Kraków. 9948k

MIESZKANIE pokój, kuchnia do wynajęcia zaraz. Kraków, ul. Piaski 55, właściciel, J. Mogiłański, o dorozry. 5914g

POKÓJ pięknie umebłowany, osobne wejście — zaraz do wynajęcia. Kraków, Jana 13, III, m. 24. 5915g

POSZUKIWANY pokój kawalerski, czysty, słoneczny, osobne wejście, obsługa, światło, najchętniej w dzielnicy Kleparz. Zgłoszenia z podaniem warunków I. K. C. Kraków, Wielopole 1 „Dr. O.”. 5817g

LOKAL frontowy na wszelką pracownię tanio do wynajęcia. Informacje: „Au Bon Marche” Kraków, Szpitalna 11. 5893g

FLIT Rozpylony niszczy wszelkie owady

POKÓJ wolny dla pań — Kraków, Felicjanek 15. I. 5916g

POKÓJ umebłowany — niekrepujący zaraz do wynajęcia. Kraków, Dieńtowska 118, mieszkanie 5. 5898g

DO wynajęcia umebłowane 2 pokoje lub 1. Kraków, Aleja Słowackiego 19 m. I. 5897g

POKÓJ kawalerski, duży, ładnie umebłowany, osobne wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Właściciel: Kraków, Topolowa 21, mieszkanie 14. 5878g

POKÓJ umebłowany — osobne wejście Kraków — Karmelicka 46 of. D. I. p. m. 19. 5873g

ZARAZ do wynajęcia — piękne, wymiarzone — komfort, umebłowane — dwa pokoje przedpokój, osobne wejście, łazienka, kuchnia, Centrum Kraków, Felicjanek 1. III drzwi 7 12-3-4. 5892g

POKÓJ frontowy Rynek zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Restauracja Kraków Stolarska 13. 5885g

LOKAL nadający się na magazyn lub przedsiębiorstwo przemysłowe 130 m² powierzchnię ze szklanym dachem — dzielnicy Krowczyńska — korzystnie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Skład” do Biura ogłoszeń Statte-kraków Rynek 8. 5887g

LOKAL na spokojną pracownię wyrobów spożywczych poszukiwany. Zgłoszenia I. K. C. Kraków, Wielopole 1 „Podanie ceny”. 5858g

MIESZKANIE FRONTOWE, 3-pokojowe z komfortem od 1 września do soboty lub piśmie — wynajęcia. Właściciel: Kraków, ulica Szlak 29, drzwi Nr. 4 między godz. 11-17. 9339k

DO wynajęcia zaraz: 3 pokoje, 2 werandy oszklone, kuchnia, łazienka, pralnia — dom nowy — wodociąg, elektryka, kanalizacja. Wieliczka, ulica Kraszewskiego 9, oddłość od motorówki 8 minut. Dzielnica Zador. 5161g

2 pokoje z kuchnią (komfort) do wynajęcia zaraz. Właściciel: Kraków Felicjanek 1. 5829g

DO wynajęcia pokój umebłowany. Kraków, Radziwiłłowska 17, III, m. 8. 5880g

POKÓJ osobne wejście — zaraz, Kraków Karmelicka 46, II prawo oficyna D. 5889g

SKLEPY nadające się na wszelkie działy Debnickie do wynajęcia. — Czynsz miesięczny. Informacje „Au Bon Marche”. Kraków, Szpitalna 11. 5893g

LOKAL sklepowy, dobry punkt zaraz do wynajęcia. Kraków, Wrocławska 7. 5894g

JEDEN lub dwa pokoje Kraków, Jana 13 mieszkanie 23. 5896g

WYNAJME zaraz pokój i kuchnię. Kraków, Kasprzewska 19, Osiedle Oficerskie. 5871g

MIESZKANIE (4 pokoiki, kuchnia, łazienka, elektryka) w południowej części Katowic wynajme za czynszem zł. 100 do 120 \$ 1.000 do 1.500. Zabezpieczenie pożyczki hipotecznej. Zgłoszenia do I. K. C. Katowice, Mariacka 1. — pod „Mieszkanie w wili”. 9354k

POKÓJ, wejście od schodów, niekrepujący, śródmieście, Kraków, Florjanki 49, II. 5873g

POKÓJ oddzielny inteligentnemu panu wynajme. Kraków, Długa 39, m. 3. 5901g

POKÓJ do wynajęcia — Kraków, Pędzichów 15, m. 5. 5875g

ŚRODMIEŚCIE — pokój umebłowany, frontowy do wynajęcia zaraz. Kraków, Florjanki 3, drzwi 8. 5876g

POKÓJ z kuchnią umebłowany bez na Woli Duchackiej przy głównym gościńcu zaraz do wynajęcia. Właściciel: Kraków, Na Stawach 3, II p. drzwi 11, od godz. 13-15. 5886g

Nauki i wychowanie

WPISY. Jarosławska 4-klasowa Szkoła Handlowa specjalna spółdzielczość, rachunkowość komunalna, państwowa administracja. Żądać prospektów. 4729g

KONWERSACJI niemieckiej udziela rodowity Niemiec, najchętniej dzieciom w wieku szkolnym na wsi. Pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Halka V. S.”. 5890g

KURS niemieckiego lub stenografii 10 zł. miesięcznie. Kraków, Plac Dominikański 1. III. 5895g

KURS wstępny Politechniki Lwowskiej rozpoczyna 7 sierpnia. Heresko Politechnika. 1374L

NIEMIECKIEGO lekcekcji konwersacji, korespondencji udziela tanio, do brzo. Kraków, Jana 13, mieszkanie 39. Zgłoszenia: 9-11, 5-9. 5910g

ZDROJOWSKA

RABKA Zdrój — mieszkania rezerwy i wszelkiej informacji udziela „OR-BIS” (naprzeciw dworca). 3944g

KOSOW koło Kolomyi — najcieplejszy klimat Polski. Obfitość owoców i razyn. Bieżąco najlepszy w miejscu pensjonat „Jadwiga” — przyjmuje zgłoszenia. Rzeki, plaża przy pensjonacie. Ceny bezkonkurencyjne! Wrzesień za bezcen! 4893g

DWOR ZAGÓRZE PRZY SKAWACH — POŁTWA KŁECHA GÓRNA — przyjmie 2-3 osoby pensjonatowo po 8 zł. dziennie. Panie mają pierwszeństwo. 9136k

LANCOKRONA. Pensjonat „Przedwiośnie”, położony wśród lasów i pol. Ceny ułóżone. 5837g

PORONIN — Suche pensjonat „Podhalanka” — Jezierskiej zdala od szosy, las, rzeka, życie siniczne, na masle. Właściciel na miejscu lub Warszawa, tel 706-83, 1094W

PIWNICZNA, willa — „Albina” nad Popradem, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem po 7 zł. na sierpień, a na wrzesień 5-6 zł. 5869g

WOROCZTA. Prześlicznie zabudowany pensjonat — „Liliana” — poleca jasne słoneczne pokoje całe utrzymanie. — Jadalnia styl bucolski — ręcznie rzeźbiona, salonek do konserwacji, fortepian własna biblioteka, leżaki, łazienka, wodociąg. Choroby zakaźne gruczoła wyłączone. Zgłoszenia droga Wołowiecowa Worocza, pensjonat „Liliana”. 1235L

PORONIN. Pensjonat — „Sieczkówka” — poleca pokoje słoneczne z pięciopiętrowym utrzymaniem cena 4 zł. Kuchnia na masle, obłady na zamówienie, ceny konkurencyjne. 5860g

GORACE lato tegoroczne, najlepiej jest spędzić w chłodnej Wileńszczyźnie, pensjonat Werki pod Wilnem. Prześliczne miejsce, cenny zniżony o 15%. Adres: Wilno 12, Pensjonat A. Hoberowej. 98W1

OJCÓW. Znany pensjonat „GOPLANA” poleca słoneczne pokoje z doskonałym utrzymaniem. Komfort, balkony, 3-tygodniowy pobyt ryczałtem zł. 180-200. Radio, tenis. 9346k

WISŁA — willa Orla poleca komfortowe pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Właściciel: Orle-wieczowa, Wisła, willa Orla. 9351k

W CUDNEJ górskiej miejscowości Sól do wynajęcia w schłodnym domu — pokój kuchnia lub bez — cena 65.—, Zgłoszenia: Stanisław Bryś, Sól 386. 5900g

Różne

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę wojskową na nazwisko Dobija Mieczyław ur. w r. 1887, wystawioną przez P. K. U. Kraków. 9322k

ZAKŁAD zdrojowo - kąpielowy w Truskawcu — wydzierżawi od 1-go listopada br. restaurację główną z barem i daucją, mleczarnię, oraz kawiarnię. Bliższe szczegóły i warunki do omówienia w Zarządzie zdrojowym w Truskawcu. 5889g

NIEMIĘCIE bez przesłodzi, w wieku około 25, inteligentna, przystojna i zgrabna, w celu pozyskania miłego towarzysza poszukuje mężczyzny w wieku średnim. Oferty szczegółowe wraz z fotografiami pod „Przemysław” — poszukuje”, Adm. I. K. C. Warszawa, Krak. Przedmieście 9. 1100W

NA budowę, dla oświetlenia placów, ulic, zabudowań, silnosilne lampy naftowo - żarowe, tanie najpraktyczniejsze. — „Jangos”. Warszawa, Senatorska 38” tel. 733-99. 1065W

DO pewnego i dobrze prosperującego interesu — poszukiwany spółnik z kapitałem 1.750 dolarów. Zgłoszenia I. K. C. Kraków, Wielopole 1 „Pewny 1.750”. 5819g

SZCZESLIWYM można być najłatwiej przez grafologię. Zle Ci, chcesz poprawy, kup sobie podręcznik grafologiczny „Samouczek” Leinwanda, Tarnów, Walowa 6, wtedy będziesz mógł i wykręcać zdrójców, złodziei, szpiegów, 2) zapoznasz kto Cię kocha, a kto zdradza, 3) kto Ci żywił, a kto Cię niszczy, 4) poznasz niesumiennych ludzi. Zapoznasz tajemnice drugich bez pomocy nauczyciela. Podręcznik konieczny potrzebny sędziom, stróżom bezpieczeństwa publicznego, dyktorom, kupcom, lekarzom, chorzy i zakochanym. Przed Między-narodowym KONGRESEM grafologicznym, wydawnictwo kursów grafologicznych A. Leinwanda, zaprzyjęzyczny naukowy grafolog, współpracownik Międzynarodowego Instytutu Naukowego Grafologicznego, w Tarnowie ul. Walowa 1. 6. III piętro, m. 10 pierwszy polski PODRĘCZNIK NAUKOWO - GRAFOLOGICZNY — SAMOUCZEK, który wkrótce wyjdzie z druku z przedmową prof. Dr. L. Dziłły. Prezesa stowarzyszenia Grafologów i Znawców Sadowych. Cena 21.20, kto zgry do dnia 15 sierpnia br. włoży na konto P. K. O. 406.749, otrzyma „podręcznik za 21.10. — Bliższe informacje za zwrotem porta udzieli wydawca. 9342k

ZGUBIONA legitymacja numeru próbnego KR. 35 PR. unieważniamy. Bracia Bergman, Kraków. 5803g

POSZUKUJE 3000 dolarów na pierwszą hipotekę ładny i dobrze rentujący się obiekt. Zgłoszenia: Kraków, Prasa, Karmelicka 16, pod „Hipoteka”. 5897g

DAM za pożyczkę 5.000 zł. I. hipot. 3 pokoje komfort. Właściciel: Biuro Powiernicze Kraków, św. Jana 18. 5814g

OFICEROWIE rezerwy — otrzymają bezpłatnie cennik przyborów wojskowych, czapek, mundurów drelichowych: Censor, — Kraków, Szewska 18. 9211k

ONDULACJI, manicur — kurs 3 mies. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 „Gwarancja 3”. 5827g

OSTRZEGAM przed nabyciem od syna mego Wolfa Silbera 5 weksli po 100 zł. lub innych z moimi podpisami nadto, że za dług przezeń zaciągnięte nie odpowiadam. Maurycy Silber. 5851g

DO oddania za swoje ładna i zdrowa dziewczynka ośmiomiesięczna. Właściciel: Aniela Tarnów, Lwowska 121. 5852g

WALIZY i torebki damskie przyjmuję do reparaacji „Patricia” Kraków, — Florjańska 40 podwórko. 5856g

KITA Czesław unieważnia „Kartę na broń” Nr. 30681, wydaną przez krakowskie Starostwo Grodzkie. 9297k

KAZDEJ FIRMIE, chcąc ogłaszać się w „Drobnym ogłoszeniach” Ilustrowanego Kurjera Codziennego wysła Administracji I. K. C. Kraków Wielopole 1 BEZPŁATNY prospekt ze szczegółowymi objaśnieniami. 777k

„KALJODATOM”, do płukania jamy ustnej, gardła, nosa w chorobach zakaźnych. W aptekach, „SKALNEON”. — Kraków, XI. Rolna. 6761k

KRAWATY stare wytarłe przerabiamy na nowe. Cerujemy sztucznie gardrobki, Keller, Warszawa, Marszałkowska 118. Przyślijcie pocztą. 9153k

NAWIAŻE korespondencję z inteligentną, przystojną niezależną do lat 35. Listy I. K. C. Łódź, Piłsudskiego 65 „Trzydziestoletni”. 1972d

„ZEW Morza” ma list Wielopole, Kraków. Jeszcze jestem. Tornado. 5878g

ZGUBIONY dnia 26, VII 1931 weksel w białono na kwotę 500 zł., wystawiony przez firmę Władysław Tomaszewski, Zakład maszynopokostniczy w. Suchej — unieważniam. 5868g

AUTO Chrysler 6 cyl. na chodzie zamieniam na motocykl. Jedźcie, skrzynka pocztowa 7. 5866g

Urząd miejski w Skali. L: 2545/31.

Ogłoszenie.

Urząd miejski w Skali ogłasza niniejszym przetarg

na dostawę dla budowy elektrowni silnika Diesla

z kompletnym urządzeniem mechanicznym, prądnicą z urządzeniem rozdzielczym i sieci elektrycznej.

Warunki ofertowe i wykaz przedmiotów dostawy można otrzymać po nadesłaniu 5 zł. w Urzędzie miejskim w Skali.

Komisijne otwarcie ofert 18 sierpnia br. o godzinie 18-tej w urzędzie.

Urząd m. zastrzega sobie dowolny wybór lub odrzucenie wszystkich ofert.

Skala, dnia 27 lipca 1931.

Naczelnik gminy: B. Zaleski.

3424k

CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNĄ? USUNĄC BEZ ŚLADU PIEGI PŁYNY WAGRY OPALIZNIE, ZMARSZCZKI NATWARZY WIEK

UŻYWAJ BEZBOLNEGO KREMNU METAMORFIZA PIEGIOL (ZAGOTYKIM)

OGŁOSZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1927 r. w sprawie trybu sprzedaży gospodarstw wzorowych, utworzonych przy parcelacji majątków państwowych, przeprowadzanej przez Okręgowe Urzędy Ziemskie (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 390)

Okręgowy Urząd Ziemiński w Piotrkowie ogłasza:

że w lokalu Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Piotrkowie, ul. Piłsudskiego Nr. 77, I piętro, odbędzie się w dniu 3 września 1931 r. o godzinie 11-tej rano w drodze konkursu ofert przetarg (otwarcie ofert) na parcelę ośrodkową, utworzoną przy parcelacji majątku państwowego Lubotyń, pow. kolskiego. Obszar 14.2704 ha. Cena szacunkowa 40378 zł. w złocie wraz z zabudowaniami i drzewostanem.

Termin składania ofert upływa dn. 27 sierpnia 1931 r. oferty spóźnione nie będą rozpatrywane.

Wymagane od kandydatów kwalifikacje i warunki sprzedaży są podane w ogłoszeniu umieszczonym w Monitorze Polskim z dnia 28 lipca 1931 r. Nr. 171. 3420k

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemińskiego. (podpis nieczytelny).

Wolne posady

WYSOKI ZAROBKI! — STAŁA EGZYSTENCJA! Poszukujemy zastępców we wszystkich sferach i miejscowościach Polski. Oczekujemy pospiesznych zgłoszeń: Bank dla Eksportu i Zaliczek Lwów 3-go Maja 2. 9045k

SAMOCHOLOWE kursy Kucharkiewicz, Kraków, Skarbowa 2, najkorzystniejsze. Zadzajcie prospektów. 9324k

KUCHARKA DOSKONAŁA GOTUJĄCA osobą młodszą, inteligentną, potrzebną od 1-go września lub i wcześniej do Krakowa pod bardzo dobrymi warunkami. Kilkuletnie świadectwa konieczne. — Zgłoszenia pod „Kraków 1931” do L. K. C. Kraków Wielopole 1. 5826g

AGENTÓW portretowych poszukuje pracownia portretowa, nagrodzona przez Marszałka Piłsudskiego. „Engel”, Kalisz, Niecała 14. 5286g

ENERGICZNI, wymowni zarabia 2.000 złotych miesięcznie miła praca handlowa. — Laboratorium „Iduna” Wydział F. — Łódź 6. 9338k

KONKURS na nauczyciela przyrody z matematyki i geografii na niższe klasy (tylko mężczyźni) o „szkole Miejskie Gimn. Kształceniowe z prawami szkół państwowych” w Strzyżowie n. W. Tylko sily kwalifikowane. Zgłoszenia z odpisami świadectw do 1 sierpnia br. 9341k

POTRZEBNY zaraz magazynier, książkowy — równocześnie dozorca rolny. Najchętniej kawaler. Zgłoszenia odpisy świadectw oraz konieczne podanie warunków. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 „Energiczny Emka”. 5834

SAMODZIELNA gospodyni — kucharka potrzebna do plebanii. Podać życiorys, świadectwa, warunki do I. K. C. Kraków Wielopole 1 sub „Szlachetny”. 5864g

ZREDUKOWANI URZĘDNIKI, Emeryci, Nauczyciele, Sekretarze gminni i t. p. zarobić mogą 1.000 do 1.500 zł. miesięcznie, działając premijowo-pożyczkowo przy pracy bankowej, w wojskowej, w zastępowaniu do obecnego kryzysu ogólnego gospodarstwa. Zgłoszenia z curriculum vitae skierować do Krakowa, ul. Chłopska 7, pod „Nowości nieznane”. 1377L

KUCHARZA dobrego — przyjmie Restauracja — Kraków, Stolarska 13. Zgłoszenia osobiste. 5900g

SŁUŻACEJ młodej potrzebnej małżeństwu z czteroletnią córeczką w Katowicach. Zgłoszenia z fotografią kierować do I. K. C. Kraków Wielopole 1, pod „Niepokłaska S. T.” 5844g

ONDULATORA (ki) manikurzystki poszukuje na 50%, utrzymanie lub gaże, od zaraz German, Jarosław. 5918g

Choroby wątroby-kamienie żółciowe choroby przemiany materii leczą zioła

CHOLEKINAZA H NIEMOJEWSKIEGO

Objawy kamieni żółciowych, początkowe. Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorączka i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy.

Podeznanie ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie, krzyżu i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozpadanie żebra, parcie na kieszki stolcowe. Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka.

Bliznę szczegóły kuracji w broszurze
DR. MED. T. NIEMOJEWSKIEGO
Skład główny w laboratorium fizj-chemicznym „Cholekinaza”, Warszawa, ul. Nowy Świat 5, telefon 504-96 (na prawinę wysyłka pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych. 2750k
Cena pudełka Zł. 2.60.

DAJEMY lekką domową pracę. Gdynia, skr. poczt. 5769g

Posad poszukują

BUCHALTER rolny, bilansista, kawaler, zdolny, szuka posady od 1 sierpnia. Przygotowuje do porządku zaniedbaną księgowość. Złoży kaucję 500 zł. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Skrupulatny J. B.” 5886g

RZADCA, dobry rolnik, kawaler, sumienny, uczciwy, zmienia posadę na samodzielną lub pod dyktando właściciela. — Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Kraków, Sienna 12, pod „Dobry rolnik”. 5880g

MEYNARZ fachowiec, z doświadczeniem, umiemyj stolarce, roboty młynarskie, oraz przeprowadza samodzielnie remontowanie i ulepszenia młynów, poszukuje posady od zaraz. — Łaskawe zgłoszenia pod: Józef Wilk, gmina Brzywna, poczta Ropczyce. 5869g

NIEMKA inteligentna, zna się na gospodarstwie wiejskim i domowym, szyć, ręczne roboty — poszukuje posady zarządczyni większym domu, albo wychowawczyni do starszych dzieci. Łaskawe zgłoszenia pod Dębniak, poste-restante Cieszyń. 5870g

PIERWSZORZĘDNY zespół jazzbandowy ze śpiewem wolny. — Kraków, poste-restante Benes. 5882g

MEYNARZ dyplomowany 26 lat praktyki w różnych młynach, — długoletnie świadectwa, solidny pod każdym względem, poszukuje posady kierownika, nadziorcy lub samodzielnego. Zgłoszenia: Józef Tabor, Ostrów koło Sokala. 5867g

MAGISTRA z praktyką poszukuje posady lub zastępcę. Zgłoszenia pod „Zagrab” do I. K. C. Kraków, Wielopole 1. 5897g

EKSPEDIENT z branży galanterii damsko-męskiej, referencje bardzo dobre, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Sienna 12, Kraków, pod „Maryś”. 5898g

KIEROWNIK mistrz stolarski z długoletnią praktyką w dziale meblowym i budowlanym, obznajomiony z obróbką drewna, przy nowoczesnych maszynach, dobry rysownik, kalkulant i organizator warsztatów, obejmuje posadę od 1-go września w szkole zawodowej lub fabryce. Łaskawe oferty kierować Zamość ulica Nowa 4 Roman Jurkowski. 5903g

PANNA inteligentna, dobra uczelowa poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Łaskawe zgłoszenia I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Biedna A. C.” 4801g

MEŁODA, bardzo przystojna, skromna panienka poszukuje posady u samotnej osoby do prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia do I. K. C. — Kraków Wielopole 1 pod „Milutka W. K.” 5825g

„Wedrówka gwiazdzista” do obozu „Beskid”.



Do 26 b. m. zakończyła się w obozie letnim Polskiej Y. M. C. A. w Mszanie Dolnej „Wedrówka gwiazdzista”, w której brało udział 16 drużyn. Oryginalna ta impreza krajoznawcza udała się w pełni. W r. b. protektorat nad „wedrówką gwiazdzistą” objął „Il. Kurjer Codz.”. Na zdjęciu moment rozdania nagród „I. K. C.” przez przedstawiciela naszego pisma, red. dra Zb. Grabowskiego.

A jednak węgierska naturalna gorzka woda „PALMA” jest lepsza.
Prowadzą apteki i drogerie. 1500k

Kupno

KUPIE psa tresowanego, wyłączone na dziki. Zgłoszenia Baumberger, Chorzów Małopolska. 5747g

POSZUKUJE do kupna domu niedużego, na pomieszkanie dla samych tylko właścicieli, z ogródkiem. Wiadomości: Biuro Powiernicze, Kraków, św. Jana 18. 5804g

REALNOŚĆ LUB PARCELE w Krakowie kupię. Szczegółowe oferty: Biuro Hupezyca, Kraków, Jagiellońska 7, pod „Dobre położenie”. 5877g

KUPIMY zaraz dom czynszowy nowy lub stary w śródmieściu Krakowa do ceny 35 tysięcy dolarów. Tylko dokładne oferty z ostateczną ceną, podaniem czynszów i kosztów. Skrytka pocztowa Nr. 257 główna poczta Kraków. 9360k

KUPIE szkielet ludzki i epidijsko okazyjnie. I. K. C. Łódź, Piłsudskiego 65, „Amator”. 198Ld

KUPIE gotówkę parcie większą lub resztówkę zdrowotną, miejscowość rzeka, las, stacja. Zgłoszenia Adam Rytko Wadowice. 5919g

KUPIE TURBINĘ wodną o przecięciu wirnika 30-40 cm. na spad 5-6 metrów. Zgłoszenia z podaniem ceny pod adresem W. Plichta p. Wojnicz — poste restante woj. Krakowski. 5905g

Sprzedaż

WILLA przy mieście powiatowym, 3 pokoje, kuchnia, stajnia, stodoła, 2 morgi sadu, 3 morgi ogrodu warzywnego. Cena 15.000 zł. 9264k

WILLA 8 pokoi, 2 kuchnie, chlewy murowane, 2 morgi sadu, przy mieście powiatowym, klimat zdrowy. Cena 30.000 zł. 9265k

DOM nowy, 4 pokoje, kuchnia, przy mieście okręgowym, 1 morg ogrodu. — Cena 8.000 zł. Oraz liczne gospodarstwa wiejskie, domy etc. do sprzedania: Biuro Handlowe „Alfa”, Katowice 3 Maja 33. Telefon 33-04. 9266k

SPRZEDAM MOTOR benzynowy na kołach prawie jak nowy 8 H. P. Zgłoszenia przyjmuję Plichta pocztą Wojnicz poste restante Krakowski. 5904g

ROWERY, maszyny do szycia, wózki dziecięce, gramofony, płyty polca najtańszej: Kraków, Zwierzyniecka 6. 9152k

WÓZKI DZIECIĘCE najpiękniejsze modele polca najtańszej gotówką, ratami. Fabryczny skład Kraków, ZWIERZYŃIECKA 6. 9273k

SAMOCHOODY! Giełda Samochodów. Używanych, składowy, Kraków, Wolska 20, tel. 180-81. 5217k

MIÓD kuracyjny 18 złotych. Morele dzieci 13 złotych pięciokrotnie opakowania franco pobranem wysłał Papi Horowitz — Zaleszczyki. 5881g

MOLE! Niezawodne worki odzieżowe przeciwko molom w różnych wielkościach poleca Ziembicki, Kraków, Plac Marjański 2. Zadzajcie cennika. 8831k

MIÓD pszczyzny lipcowy 18 złotych. Morele dzieci 13 zł. 50 gr. pięciokrotnie opakowania franco zaliczka wysłał S. Horowitz, Zaleszczyki. 5528g

SAMOCHOODY okazjone wszelkich typów najkorzystniej sprzedaje Automobilowa Biuro Inż. Z. Braun, Lwów, Tarnowskiego 7. 8784k

KAPITAŁ DOBRZE UŁOKOWAĆ można przez kupno parcel budowlanych od ul. Mogińskiej obok Osiedla Oficerskiego pod budowę kamienia w zwartych blokach oraz na wille wolno stojące lub bliźniacze po 7 do 14 dolarów za sążeń kwadratu. Do budowy kanalizacji Magistrat miasta Krakowa już przystępuje. — Informacje udziela Zarząd „Hotelu Polonia” — Kraków, Basztowa 25, między 5-7 po południu. 9318k

PLACHTY nieprzemakalne, płótno żaglowe, imitacja skóry, do celów automobilowych, oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca skład dywanów i linoleum Fischman, Kraków, Grodzka 13. 7009k

ŻELAZO, betonowe dwigary (trawersy), cement i materiały budowlane, sprzedaje Lewkowicz, Kraków Dietlowska 115. 7738k

POWÓZ oraz lando lekkie, mało używane, na gumach sprzedaje korzystnie Sklep ryński, Wielopole 3. 9293k

Wszyscy Mieszkańcy WARSZAWY mogą korzystać z Drobnych Ogłoszeń „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. Oddział I. K. C. — Warszawa Krak. Przedm. 9, wydaje BEZPŁATNE prospekty Drobnych Ogłoszeń. 3310k

HEMOROIDY, KRWAWICE nieleczalne. Zyczący wysłać odpłatnie — NIEZAWODNY środek — przeciw hemoroidom — (działający również odmalczając). Adresować proszę „Emeryta” I. K. C. Kraków Wielopole 1. 5759g

PIWO wyborne zdrowe — szklanka 6 groszy. Ekstrakt na 30 litrów 6 złotych. „Ekspiw” Krosno Skrytka pocztowa 15. 5750g

SAMOCHOODY osobowe i ciężarowe okazjone w pierwszorzędnym stanie z gwarancją na dogodnych warunkach poleca pierwsza i najstarsza w Polsce firma okazujących samochodów AUTOTARG Kraków, Czysa 5 telefon 142-48. 9323k

WILLA w Jarosławiu — 9 pokoi z przynależnościami, ogród, parcela 4000 metrów, tania do sprzedania. Zgłoszenia pisemne lub osobiście: Kopecka, Jarosław, Poniatońskiego kossary artylerji. 5693g

CZĘŚCI żniwiarkowe kosiarzowe wszystkich systemów poleca tania Goldkorn, Kraków Filipa 13. 5881k

W powiatowym mieście Poznańskiego, gimnazjum garnizon, sąd, cukrownia, mleczarnia ze szkołą, — sprzedam lub wydzierżawię restaurację z salą, kino, ogród z kregielnią, zajazd pod korzystnymi warunkami. Mieszkanie 6-pokojowe z kuchnią i 2 pokoje dla służby wolne. Ogniówka 95.000 zł. — areal 2 morgi w śródmieściu. Oferty Rybnik G. Skłask, skrzynka pocztowa 51. 4422g

DO sprzedania willa pod Zakopanem za 16.000 zł. Wiadomości Biuro Powiernicze Kraków, św. Jana 18. 5815g

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania. Wiadomości Eisen, Wieliczka. 5820g

DO sprzedania w Krakowie 500 sążni wraz z dużym budynkiem do przebudowania na Hotel lub siedzibę większego koncernu. Wiadomości: Biuro Powiernicze, Kraków św. Jana 18. 5812g

SPRZEDAM lub zamienię wille z ogrodem morgowym w Rzeszowie na dom lub wille w Krakowie. — Wiadomości Biuro Powiernicze Kraków św. Jana 18. 5812g

DO sprzedania ośrodek majątku z parkiem i zamkiem w ruinach w pobliżu Krakowa i Ojcowa. — Wiadomości Biuro Powiernicze Kraków, św. Jana 18. 5811g

WILLA, ogród, teras, 10 ubikacji, miasto powiatowe, urodzajowe, 10 pociągów do Poznania, — pogodną oddaloną dla lekarza, weterynarza 30 tysięcy. Oferty I. K. C. Oddział Poznań św. Marcina 48 Nr. 35020. 1065P

KAMIENICE 16 ubikacji, 2 sklepy, 700 złotych miesięczny dochód, — cena 60.000 złotych, — wpłaty 25.000 zł. sprzedaje SKOWRONSKI, Kraków, Rynek 43. WYBÓR realności. 5810g

RESTAURACJE z pełnym wyposażeniem dobrze prosperujące, — centrum Krakowa sprzedam. Zgłoszenia I. K. C. Kraków, Wielopole 1. „Wyjazd 25.000 zł.” 5806g

MEBLE POKRÓJE I SOŁIDNE kupisz tylko wprost we FABRYCE „STYL”, Kraków — Grzegorzki — RZĘCZNIKA 9. Najtańszej — na spłaty. — Dla urzędników specjalny opust. 9291k

RABKA Zdrój — Parcele 1.000 metrów — pięknie położona — za 2.500 zł. — sprzeda „Informator”. — Rabka. 4915g

PIECE KAFLOWE jasne również z ustawieniem. — Zł. I. K. C. Kraków — Wielopole 1 pod „Tanio i solidnie”. 5774g

PORTFELE, portmonetki, teki aktywne na biurko — kalamarze marmurowe, — tania wielki wybór Ziembicki, Kraków Plac Marjański 2. 8681k

PIORA wieczne wszelkich systemów, naprawa tychże szybko i solidna Ziembicki, Kraków, Plac Marjański 2. 8682k

PAPIERY witrażowe do szyb, pergaminowe do wyrobów umbr, kartony kolorowe. Wybór! Ceny niskie! Ziembicki, Kraków, Plac Marjański 2. 8680k

PLACHTY — płótno nieprzemakalne na wozy — ceraty — linoleum dywan — najtańszej! Mintz Kraków Bożego Ciała 19 filia Rynek 5. 8632k

MASZYNY rolnicze po cenach fabrycznych — sprzedaje „Głębia”, Kraków, Długa 8. 5003g

DIESEL dwudziestokonnym, walce, radjalki, wszystko prawie nowe, sprzedam. Krzyżanowski, Przemysł, Wybrzeże. 5641g

PIEKARNIA parowa z nieruchomościami, obszerne klientela, dostawa wóskowa, sprzedam za 50.000 zł., wpłaty 25.000. Zgłoszenia Piekarnia Spich, Chelmo Pomorze. 5838g

2 pary sześcioletnich, 6-tygodniowych „Bernardów”, pies 80, suka 60 złotych, do sprzedania. Zgłoszenia „Czysta rasa” I. K. C. — Kraków Wielopole 1. 5835g

DO Fabryk Marmolady, Przetworów Chemicznych, Tłuszczów jadalnych i innych dostarcza w dowolnej ilości i po cenach konkurencyjnych kuby, sagan, wianienki i beczki bukowe i jodłowe Fabryka Beczek S. A. Pilak w Peenitzynie. 5848g

OFERTY na artykuły pierwszej potrzeby prosimy. „Jedność” Wolbrom 2. 5862g

OKAZJA. Stulecie nowy z luneta Zeiss kal. 10,75 na jelenie. Wiadomości Magazynu Broni Lwów Legjonów 3. 1376L

SYPIALNIE skromna, kuchnia sprzedam natychmiast tania, Kraków, Gołębia 2, drzwi 9. 5874g

1 dolara za każdą żywą pluskwę

znalezioną po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem **FUMIGATORE CIMEX** przy zastosowaniu się do sposobów użycia wypłacimy natychmiast

FUMIGATORE CIMEX 1755g
jest świetną dezynfekcyjną, tępłą radkalkiną w ciągu 6 godzin wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze po wypadkach chorób.

ZAKŁADY CHEMICZNO-DEZYNFEKCYJNE „SALVATOR” Katowice, Teatrna 10. Tel. 29-01.
ODDZIAŁY: Kraków: ul. Salinarna 2, Tel. 117-64; Lwów: ul. Jagiellońska 18. Tel. 36-51; Warszawa: ul. Marszałkowska 140. Tel. 344-13; Poznań: ul. Chelmońskiego 9. Tel. 71-14.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drog. 1755g

BIADA NAMI RATUNKU! — **FUMIGATORE CIMEX** — **USMIERZA NAS WRAZ Z POTOMSTWEM**



Reklamy w tekście:	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Na 1-ej i 2-ej stronie . . .	3.—	3.75
Cała 2-ga strona . . .	5.80.—	6.90.—
Na 3-ej stronie . . .	2.—	2.50
Cała 3-cia strona . . .	3.30.—	4.20.—
Na dalszych stronach . . .	1.60	2.—
Cała strona . . .	2.68.—	3.36.—
Komunikaty, notatki, wiadomości kronikarskie i osobiste . . .	2.50	3.20
Teksty artykułowe . . .	10.—	12.50

Reklamy za tekstem:	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogłoszenia zwyczajne . . .	0.50	0.65
Cała strona . . .	1.680.—	2.184.—
Na ostatniej stronie, lub wśród ogłoszeń drobnych . . .	0.75	1.—
Cała strona ostatnia . . .	2.520.—	3.360.—
Nekrologi do 100 mm w 2-ch łamach . . .	50% taniej.	
Reklamy w dodatkach tygod. z 2 za 1 mm w 1 łamie.		
Reklamy w dodatkach ilustrowanych z 3. — za 1 cm.		

Ogłoszenia drobne:	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogł. drobne za słowo . . .	0.25	0.32
Dla poszukujących pracy . . .	0.10	0.12
Matrimonialne . . .	0.30	0.40
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.		
Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.		
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę.		
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się . . .	25%	
Za układ tabelaryczny . . .	50%	
Za druk czerwony . . .	100%	
Przy druku kilkukolorowym dolicza się za pierwszy kolor 100%, za każdy następny kolor 50% do zasadniczej ceny ogłoszenia. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się.		

Uwagi ogólne:
Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zrużenie lub zniszczenie matrycy i klisz. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziane w cenniku 25% nadwyżka. — Omyłki, które za sadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do badania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązująć będzie również i ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. Wydawniwość zastrzegając sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. — Zniżek nie udziela się.